

*Jan Chochorowski****Scytowie a Europa Środkowa – historyczna interpretacja archeologicznej rzeczywistości¹*****Scythians and Central Europe – historical interpretation of archaeological reality***

The Scythians' occupation of the forest-steppe and steppe areas of Eastern Europe in the late 8th and 7th century BC had an enormous impact on the ethnic, geopolitical and cultural situation in the region, as well as it also significantly affected the neighbouring areas of Central Europe. The infiltration of steppe origin populations took place (their driving force consisted of mounted warriors and shepherds) leading to specific socio-cultural behaviour of local communities (fortified settlements, votive offerings, cultural changes). The clearest manifestation of the expansiveness in the area of Central Europe regarding this population is a wave of the military penetration of Scythian nomads, visible in archaeological sources in the form of military items of Scythian type, traces of violent destructions and remains of shocked victims. Driving force of these raids were certainly both internal socio-political processes, but also the activities of nomadic elite, organizing hordes of warriors in order to undertake plundering expeditions (economic aspect). However, the Scythian contacts with south-east Polish areas (Tarnobrzeg group) were of a different nature. It is worth paying more attention to the discussion about the lack of written sources relating to this subject. Nevertheless, Central Europe was beyond the range of the geographical knowledge of ancient authors, and therefore to note the expansion of the Scythians was objectively impossible. It is necessary to consider that the image presenting location of arrowheads of the Scythian type in the destructive levels of defensive settlements in Central Europe was coincident with the finds from the South Caucasus and the Middle East, where the expansion of the Scythians was historically documented. The lack or deficiency of written sources cannot be a limitation in building a historic vision of socio-cultural processes.

KEY WORDS: Nomads, Scythians, Great Steppe, Carpathian Basin, nomadic military infiltration, cultural transfer

PRZEŁOM KULTUROWY W KOTLINIE KARPACKIEJ W POCZĄTKACH EPOKI ŻELAZA

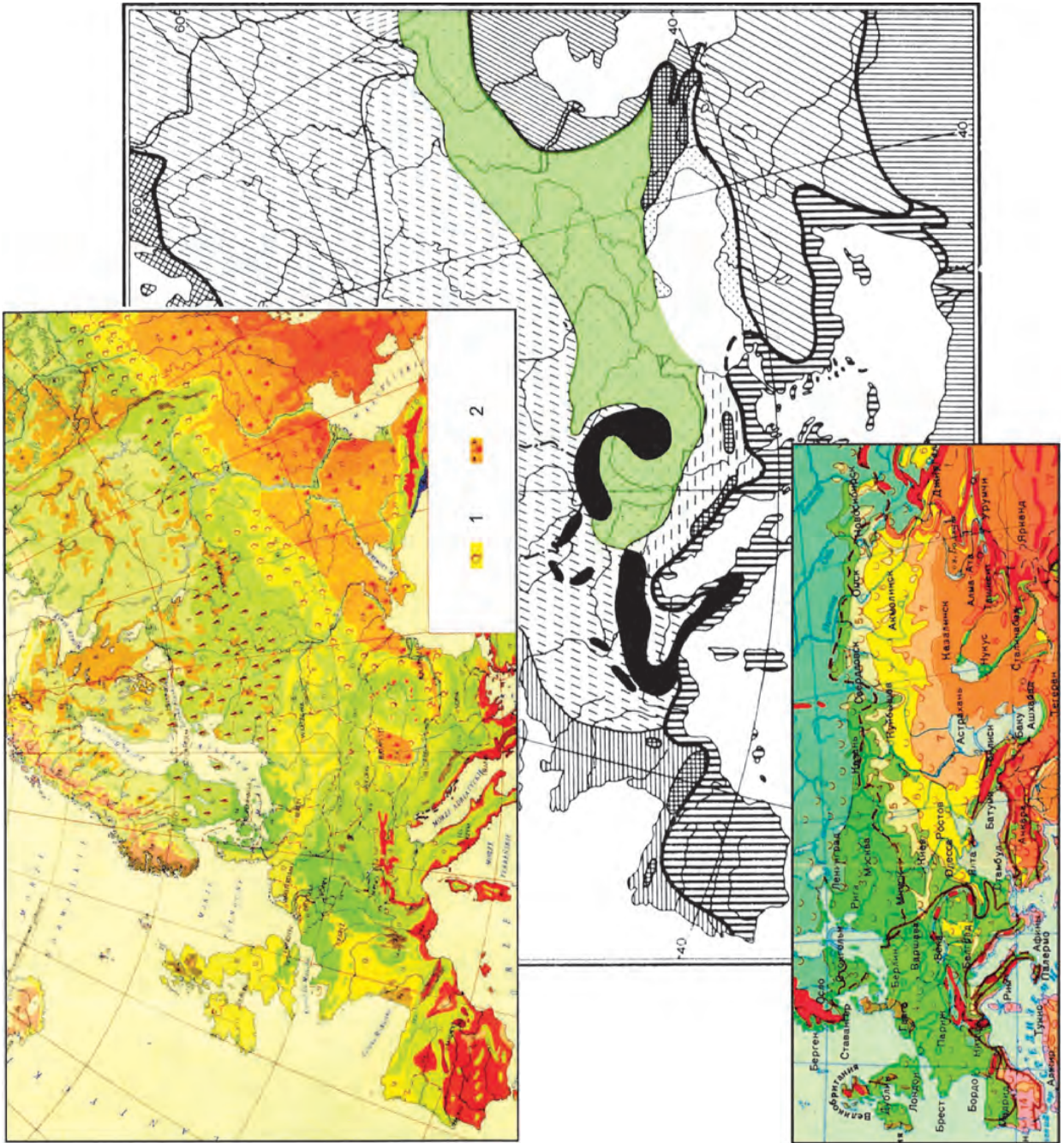
Usadowienie się Scytów u schyłku VIII i w VII w. p.n.e., na leśno-stepowych i stepowych obszarach wschodniej Europy, zwłaszcza na terenach nadczarnomorskich, zmieniło – w sposób zasadniczy – sytuację etniczną, geopolityczną i kulturową w tym regionie, a równocześnie wykreowało istotny czynnik wpływający na charakter procesu dziejowego, w sąsiadującej od zachodu – centralnej części kontynentu. W tym czasie następuje bowiem eskalacja zjawisk, które ujawniły się tu już w początkach epoki żelaza, jako efekt aktywizacji politycznej i presji militarnej koczowników Wielkiego Stepu (ryc. 1), głównie społeczności związanych z obszarami kaukasko-pontyjskimi. Ich pierwszym symptomem było pojawienie się pod

koniec X i w IX w. p.n.e. (schyłek HaB2–HaB3)², na obszarach Europy Środkowej, a przede wszystkim w Kotlinie Karpackiej (ryc. 2), znalezisk broni i części rzędu końskiego pochodzenia wschodniego (tzw. „horyzont kimmeryjski”), reprezentujących wzorce stylistyczne typowe dla czernogorowskiego (stepowego) i nowoczerkaskiego (kaukaskiego) środowiska kulturowego (S. Gallus, T. Horváth 1939; J. Chochorowski 1993, mapa 1; I. V. Bruško 2005, s. 103)³. Równocześnie, w okresie HaB3, we

² Datowanie radiowęglowe i dendrochronologiczne zjawisk „horyzontu kimmeryjskiego” i fazy HaB3: 900–810/800 BC (zob.: J. Chochorowski 1993, s. 203; C. Metzner-Nebelsick 2002, s. 46–47; M. Trachsel 2004, s. 316).

³ Zwraca uwagę fakt zbieżności największych koncentracji tych znalezisk, z terenami Pontyjsko-Panońskiej Prowincji geobotanicznej. Jej zasięg, w warunkach bardziej suchego klimatu późnego subborealu (koniec II i początek I tys. p.n.e.), mógł być zresztą nawet nieco szerszy niż obserwowany obecnie (zob.: A. Medwecka-Kornaś 1972, ryc. 2). Mogą o tym świadczyć większe zespoły muraw kserotermicznych zachowane w rezerwatach roślinności stepowej w Dzierżysławiu w pow. głubczyckim na północ od Bramy Morawskiej i w Łabuniach (ponad 100 ha), w pow. zamojskim, na północno-wschodnim obrzeżu Rostocza.

¹ Artykuł jest rozbudowaną wersją wystąpienia na XVI Zachodniosyberyjskiej Archeologiczno-Etnograficznej Konferencji, obradującej w dniach 15–17 maja 2013 roku w Tomsku, pod ogólnym hasłem: „Проблемы и методы исторической реконструкции в археолого-этнографических исследованиях Западной Сибири и сопредельных территорий”, którego główne tezy zostały opublikowane w czasopiśmie: „Vestnik Tomskogo gosudarstvennogo universiteta” (J. Chochorowski 2013a).



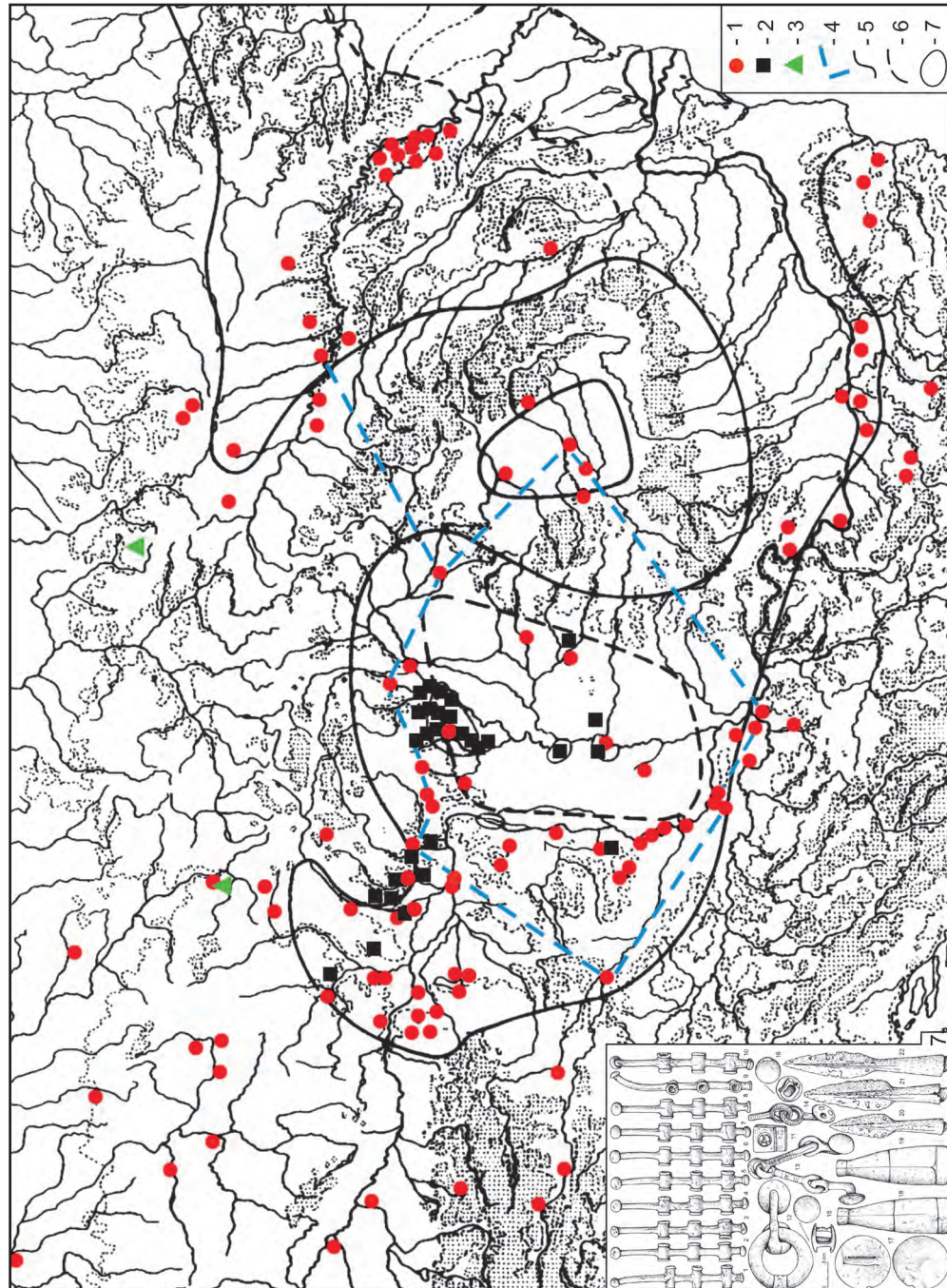
Ryc. 1. Węgierska „puszta” (kolor pomarańczowy), na tle Pontyjsko-Panonskiej Prowincji geobotanicznej (kolor zielony), i eurazjatyckiego pasa Wielkiego Stepu (kolor żółty). 1 – lasostep; 2 – step (wg J. Chochorowski 2011)

Abb. 1. Die ungarische „Puszta” (orange), vor dem Hintergrund der Pontisch-Panonischen geobotanischen Provinz (grün) und der euroasiatischen Großsteppen-Zone (gelb). 1 – Waldsteppe; 2 – Steppe (nach J. Chochorowski 2011)

Ryc. 2.

Rozprzestrzenienie znalezisk tzw. „horyzontu kimmeryjskiego” w Europie Środkowej oraz cmentarzyski i pojedynczych pochówków typu Mezöcsát na tle zasięgu Pontyjsko-Panońskiej Prowincji geobotanicznej. 1 – znaleziska „horyzontu kimmeryjskiego” (wg J. Chochorowski 1993); 2 – cmentarzyska i pojedyncze pochówki typu Mezöcsát (wg P. Romsauer 1999); 3 – rozległe, najdalej ku północy wysunięte, współczesne rezerwy roślinności stepowej (Dzierżysław na Płaskowyżu Głubczyckim i Łabunie na Roztoczu); 4 – zasięg występowania zespołów z pobocznikami typu Dunakömlöd; 5 – zasięg Panońsko-Pontyjskiej Prowincji geobotanicznej (wg A. Medwedzka-Kornaś 1972); 6 – zasięg równinnych obszarów węgierskiej „puszty”; 7 – koncentracje cmentarzysk typu Mezöcsát na Wielkiej Nizinie Węgierskiej. Verbreitung der Funde aus dem sog. „kimmerischen Horizonts” in Mitteleuropa und der Gräberfelder, wie auch der Einzelbestattungen vom Typ Mezöcsát vor dem Hintergrund der Reichweite der Pontisch-Panionischen geobotanischen Provinz 1 – Funde des „kimmerischen Horizonts” (nach J. Chochorowski 1993); 2 – Gräberfelder und Einzelbestattungen vom Typ Mezöcsát (nach P. Romsauer 1999); 3 – ausgedehnte, am weitesten nördlich lokalisierte gegenwärtige Reservate der Steppenflora (Dzierżysław auf der Hochebene Płaskowyż Głubczycki (dt. Leobschütz-Lösshügelland), und Łabunie im Bereich der Hügelkette Rozto- und Labunie im Bereich der Komplexe mit Kne- zele); 4 – Verbreitung der Komplexe mit Kne- zele vom Typ Dunakömlöd; 5 – Reichweite der Pontisch-Panionischen geobotanischen Provinz (nach A. Medwedzka-Kornaś 1972); 6 – Reichweite der ungarischen „Puszta” (ein- gedetscht auch Pufsta); 7 – Konzentrationen der Gräberfelder vom Typ Mezöcsát auf der Großen Ungarischen Tiefebene

Abb. 2.



wschodniej części Kotliny Karpackiej ma miejsce nagły kryzys, funkcjonujących tu od okresu BrD/HaA (XII w. p.n.e.), struktur osadniczych późnobrazowych kultur Gáva i Kyjatice, szczególnie drastyczny na równinnych obszarach Wielkiej Niziny Węgierskiej (J. Chochorowski 2011, s. 319–331). Widoczne jest też przesunięcie się punktu ciężkości osadnictwa na obszary wyżynne i górskie, a zakładane wówczas w tej strefie osiedla (w tym sztucznie ufortyfikowane), miały najczęściej refugialny charakter (J. Chochorowski 2014). W następstwie tych procesów, na wyludnionych, quasi stepowych terenach Wielkiej Niziny Węgierskiej (węgierska „puszta”), usadawiają się niewielkie grupy ludności, stosujące w rytuale grzebalnym zwyczaj inhumacji (cmentarzyska typu Mezőcsát – E. Patek 1993, s. 19–46; P. Romsauer 1999), i składania w grobach dużych tusz zwierzęcych (głównie bydłęcych i baranich – ryc. 3). Są to zwyczaje całkowicie obce miejscowemu środowisku, które reprezentowało – w tym zakresie – tradycje właściwe dla środkowoeuropejskich kultur pól popielnicowych. Jednym z następstw tych zjawisk jest też ukształtowanie się w Kotlinie Karpackiej specyficznej stylistyki w wytwarzaniu brązowych części uździennicy (styl Dunakömlőd – ryc. 4), bazującej na pierwowzorach pochodzenia wschodniego (czernogorowskich, nowocerkaskach, itp.)⁴. Świadczy to o szerokim zaadaptowaniu wschodnich (stepowych), technik kielznanania koni i właściwość dla nich asortymentu niezbędnych przyborów (ryc. 5)⁵.

⁴ Wbrew opiniom niektórych badaczy (A. I. Melúkova 1999, s. 88), nie da się utrzymać tezy o autonomicznym pojawieniu się w Europie Środkowej wędzideł typu czernogorowskiego. Przedmioty te nie miały bowiem własnej historii rozwoju na tych terytoriach (zob. też: I. V. Bruáko 2005, s. 99–100). Wprawdzie można tu prześledzić miejscową ewolucję metalowych elementów uździennicy (np. pobocznik – J. Chochorowski 1993, s. 66–72, ryc. 3), oraz pojawienie się lokalnych form (np. pobocznice typu Dunakömlőd), i rozwiązań konstrukcyjnych (np. dwuczściowe wędzidła z guzikowatymi zaczepami – J. Chochorowski 1993, s. 62–66, ryc. 1; 9–13, 2; 8–15), ale punktem wyjścia (tak w ujęciu chronologicznym jak i typologicznym), są pierwowzory wywodzące się z zasobu wzorców pochodzenia wschodniego. Na marginesie tej uwagi nie sposób nie odnotować, iż autorka tej wypowiedzi podejmując polemikę z moimi tezami dotyczącymi np. tzw. „kimmeryjskiej” presji na tereny Europy Środkowej (A. I. Melúkova 1999, s. 88–89), nie wykazała się niestety, znajomością tekstu opublikowanej przeze mnie pracy (J. Chochorowski 1993). Nigdy bowiem nie łączyłem cmentarzyska Stoicani z kulturą Mezőcsát (było by to zresztą irracjonalne z punktu widzenia terytorialnego), a jedynie wskazywałem na podobieństwo inwentarzy ceramicznych ze Stoicani i z Mezőcsát. Nigdy też nie wiązałem Agatyrów z Siedmiogrodem, bowiem w odróżnieniu od badaczy rumuńskich (np.: V. Vasiliev 1980; A. Vulpe 2004, s. 473–480), jestem zdecydowanym zwolennikiem lokalizacji tego „ludu” na zewnątrz łuku Karpat, w bezpośrednim sąsiedztwie Scytii, czemu zresztą – w swoim czasie – poświęciłem oddzielne studium (J. Chochorowski 1987b, s. 139–173).

⁵ Zasadnicze znaczenie ma w tym kontekście nie tyle fakt samego upowszechnienia się uździennicy typu wschodniego (stepowego), co szerokiej adaptacji w strukturze hodowli właściwej dla środowisk etnicznych Kotliny Karpackiej, ras koni wywodzących się z obszaru Wielkiego Stepu. Trzeba bowiem pamiętać, iż upowszechnienia się części rzędu końskiego nie można rozpatrywać w oderwaniu od recepcji takich umiejętności jak hodowla koni określonych ras, umiejętności jeździeckie, itp., itd. Ten rodzaj „transferu” wymaga uwzględnienia znacznie szerszego kontekstu kulturowego, niż tylko „zwykłe” przejęcie np. formy kielzna. Charakter składowych części uździennicy, jej konstrukcja, rozmiary, itp., są bowiem ściśle uzależnione od gatunku

Zjawiska te można, w moim przekonaniu (J. Chochorowski 1993, s. 267–272), interpretować jako wynik infiltracji przemieszczających się od wschodu do Kotliny Karpackiej⁶, niewielkich grup ludności pochodzenia stepowego, których siłą napędową byli konni wojownicy i pasterze, używający zasobu uzbrojenia i technik jeździeckich (w tym sposobów kielznanania koni), typowych dla społeczności pasterskich wschodniej Europy⁷. Obszarem aktywności grup stepowców, którzy poszukiwali dogodnej dla siebie niszy ekologicznej, były przede wszystkim quasi stepowe tereny „puszty”, umożliwiające transhumancyjny wypas dużych stad⁸. Musiało to prowadzić do rugowania miejscowej ludności, i – niewątpliwie – częściowego asymilowania autochtonów⁹. Towarzyszyły temu zapewne epizody o charakterze militarnym, a w dalszej perspektywie kryzys miejscowych struktur osadniczo-kulturowych i wycofywanie się osadnictwa w mniej dostępną, wysoką strefę krajobrazu. Usadwienie się nomadów na nadcisańskich równinach skutkowało m.in. rozwojem hodowli koni oraz upowszechnieniem się ich znaczącej roli (tak w sztuce militarnej, jak i w praktyce

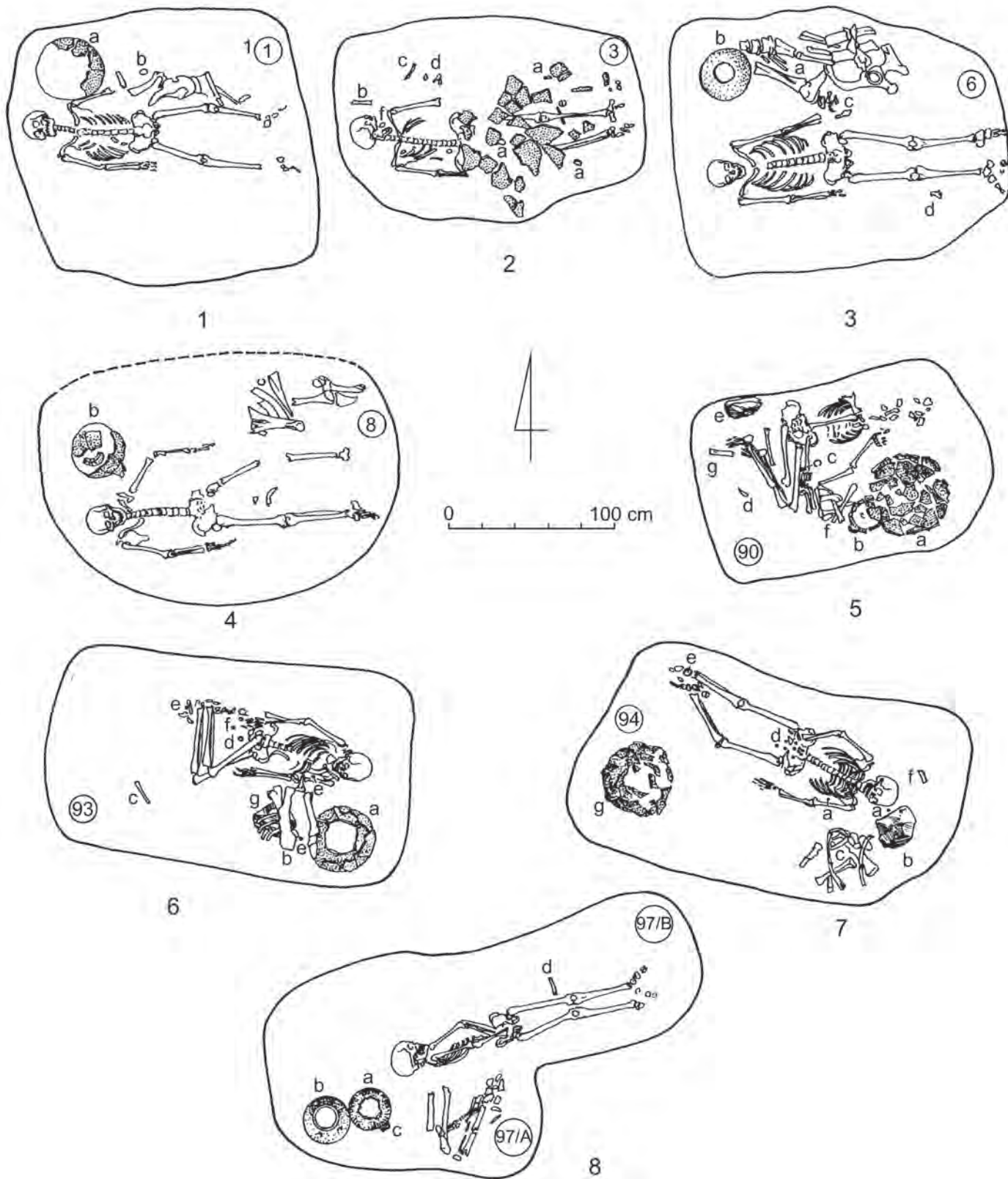
kielznananych koni, w tym ich wielkości (długość wędzidła odpowiada np. określonym cechom morfologicznym koni, w tym szerokości pyska), a także od zespołu cech behawioralnych, itd. Formy kielznanania wyrażają zatem „etnograficzną” specyfikę subkultury jeździeckiej w danej społeczności i stanowią niezwykle istotny element dorobku cywilizacyjnego społeczności, które kultywowały te tradycje jako integralną część habitusu kulturowego. Przed pojawieniem się znalezisk tzw. „horyzontu kimmeryjskiego” (w rozumieniu chronologicznym a nie etnicznym tego terminu), nie można wykazać istnienia i kultywowania na skalę masową tego typu tradycji, w żadnej części Europy Środkowej, w tym w Kotlinie Karpackiej.

⁶ Drogi tych przemieszczeń nie są łatwe do uchwycenia. Moim zdaniem najbardziej prawdopodobny jest jednak, w pierwszej kolejności, szlak prowadzący wzdłuż Dunaju oraz przez przełęcz karpackie (?) i Siedmiogród.

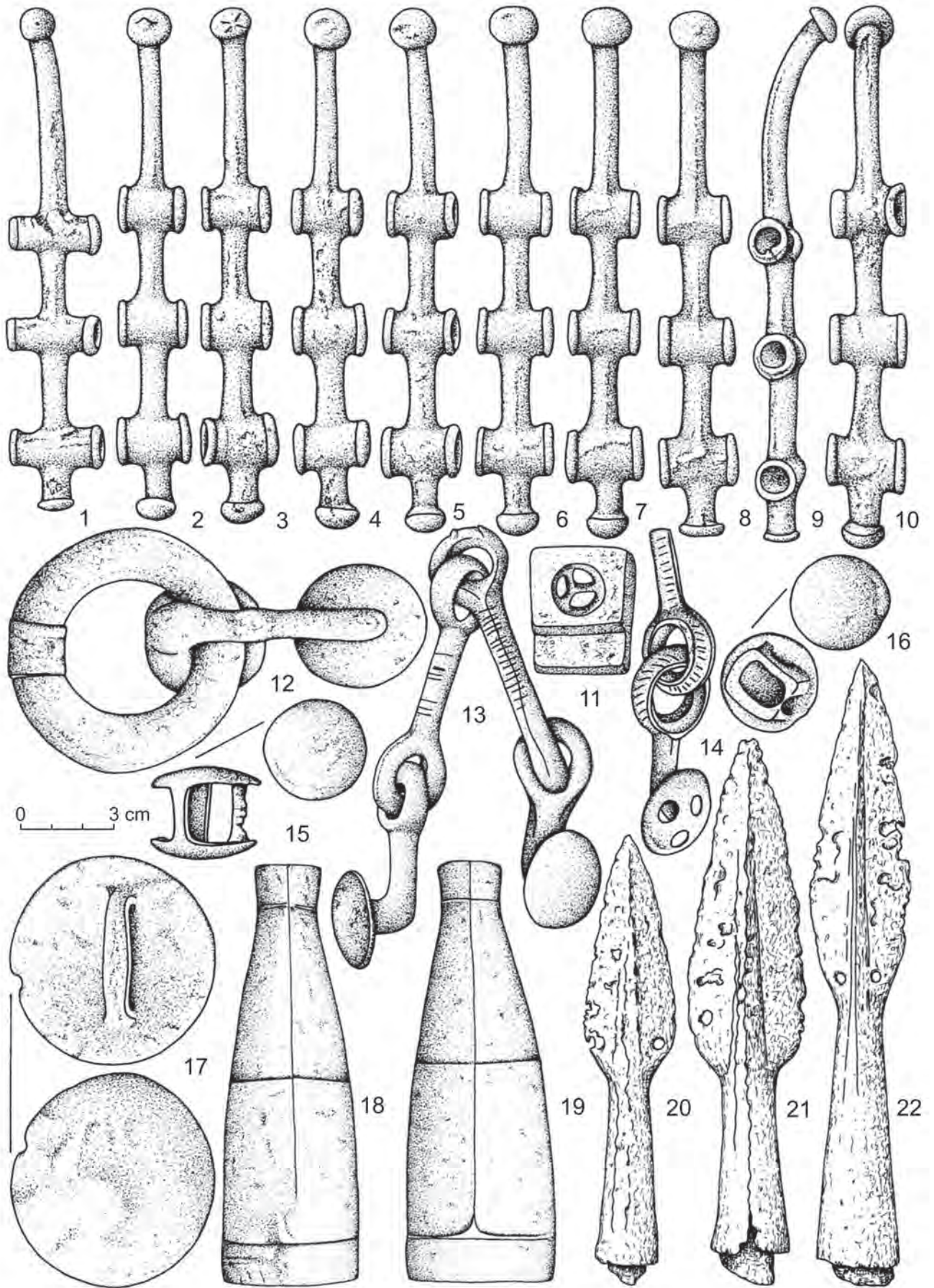
⁷ Obok takiej koncepcji, lansowana jest też inna wizja tych procesów, zakładająca w ich wyjaśnianiu istotne znaczenie mechanizmów „transferu kulturowego”, jako reakcji miejscowej ludności na przejawy kryzysu ekologicznego wywołanego pogorszeniem się warunków klimatycznych i wymuszającego „pastoralizację” gospodarki. Jest ona lansowana ostatnio zwłaszcza w pracach C. Metzner-Nebelsick (zob. np.: C. Metzner-Nebelsick 1998, s. 404–411; 2000, s. 160–165; 2002; 2009, s. 206).

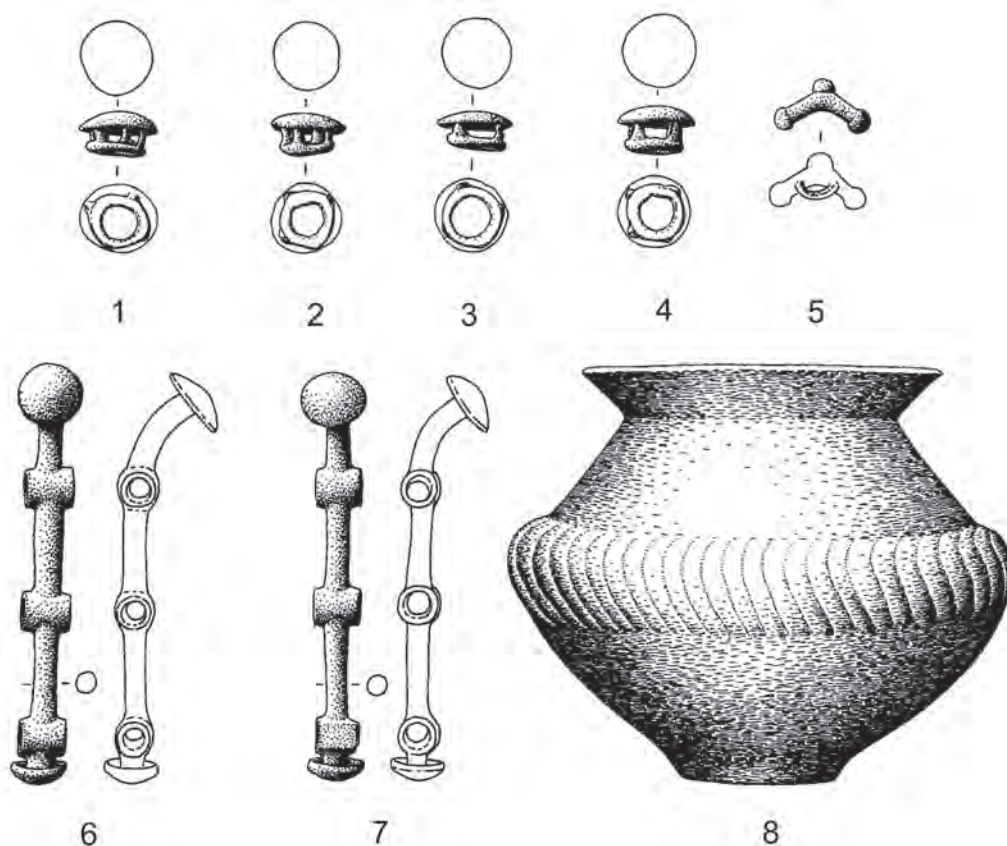
⁸ Głównie tereny równinne, nie objęte przy tym wylewami rzek. W warunkach naturalnych (przed regulacjami rzek i osuszaniem mokradł), obszary zalewowe i zabagnione obejmowały bowiem znaczną część Alföldu (zob. np.: T. Kemenczei 2009, ryc. 1). Zwraca np. uwagę fakt, iż najważniejsze skupienia cmentarzysk i pojedynczych pochówków szkieletowych typu Mezőcsát, koncentrują się (tak na obszarach północno-wschodnich Węgier jak i południowo-zachodniej Słowacji), w strefach granicznych terenów równinnych i regionów wyżynnych, czy wręcz podgórskich (P. Romsauer 1999, ryc. 1). Szczególnie wyraziście rysuje się ta zależność w środkowym dorzeczu Cisy, gdzie znaleziska tego typu skupiają się wyraźnie między doliną tej rzeki a Górami Bukowymi i Mátra. Można wręcz odnieść wrażenie, iż wybór tej ekumeny pozwalał na dogodną lokalizację głównych terenów wypasu stad na obszarach dolinnych i stałych siedlisk (zwłaszcza „leży zimowych”), w strefie wyżynnej, czy podgórskiej.

⁹ Jest charakterystyczne, iż inwentarze ceramiczne znane z zespołów typu Mezőcsát, mają synkretyczny charakter i nawiązują m.in. stylistycznie do tradycji miejscowych; głównie gawsko-kyjatycznych (E. Patek 1993, s. 18–46; P. Romsauer 1996, s. 630–631).



Ryc. 3. Formy pochówków grupy Mezöcsát; cmentarzysko Mezöcsát-Hörcsögös, groby nr 1, 3, 6, 8, 90, 93, 94 i 97 (wg E. Patek 1993)
 Abb. 3. Bestattungsformen der Gruppe Mezöcsát; Gräberfeld Mezöcsát-Hörcsögös, Gräber Nr. 1, 3, 6, 8, 90, 93, 94 und 97 (nach E. Patek 1993)





Ryc. 5. Inwentarz grobu nr 3 z Füzesabony-Öregdomb z pobocznikami typu Dunakömlöd, brązowymi ozdobami uździenicy i naczyniem w typie kyjatyckim (wg T. Kemenczi 2005)

Abb. 5. Grabinventar Nr. 3 aus Füzesabony mit Knebel vom Typ Dunakömlöd, Bronzeverzierung des Zaumzeuges und ein Gefäß vom Kyjaticze Typ (nach T. Kemenczi 2005)

gospodarczej)¹⁰, a w efekcie – stosowanych przez przybyszów sposobów kielznania, form uździenicy, itp.

Kryzysowy wymiar tych procesów ujawnia się też w szerszym zakresie terytorialnym, w bezpośrednim otoczeniu Wielkiej Niziny Węgierskiej¹¹, i obejmuje różne sfery zachowań spo-

łeczno-kulturowych, w tym również symbolicznych. Pojawienie się nieznanych, obcych kulturowo i agresywnych militarnie grup ludności, o specyficznym sposobie wojowania (konni łucznicy o dużej mobilności działań), nie znajdującym przeciwwagi w miejscowym zasobie środków prowadzenia walki, i swoistym – jak na ówczesne tradycje Europy Środkowej –

¹⁰ Na terenach nadcisańskich (Alföld), kształtuje się w tym momencie ośrodek hodowli koni ras wywodzących się od tarpana (S. Bökönyi 1964, s. 227–239). Zob. też uwagi na ten temat w: (J. Chochorowski 1987a, s. 161–218).

¹¹ Trzeba jednak podkreślić, iż drastyczne skutki kryzysu, tj. zanik osadnictwa, ograniczają się głównie do wschodniej części Kotliny Karpackiej, a zwłaszcza Wielkiej Niziny Węgierskiej. Symptomy tych procesów nie objęły natomiast zupełnie np. obszarów położonych w górnym i środkowym dorzeczu Dniestru (np. w zasięgu kultury holihradzkiej), czy na północ od Karpat, gdzie nadal rozwijają się, w sposób nieprzerwany, ugrupowania zaliczane do tzw. kultury łużyckiej. Jest to zresztą okres (HaB2–3 = V OEB), ich niezwykle dynamicznego rozwoju i zagęszczania się sieci osadniczej, tak na terenie Małopolski, jak i Śląska (np.: A. Mierzwiński 1994, ryc. 19, mapa 5). Znamienny jest przy tym fakt obejmowania przez osadnictwo w tym

czasie, ekumen w wysokiej strefie krajobrazu, w tym na terenach śródgórskich (np. na Podbeskidziu – B. Chorąży, B. Chorąży 2003, s. 569–585), i to przy wyraźnym preferowaniu niszy przydatnych dla gospodarki rolniczej. Nie wydaje się więc by w tym okresie zaistniały jakieś globalne (np. w skali Europy Środkowej), czynniki ekologiczne wzmagające skutki antropopresji i wymuszające zmiany modelu gospodarowania oraz kryzys osadnictwa w postaci charakterystycznej dla wschodniej części Kotliny Karpackiej. Przyczyną sytuacji kryzysowej były więc raczej czynniki mieszczące się w specyfice warunków środowiskowych Niziny Węgierskiej, a także Siedmiogrodu (najbardziej ku zachodowi wysunięta enklawa stepu), i – wynikających z tego faktu – następstw kulturowych (sąsiedztwo wschodnioeuropejskich społeczności koczowniczych dla których „puszta” była odpowiednikiem ich „pierwotnych ojczyzn” – I. V. Bruáko 2005, s. 296).

Ryc. 4. Dunakömlöd; depozyt brązowych i żelaznych przedmiotów charakterystycznych dla „horyzontu kimmeryjskiego” (wg S. Gallus i T. Horváth 1939)

Abb. 4. Dunakömlöd; Depotfund mit den für den „kimmerischen Horizont“ charakteristischen Bronze- und Eisengegenständen (nach S. Gallus und T. Horváth 1939)

trybie życia, wywołało u autochtonów reakcję, którą można zdefiniować jako swoisty „szok kulturowy” (J. Chochorowski 2011, s. 327–328)¹². Chodzi tu o taki rodzaj zbiorowej reakcji, która wynika ze zderzenia się z nieznanymi zjawiskami, wykraczającymi poza tradycyjnie sformułowany u autochtonów „opis świata”¹³. Efektem była psychoza strachu¹⁴, ucieczka i inne wysiłki zmierzające do zabezpieczenia bytu (fortyfikowanie osiedli, zakładanie refugium), ale też zachowania wotywno-magiczne mające na celu „oswojenie nieznanego” (obcego), np. ofiary wotywno (w tym ofiary z ludzi i depozyty brązowe)¹⁵. W szerszym wymiarze, przejawy kryzysu dotychczasowych struktur (widoczne zwłaszcza w środowisku kultur pól popielnicowych w zachodniej części Kotliny Karpackiej – J. Chochorowski 1993, s. 213–224), i recepcja przejmowanych od nomadów wartości kulturowych, stały się jednym z pierwszych czynników motorycznych zasadniczej zmiany kulturowej, jaką było w początkach epoki żelaza dla Europy Środkowej, ukształtowanie się halsztackiego kręgu kulturowego (zob. też: C. Metzner-Nebelsick 2002, s. 391–394)¹⁶.

Z punktu widzenia ogólnej oceny procesu dziejowego, omawiane zjawiska wyznaczają jeden z kluczowych momentów w rozwoju cywilizacyjnym osiadłych społeczności Europy Środkowej. Jest to moment, w którym otwiera się długotrwały, sięgający czasów historycznych, okres ich konfrontacji z ukształtowanymi na obszarach Wielkiego Stepu społecznościami pasterskimi o specyficznym trybie życia i gospodaro-

¹² Pojęciem „szoku” posłużył się np. J. Strzelczyk charakteryzując stan w jakim znalazła się Europa wobec najazdu Mongołów w 1241/1242 r. (J. Strzelczyk 1993, s. 56).

¹³ Tęgo rodzaju spontaniczna reakcja wywołana nagłym zagrożeniem, wywodzącym się spoza rodzimego dla Europy Wschodniej i Środkowej zasobu zachowań kulturowych, ujawniła się np. w czasie najazdu Mongołów na Ruś w latach 1222–1223 oraz Węgry i Polskę w latach 1241–1242 (J. Strzelczyk 1993, s. 50–59; R. Urbański 2007, s. 143–175; zob. też: J. Chochorowski 2011, s. 328).

¹⁴ W wyjaśnianiu tego typu procesów nie sposób pominąć zjawisk z zakresu psychologii społecznej, które mają charakter uniwersalny, z uwagi na identyczną reakcję neuropsychologiczną na określony charakter bodźców (np. poczucie zagrożenia, niepewność bytu, itp.), niezależną od czasu i przestrzeni.

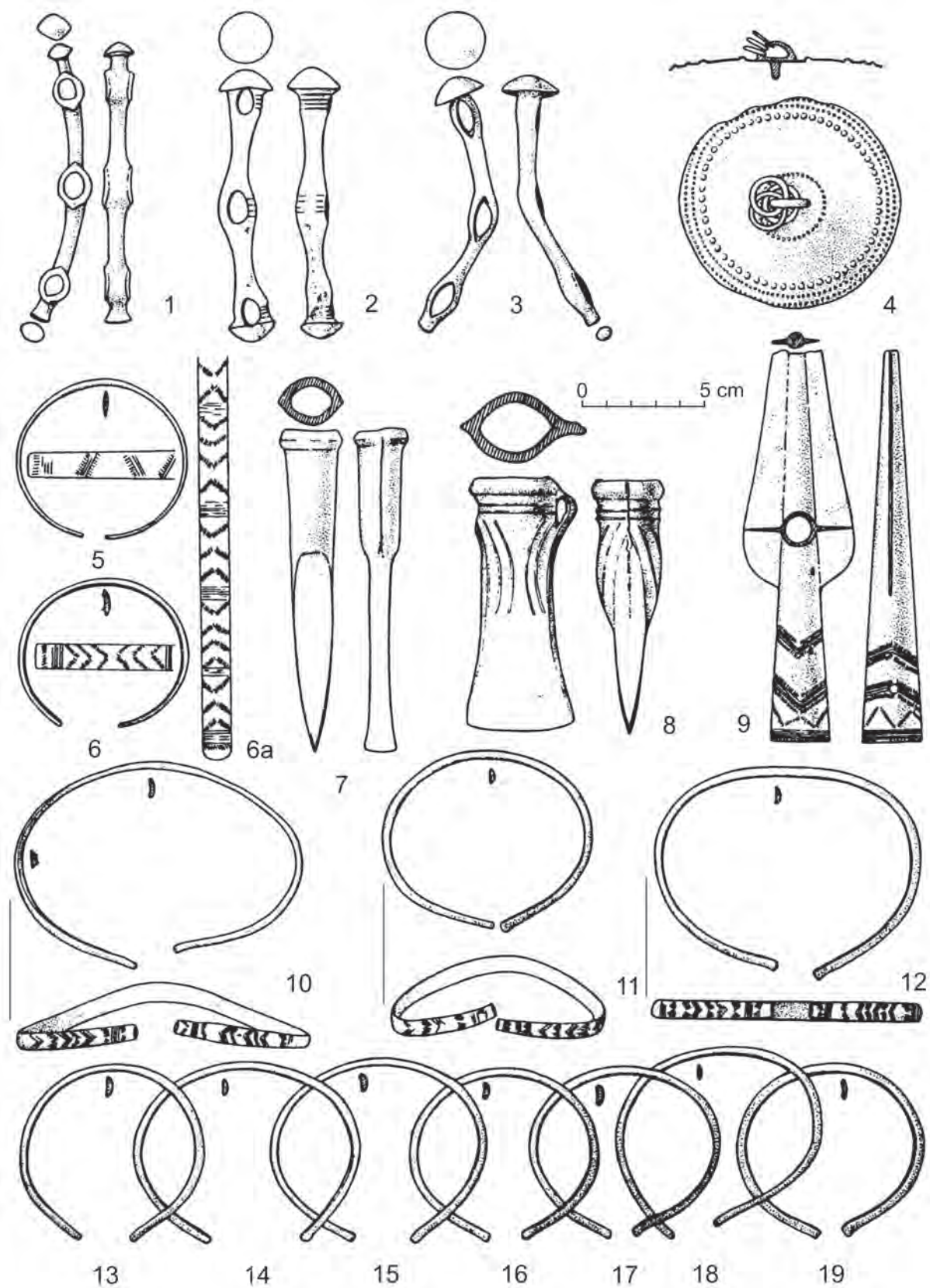
¹⁵ Znaleziska, zapewne ofiar z ludzi, pochodzące z terenu osad, znane są m.in. z kultury Gáva, np. z Teleac (V. Vasiliev, I. Al. Aldea, H. Ciugudean 1991, s. 42–43), i z Nyíregyháza-Oros/Úzleti Park (M. Urák, L. Marta 2011, s. 155–161). Niestety, chronologia znalezisk z tego drugiego stanowiska nie została dokładnie określona. Najprawdopodobniej charakter ofiarny ma też znalezisko szkieletów dwóch osób („pogrzebanych” w jamie-piwnicze zapewne żywcem), pochodzące z późnobrązowej osady w Kornicach, pow. Racibórz, w dorzeczu górnej Odry (niepublikowane badania autora) i datowane radiowęglowo na lata około 882±30 BC (średnia z 8 oznaczeń ¹⁴C). Niezwykle charakterystyczna jest też obecność w skarbach brązowych z HaB2–3, pojedynczych przedmiotów pochodzenia wschodniego (tak części rzędu końskiego, jak i broni, np. Černotín – ryc. 6, Gamów – ryc. 7). Być może mamy tu do czynienia z zachowaniami symbolicznymi, mającymi na celu „oswojenie nieznanego”, poprzez magiczne użycie w celach ofiarnych, przedmiotów należących do „obcych”.

¹⁶ Szczególnym przejawem tego zjawiska jest rola koni w środowisku kultury halsztackiej (proces kształtowania której też jest związany w jakimś stopniu z omawianymi przemianami), ujawniająca się tak w strukturze znalezisk archeologicznych jak (np.: G. Kossack 1954), i czytelna np. w tematyce przedstawień „sztuki sitalu” (J. Chochorowski 2009, s. 100).

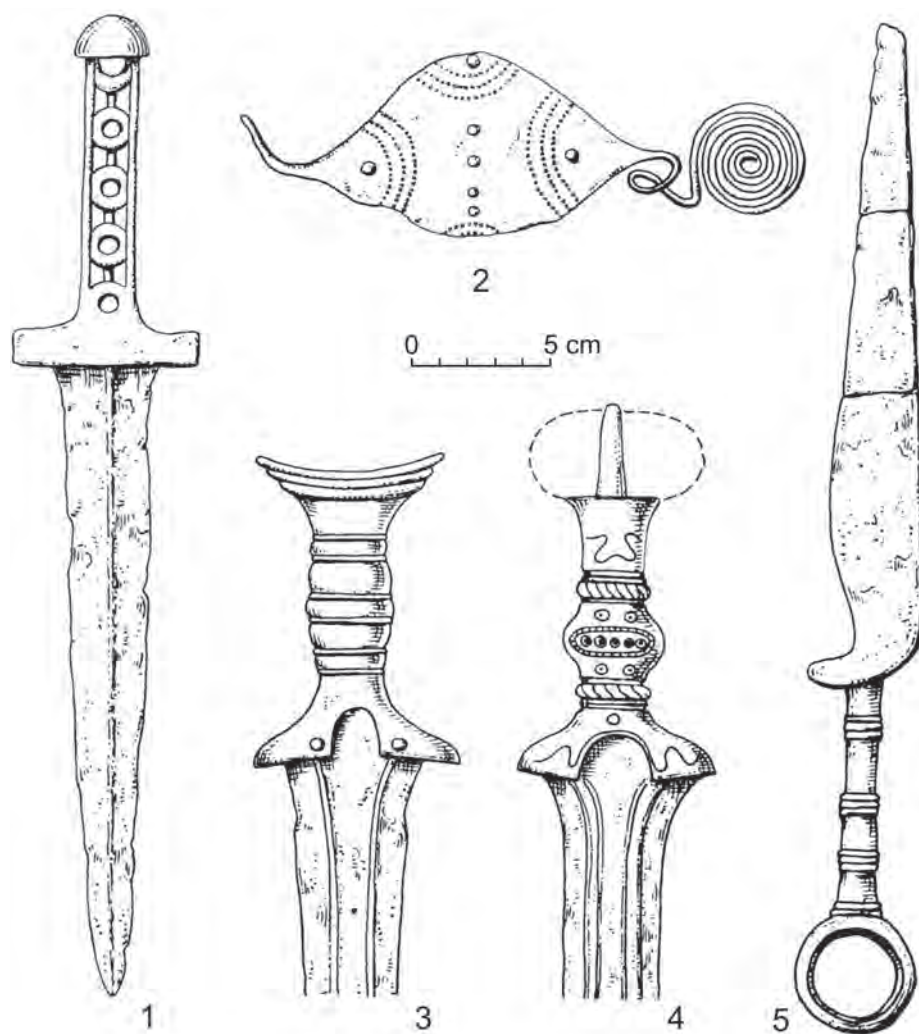
wania (różnym od stricte stacjonarnej gospodarki rolniczo-hodowlanej), a także odmiennym modelem innych zachowań społeczno-kulturowych (w tym np. trybu życia, koncepcji ustroju społecznego, czy strategii wojowania)¹⁷. Z racji geograficznego sąsiedztwa i jego szczególnych warunków ekologicznych (najbardziej ku zachodowi wysunięta enklawa stepu w Kotlinie Karpackiej; dogodne połączenia komunikacyjne wzdłuż Dunaju oraz wzdłuż Dniestru i przez przełęcz karpackie; rozległe strefy obszarów porośniętych zbiorowiskami trawiastymi mieszczącymi się w ramach Pontyjsko-Panońskiej Prowincji geobotanicznej, itp.), konfrontacja ta przybierała najczęściej dramatyczny przebieg, wyraziście ujawniający się w czasach historycznych, w katalogu ekspansywnych ludów (Mongolowie, Madziarzy, Awarowie, Hunowie, Sarmaci/Jazygowie), których punktem docelowym była Kotlina Karpacka. W niektórych przypadkach było to swoiste „wytracenie impetu” (I. V. Bruško 2005 s. 185), i poszukiwanie dogodnego (z punktu widzenia „pasterskiej” strategii gospodarowania) terytorium, w innych – uzyskanie dogodnych pozycji do dalszych działań militarnych. W odniesieniu do okresu protohistorycznego, z którym wiążą się omawiane tu zagadnienia, wobec niedostatku źródeł historycznych dotyczących interesującego nas regionu i jego dziejów, ocena tych procesów wywołuje głębokie kontrowersje i rodzi dylematy metodologiczne. Najkrócej rzecz ujmując, dyskusja dotyczy charakteru tezy wyjaśniającej zjawiska napływu elementów kulturowych pochodzenia wschodniego na tereny Europy Środkowej. Część badaczy widzi w nich bowiem symptomy przemieszczeń ludnościowych i fizycznej obecności koczowników, zaś inni – przejawy transferu kulturowego, mieszczącego się w granicach dialogu kultur o odmiennym modelu zachowań cywilizacyjnych¹⁸. Oczywista anonimowość źródeł archeologicznych w tym zakresie, nie może stać się jednak barierą w poszukiwaniu diagnozy, zawierającej historyczną (to nie znaczy faktograficzną), ocenę tych procesów. Warto zatem zastanowić się co stanowi istotę przekształcenia przesłanek archeologicznych w narrację, wyjaśniającą rolę anali-

¹⁷ Notoryczny charakter tej konfrontacji, jej „interwałowa” powtarzalność (swoisty znak nieuchronności), a ponad wszystko, dramatyzm potoków zdarzeń skumulowanych w europejskiej świadomości kulturowej, stały się istotnym źródłem, tak mentalnego jak i realnego konfliktu cywilizacyjnego Wschód – Zachód (zob. też: R. Urbański 2007, s. 16).

¹⁸ Odmienny charakter modelu kulturowego wytworzonego przez społeczności stepowców (w tym kultury materialnej), sprawia, że ich pojawienie się na obszarach zasiedlonych przez społeczności osiadłe pozostawia na ogół czytelne ślady, w postaci wyrazistych przesłanek archeologicznych. Z drugiej strony, wiele racji jest w stwierdzeniu, iż zasadniczo wydarzenia o charakterze militarnym (w tym przypadku związane z infiltracją/wtargnięciem koczowników), są – na ogół – słabo czytelne w strukturze znalezisk archeologicznych (zob. np.: H. Parzinger 1998, s. 107). Zależy to jednak w dużej mierze od samej struktury źródeł archeologicznych (zwłaszcza stanu ich zachowania), gdyż w niektórych przypadkach identyfikacja, np. zgłiszcz obiektów trwałej zabudowy zniszczonej w trakcie wydarzeń o charakterze militarnym, ślady pobojowisk (szczątki nie pogrzebanych ofiar), uszkodzenia przyżyciowe szczątków kostnych spowodowane użyciem broni, czy masowe pochówki nie mające charakteru symbolicznego, są możliwe do identyfikacji. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż interpretacja tego typu faktów archeologicznych wymaga wielkiej ostrożności i znajomości nie tylko procesów tafonomicznych, ale także kontekstu historycznego i kulturowego.



Ryc. 6. Černotín; depozyt brązowy z HaB2 z klasycznymi pobocznkami typu Malaà Cimbalka i Černogorovka (wg V. Podborský 1967)
 Abb. 6. Černotín; bronzener Depotfund aus der Phase HaB2 mit klassischen Knebeln vom Typ Malaà Cimbalka und Černogorovka (nach V. Podborský 1967)



Ryc. 7. Gamów; depozyt brązowy z HaB2 ze sztyłem brązowym o ażurowej rękojeści typu kaukaskiego (wg V. Podborský 1967)
 Abb. 7. Gamów; bronzener Depotfund aus der Phase HaB2 samt dem Bronzedolch mit durchbrochenem Griff vom kaukasischen Typ (nach V. Podborský 1967).

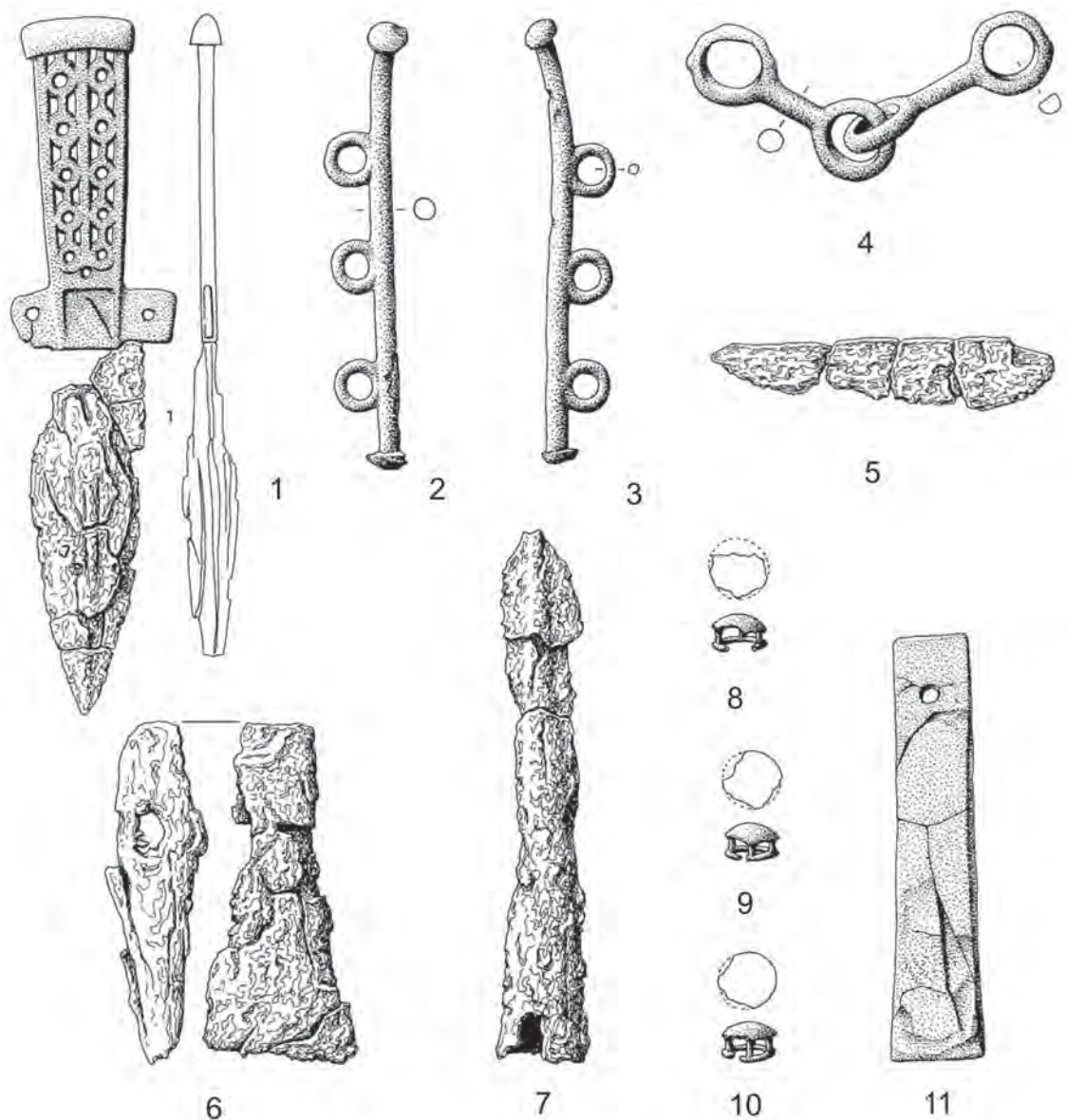
zwanego zjawiska w potoku zdarzeń i zachowań społeczno-kulturowych, wyrażających (tak w kontekście czasowym jak i przestrzennym), specyfikę procesu dziejowego pogranicza środkowej i wschodniej Europy.

Charakter znalezisk, głównie broni i metalowych elementów uprzęży (brązowe i bimetaliczne sztylety z krzyżowatymi i ażurowymi rękojeściami, żelazne groty włóczni z dwoma otworami u podstawy liścia, brązowe skipetary, pobocznicze typu Černogorovka, Kamyševaha i Malaâ Cimbalka, wędzidła z guzikowatymi zaczepami, półksiężycowate aplikacje, itp.), tworzących horyzont znalezisk pochodzenia wschodniego (tzw. „kimmeryjski”)¹⁹, z IX w. p.n.e. w Europie Środkowej, wskazu-

je na środowiska czarnogorowskiego (stepowego) i nowoczerkaskiego (kaukaskiego), zasobu wzorców stylistycznych, jako punkt wyjścia infiltrujących w stronę Kotliny Karpackiej grup nomadów. Obecność w tym horyzoncie znalezisk, zespołów grobowych typowych dla terenów północnego Przedkaukazia (np. pochówek podkurhanowy wojownika z Pécs-Jakabhegy – ryc. 8), może również wskazywać na szczególną rolę w procesach migracji, grup wywodzących się z tych terenów²⁰. Nie

²⁰ Charakterystyczna dla grupy Mezőcsát dyslokacja osadnictwa preferującego strefy pograniczne obszarów równinnych i podgórskich (przyp. 7), może wskazywać, iż bardziej zwarte (zachowujące istotne elementy tożsamości kulturowej), grupy ludności migrujące do Kotliny Karpackiej, wywodziły się nie tyle z obszarów „otwartego” stepu, co z terenów o podobnej charakterystyce ekologicznej

¹⁹ W znaczeniu specyficznym dla Europy Środkowej, tj. chronologicznym i terytorialnym a nie etnicznym.



Ryc. 8. Pécs-Jakabhegy; wyposażenie pochówku podkurhanowego ze sztyłem bimetalicznym typu kaukaskiego (wg T. Kemenczei 2005)
 Abb. 8. Pécs-Jakabhegy; Ausstattung der Hügelbestattung mit dem Bimetall-Dolch kaukasischen Typs (nach T. Kemenczei 2005)

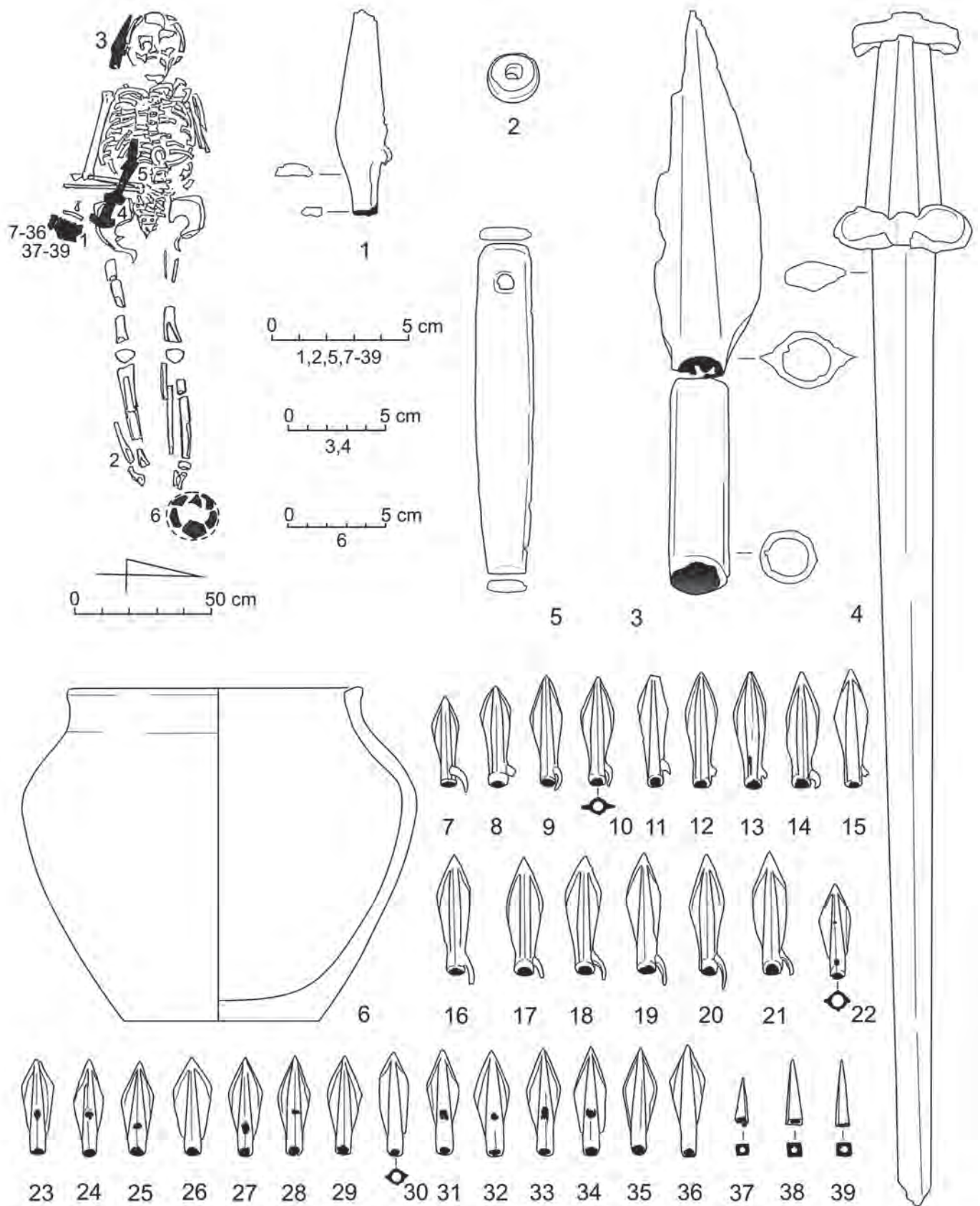
należy jednak zapominać, iż w strumień tego rodzaju przemieszczeń mogły się też włączyć różne grupy (jednostki), znajdujące się na szlaku migracji, co tym bardziej utrudnia identyfikację punktu wyjścia takiego „eksodusu”²¹. Wśród znalezisk

pochodzenia wschodniego, w Europie Środkowej – być może nawet już w VIII w. p.n.e. – pojawiają się też przedmioty, które pochodzeniem sięgają aż obszarów Azji Centralnej, np. sztylety i noże typu tagarskiego (ryc. 9), czy brązowe części rzędu końskiego z elementami ornamentyki zoomorficznej, nie stosowanej w tym czasie na wschodzie Europy. Może to sugerować, iż w tle omawianych zjawisk kryją się procesy o znacznej rozpiętości geograficznej, sięgającej nawet zachodniej Syberii czy górnego dorzecza Jeniseju, tj. środowiska kultury tagarskiej (J. Chochorowski 2011, s. 328–333).

(tj. sąsiedztwo: pogórza – step), np. z północnego Przedkawkazja. Powiązania pomiędzy Kaukazem a Kotliną Karpacką, rozpatrywane w kontekście pojawienia się znalezisk „horyzontu kimmeryjskiego” i przełomu kulturowego w środkowym dorzeczu Dunaju na przełomie epoki brązu i wczesnej epoki żelaza, stanowią od dawna jeden z ważniejszych nurtów refleksji nad omawianymi procesami (zob. np.: F. Hančar 1947, s. 152–167; Gy. Gazdapusztai 1963; 1967, s. 307–333; V.I. Kozenkova 1975, s. 52–73).

²¹ Trzeba tu po prostu uwzględnić też różne mechanizmy kształtowania się mniejszych lub większych „ord” nomadów, zwłaszcza

formujących się w warunkach zbliżonych do sytuacji „ustawicznego koczowania”, odbiegających od normy w trybie życia właściwym dla społeczności pasterskich (zwykle transhumancja). Mogą one być tak efektem zamierzonych działań, jak i dziełem przypadku.



Ryc. 9. Połsko Kosovo; wyposażenie pochówku wojownika scytyjskiego z drugiej połowy VIII w. p.n.e. (horyzont Gumarovo) (wg D. Stantchev 1995)

Abb. 9. Połsko Kosovo; Ausstattung der Bestattung eines skythischen Kriegers aus der 2. Hälfte des 8. Jhs. v. Ch. (Gumarovo Horizont) (nach D. Stantchev 1995)

Zasadniczy etap włączania Europy Środkowej, zwłaszcza Kotliny Karpackiej, w orbitę zjawisk mających swe źródło w aktywności koczowników Wielkiego Stepu, otwiera się jednak w momencie napływu na tereny leśno-stepowe i stepowe wschodniej Europy społeczności o kulturze scytyjskiej (ryc. 9). Długotrwały i złożony proces kształtowania się „europejskiej Scytii”, jest niewątpliwie punktem odniesienia dla zjawisk ekspansyjności scytyjskiej, które sięgnęły daleko na zachód, aż po dorzecze Odry (ryc. 10). Już w pierwszej połowie VII (I. V. Bruâko 2005, s. 256), a może nawet na przełomie VIII/VII w. p.n.e. (J. Chochorowski 1998, s. 479–480)²², pojawiają się na terenie Siedmiogrodu cmentarzyska z pochówkami szkieletowymi (w pozycji wyprostowanej), zazwyczaj w prostych jamach (V. Vasiliev 1980, tabl. 2–3), wyposażonymi (w przypadku grobów męskich), w zestawy uzbrojenia typowe dla wojowników scytyjskich: kołczany z zestawami strzał o charakterystycznych formach grocików, sztylety typu akinakes, włócznie z żelaznymi grotami, żelazne czekany i – rzadziej – metalowe części rzędu końskiego (ryc. 11–12). Charakterystycznym atrybutem wyposażenia pochówków kobiecych są natomiast zwierciadła, tak z centralną rączką (typu „syberyjskiego”), jak i boczną (w tym zoomorficzną, typową dla stylu grecko-scytyjskiego, „olbijskiego”). Specyficzną cechą inwentarzy nowego ugrupowania kulturowego (zwanego grupą siedmiogrodzką), są też brązowe aplikacje kołczanów w kształcie krzyża i brązowe, stożkowate bębniaki z kulką w środku, zwieńczone figurkami zwierząt, z tulejką do zamocowania na drzewcu (zwieńczenia paradnych baldachimów?, buńczuków?, dzwonki szamańskie?). Całkowity brak osiedli, odpowiadających chronologicznie cmentarzyskom grupy siedmiogrodzkiej, przemawia za mobilnym, pasterskim (?) trybem życia i gospodarowania przybyłej na ten teren ludności. Pojawienie się nowego ugrupowania wyznacza równocześnie kres funkcjonowania miejscowych (postgawskich) osiedli obronnych, które najprawdopodobniej zostały zniszczone (V. Vasiliev 1980, s. 127–128; 1995, s. 154–155). Tradycje miejscowego środowiska kulturowego są czytelne jedynie w formach naczyń glinianych deponowanych w grobach.

Pojawienie się grupy siedmiogrodzkiej miało zapewne związek z kształtowaniem się w ciągu VII w. p.n.e. (zob.: S. A. Skoryj 2003, s. 32–42), ugrupowań scytyjskich w leśno-stepowej strefie środkowego Podnieprza (być może głównie lewobrzeżnych). Tu bowiem znajdujemy zdecydowanie najwięcej odniesień (zwłaszcza wśród form unikatowych), do modelu kultury materialnej, reprezentowanej przez inwentarze grupy siedmiogrodzkiej (m.in. krzyżowe i zoomorficzne aplikacje czy brązowe „dzwonki” – np. V. A. Ilinskaâ 1968, ryc. 37, 42). Nie jest zresztą wykluczone, iż procesy te były w jakimś stopniu paralelne, a istotną rolę odegrały w nich grupy koczowników wywodzących się tak z azjatyckiej (Azja Centralna – J. Chochorowski

2011, s. 328–333), jak i z europejskiej „kolebki” Scytów na północnym Przedkaukazu (S. A. Skoryj 2003, ryc. 22). Zapewne było to przedłużenie ku zachodowi tych samych procesów, które były efektem poszukiwania przez scytyjskich koczowników nisz ekologicznych w otoczeniu stepów. Siedmiogród z uwagi na specyfikę środowiska naturalnego i stosunkowo mały potencjał miejscowego, „postgawskiego” osadnictwa²³, stanowił niewątpliwie dogodny miejsce dla przemieszczających się wzdłuż pasa stepów (generalnie od wschodu), społeczności („ord”) pasterskich. Analiza chronologii znalezisk grupy siedmiogrodzkiej wskazuje, iż punkt ciężkości w jej rozwoju przypadał na VII i pierwszą połowę VI w. p.n.e. W ciągu drugiej połowy tego wieku, jej potencjał demograficzny wyraźnie ulega zmniejszeniu, inwentarze wskazują na postępujące procesy akulturacji pod wpływem otoczenia²⁴, by w końcu tego stulecia zaniknąć „bezpomnie”. Do pojawienia się Celtów w ciągu IV w. p.n.e., na terenie Siedmiogrodu mamy właściwie do czynienia z pustką osadniczą (Z. Woźniak 1974, s. 36).

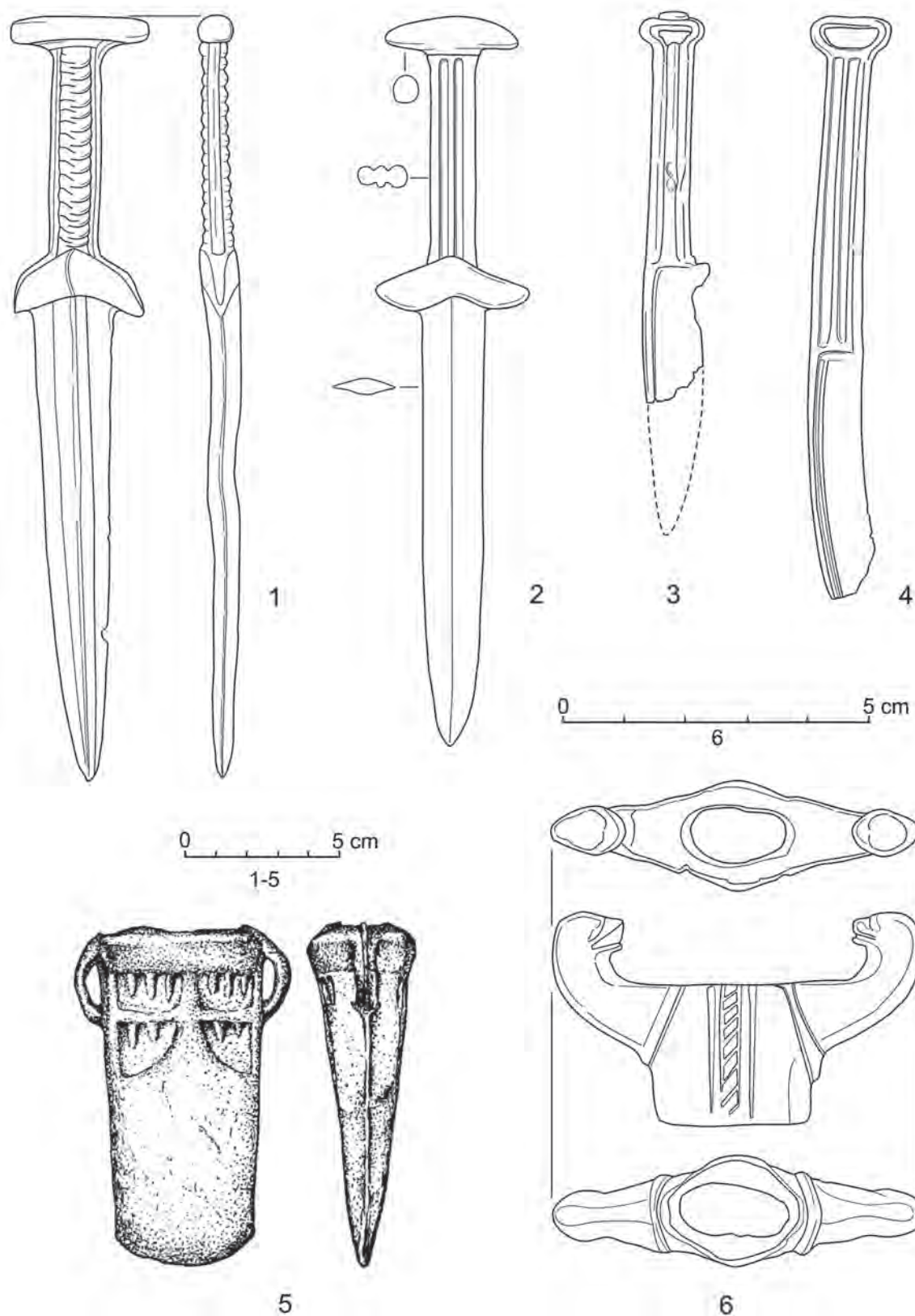
Być może nieco później niż grupa siedmiogrodzka, ale też w ciągu VII w. p.n.e.²⁵, na obszarze pogranicza środkowej i wschodniej Europy, w środkowym i górnym dorzeczu Dniestru, formuje się kolejne ugrupowanie ze scytyjskimi cechami kulturowymi, tzw. grupa zachodniopodolska (T. Sulimski 1936; G. I. Smirnova 1998, s. 454–465). Z punktu widzenia cech kultury materialnej wykazuje ona daleko idące podobieństwa do grupy siedmiogrodzkiej, ale różni ją od tej ostatniej, bardzo wyraźnie, obecność osiedli z budowlami mieszkalnymi w typie półziemiankowym (G. I. Smirnova 2000, ryc. 2). Specyficzne formy przybiera tu też obrządek pogrzebowy, w którym obok inhumacji (pochówki składane tak w pozycji wyprostowanej, jak i skurzonej), stosowane jest również ciało palenie. Wyróżnia go także architektura grobowa, której charakterystycznym elementem – obok kamienno-ziemnych kurhanów – są drewniane komory grobowe wznoszone w płytkich jamach lub na powierzchni gruntu. Niekiedy stosowano tu spalanie komór wraz z zawartością i dopiero po spaleniu, nakrywano pochówek nasypem kamienno-ziemnym. Wśród inwentarzy grobowych (ryc. 12–13), zaznacza się wyraźnie obecność zespołów z uzbrojeniem w typie scytyjskim (groby wojowników?, elity?). Istotnym elementem specyfiki tego ugrupowania jest też obecność, tak w zespołach grobowych (już od ostatniego ćwierćwiecza VII w. p.n.e., np. Kruglik – G. I. Smirnova 1993, s. 109–111, ryc. 2–4), jak i osadowych, ceramiki toczonej na kole, tzw. szarej, wywodzącej się z pracowni greckich kolonii nadczarnomorskich, zapewne z Olbii/Berezania, lub jej otoczenia (chory). Ugrupowanie to ma więc wyraźnie charakter synkretyczny. W procesie jego genezy należy brać pod uwagę rolę miejscowego substratu (późnoholihradzkiego i późno-

²² Do najstarszych zespołów grupy siedmiogrodzkiej należy inwentarz grobu nr 2 z Teiuş (V. Vasiliev, A. Badea, I. Man 1973, s. 28–32, ryc. 4–7), z żelaznymi grocikami typu nowoczerkaskiego o romboidalnym ostrzu, który może być łączony z czasami około przełomu VIII/VII w. p.n.e. (J. Chochorowski 1998, s. 479–480); zob. też dyskusja z taką propozycją (I. V. Bruâko 2005, s. 247–256).

²³ Zredukowany w następstwie kryzysu „kimmeryjskiego”.

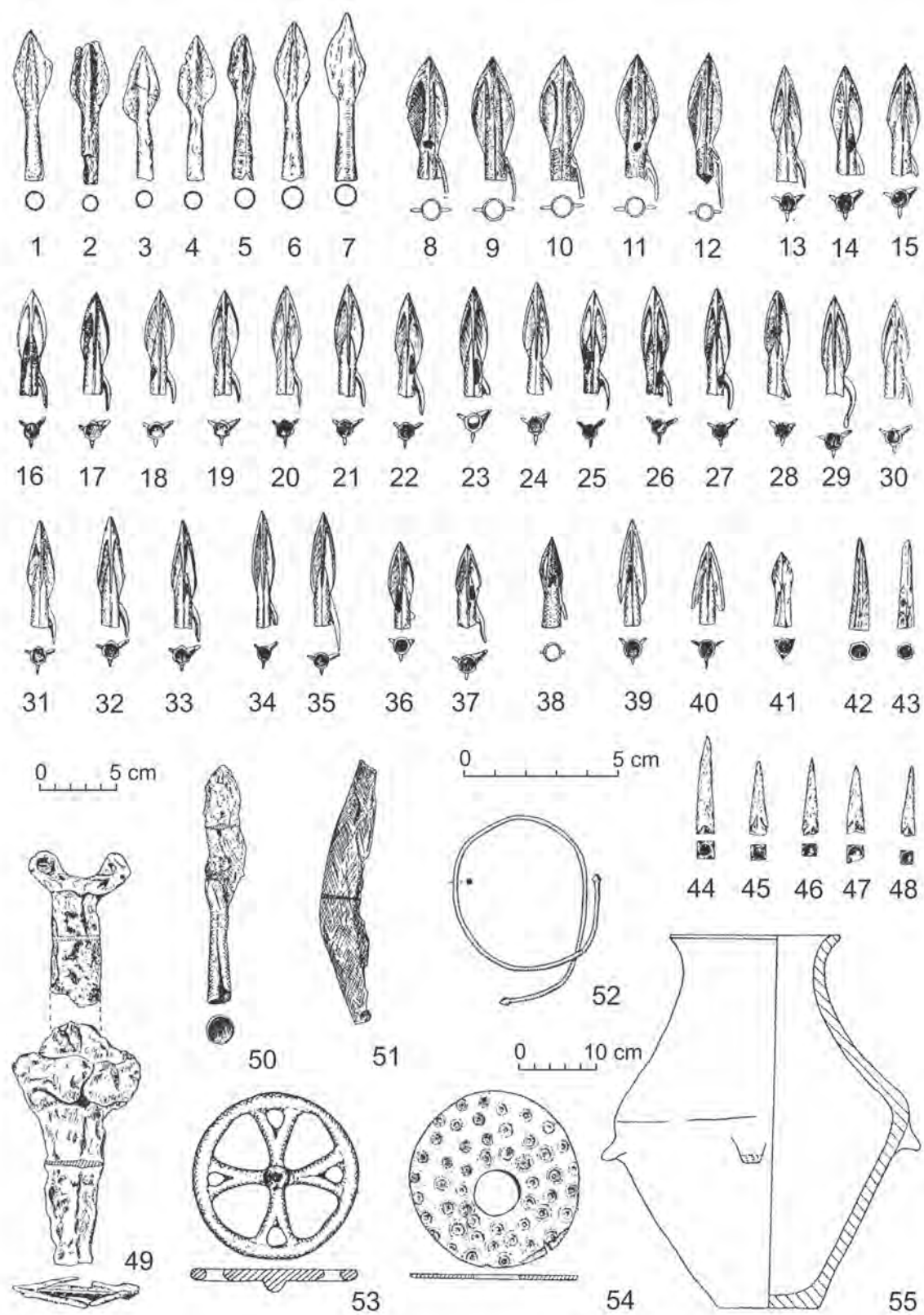
²⁴ Wskazuje na to charakter inwentarzy grobowych z Băița, upodabniających się do znalezisk typowych dla kultury Vekerzug (V. Vasiliev 1976, s. 49–87).

²⁵ Najstarsze „scytyjskie” zespoły na tym terytorium, jak np. Lenkovcy, wiązane są z końcem drugiego etapu rozwoju kultury wczesnoscytyjskiej i datowane na okres pomiędzy drugim ćwierćwieczem a połową VII w. p.n.e. (G. I. Smirnova 1993, s. 108).

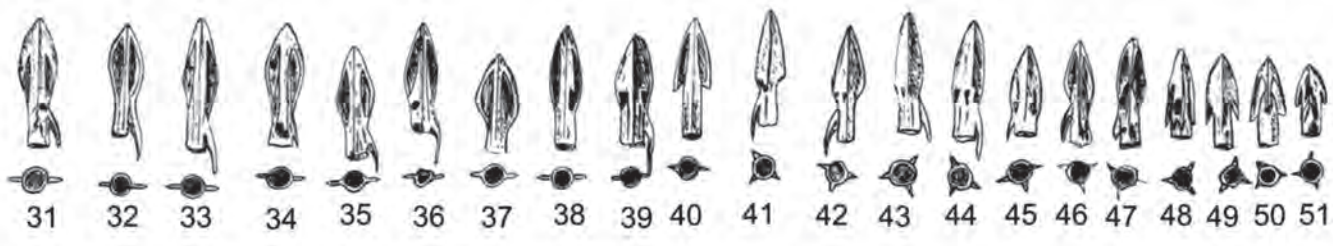
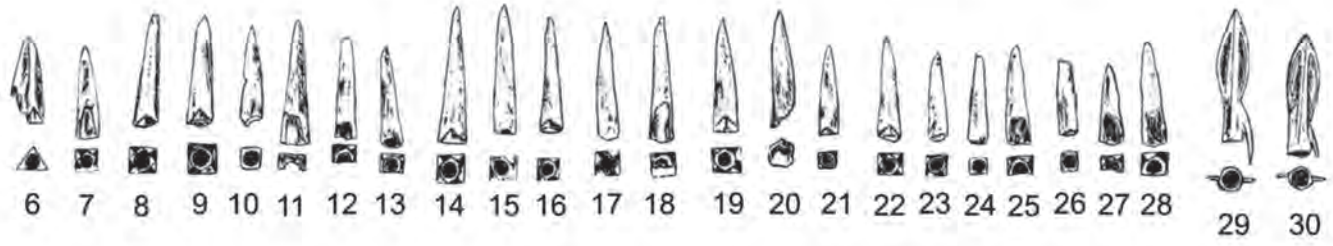
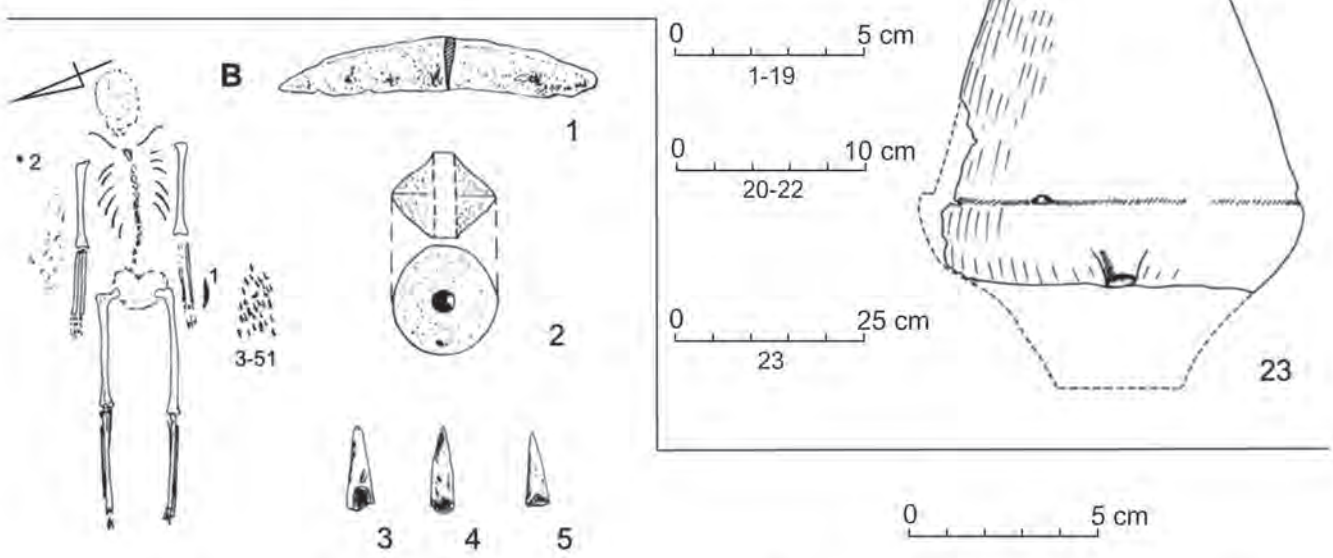
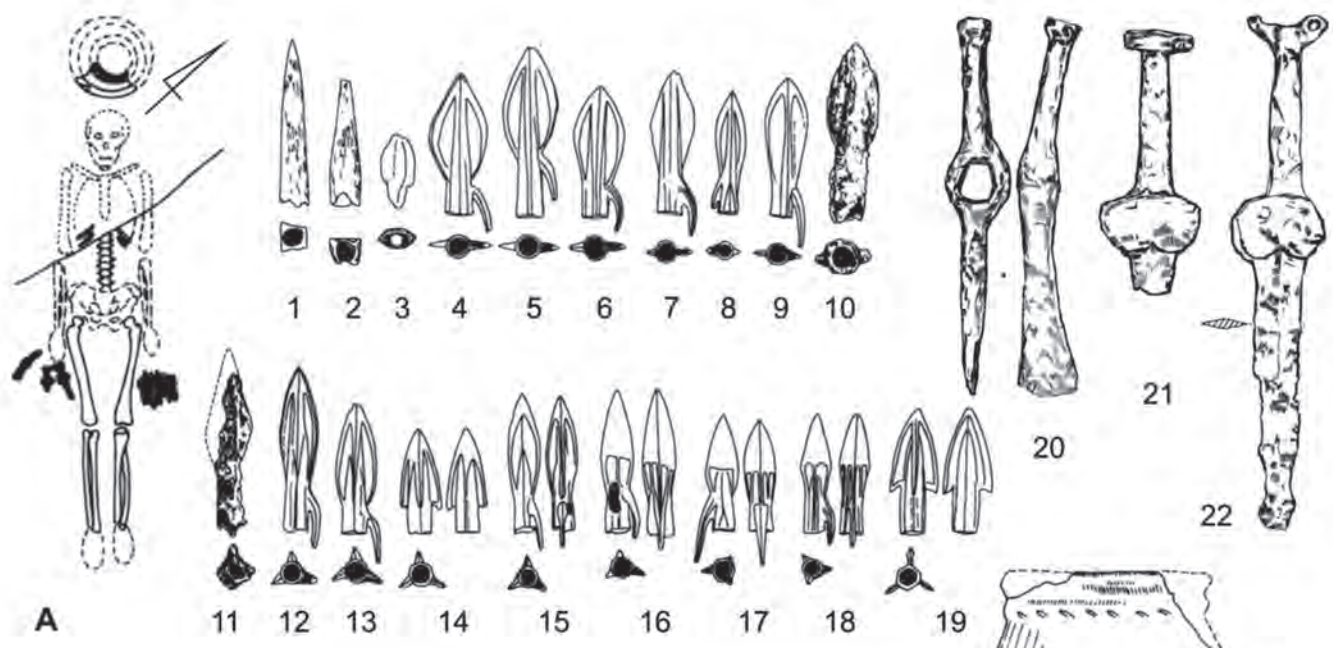


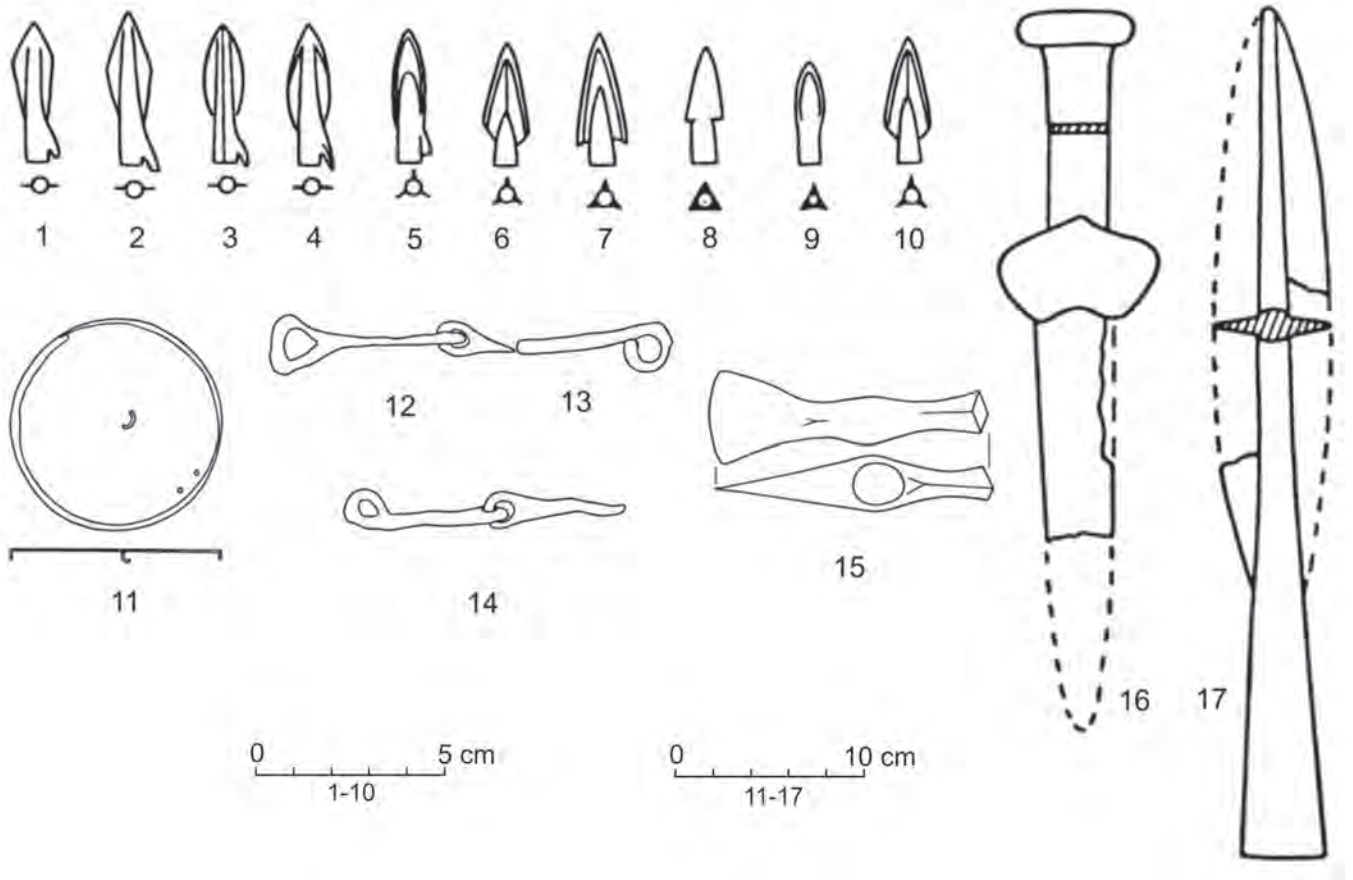
Ryc. 10. Znaleziska pochodzenia wschodniego (zachodniosyberyjskiego) z Europy Środkowej: 1 – Ruski Filvarki (wg T. Sulimirski 1936); 2 – kom. Borsod (wg J. Chochorowski 1995a); 3 – Strzegom, 4 – Śmiełów (obydwa wg M. Jahn 1928); 5 – Modlniczka (wg S. Dryja, G. Kiferling 1993); 6 – Bodzanowo (wg B. Zielonka 1952)

Abb. 10. Funde östlicher Abstammung (westsibirische) aus Mitteleuropa: 1 – Ruski Filvarki (nach T. Sulimirski 1936); 2 – kom. Borsod (nach J. Chochorowski 1995a); 3 – Strzegom, 4 – Śmiełów (beide nach M. Jahn 1928); 5 – Modlniczka (nach S. Dryja, G. Kiferling 1993); 6 – Bodzanowo (nach B. Zielonka 1952)



Ryc. 11. Teiuș, grób nr 2; jeden z najstarszych inwentarzy grupy siedmiogrodzkiej (wg V. Vasiliev, A. Badea, I. Man 1973)
 Abb. 11. Teiuș, Grab Nr. 2; eines der ältesten Inventare der Siebenbürgen-Gruppe (nach V. Vasiliev, A. Badea, I. Man 1973)



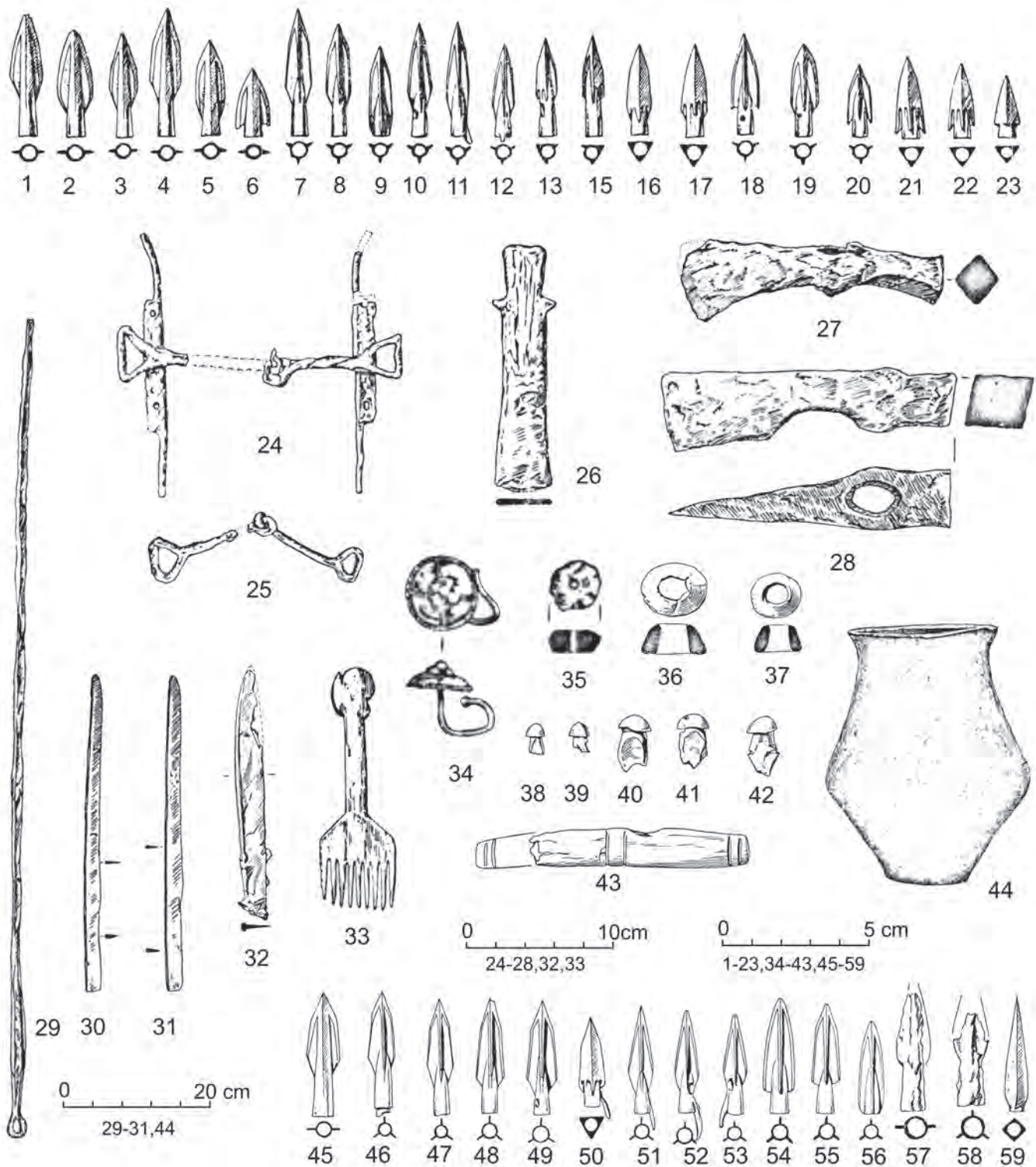


Ryc. 13. Lenkovcy, kurhan 1; jeden z najstarszych inwentarzy grupy zachodniopodolskiej (wg G.I. Smirnova 1993)
 Abb. 13. Lenkovcy, Hügelgrab 1; eines der ältesten Inventare der westpodolischen Gruppe (nach G. I. Smirnov 1993)

czarnoleskiego – G. I. Smirnova 1998, s. 451, ryc. 1), podlegającego zjawiskom akulturacji, dalej; wpływ czynników, które doprowadziły do ukształtowania się grup o kulturze scytyjskiej w strefie lasostępu i wreszcie – procesy zachodzące w orbicie aktywności greckich kolonii, wiążące się zapewne z rozwojem kontaktów gospodarczych (handlowych). Scytyjski czynnik etniczny odgrywał tu zapewne rolę dominującego

społecznie superstratu (T. Sulimirski, 1936, s. 29), przy czym wg G. I. Smirnowej (1998, s. 460), przybyszami byli głównie mężczyźni – wojownicy. Grupa zachodniopodolska zanika zasadniczo w ciągu pierwszej połowy VI w. p.n.e., również nie pozostawiając na zajmowanym przez siebie terytorium żadnego „spadku cywilizacyjnego”.

Ryc. 12. Klasyczne inwentarze z grobów wojowników grupy siedmiogrodzkiej: A – Cristești, grób nr 9 (wg A. Zrinyi 1965); B – Mărișelu, grób nr 1 (wg G. Marinescu 1984)
 Abb. 12. Klassische Inventare aus den Kriegergräbern der Siebenbürgen-Gruppe: A – Cristești, Grab Nr. 9 (nach A. Zrinyi 1965); B – Mărișelu, Grab Nr. 1 (nach G. Marinescu 1984)



Ryc. 14. Klasyczny inwentarz z grobu wojownika grupy zachodniopodolskiej, zawierający wędzidło typu Vekerzug; Perebikivci, kurhan 2 (wg G. I. Smirnova 1979)

Abb. 14. Klassisches Inventar mit dem Zaumzeug vom Typ Vekerzug aus dem Kriegergrab der westpodolischen Gruppe; Perebikivci, Hügelgrab 2 (nach G. I. Smirnov 1979)

Zwieńczeniem procesów formowania się w Kotlinie Karpackiej ugrupowań kulturowych z udziałem czynnika scytyjskiego, jest rozwój na Nizinie Węgierskiej kultury Vekerzug²⁶. Jej najstarsze zespoły (np. Sajószentpéter – J. Chochorowski, 1984, s. 121; T. Kemenczei 1994, s. 86–90, ryc. 5; 1–8), pojawiają się w północno-wschodniej części tego regionu około przełomu VII/VI w. p.n.e. Z czasem zjawiska te obejmują całość Alföldu, a także tereny Niziny Naddunajskiej u zbiegu Nitry, Hronu i Wagu do Dunaju. Ugrupowanie to reprezentują wielkie cmentarzyska birtualne (nawet do około 500 grobów), z przewagą grobów szkieletowych (częścię składanych w pozycji wyprostowanej), nad ciałopalnymi (J. Chochorowski 1985a, mapa 6). Spotykane są też pochówki podkurhanowe, z inwentarzami typowymi dla scytyjskich elit (m.in. emblematy jeleni), choć o wyraźnie lokalnej stylistyce (ryc. 17–18). Specyficzną cechą jest obecność samodzielnych pochówków końskich (ryc. 15), a także – wyjątkowo – grobów koni z wozami (Szentcs-Vekerzug – M. Párducz 1952, s. 144–147, tabl. XLII–XLIII; 1954, ryc. 2–3, 9–10; 1955, ryc. 1). Wyrażają one istotną cechę gospodarki w tym środowisku, jaką była rozwinięta hodowla koni, reprezentujących rasy wywodzące się od tarpana (S. Bökönyi 1952, s. 173–183, tabl. LXIX–LXXII; 1954, s. 93–114; 1955, s. 23–31; 1964, s. 227–239). Potwierdzeniem tego faktu może być obecność w inwentarzach grobowych (ryc. 16), specyficznych form żelaznego kielzna (tzw. typu Vekerzug), z półsztatowymi (przynitowanymi) pobocznymi, które jest niewątpliwie miejscowym „wynałazkiem” (J. Chochorowski 1987a, s. 191–193). Ich rozprzestrzenienie, poza macierzystym środowiskiem, wyznacza – jak można sądzić – strefę upowszechnienia się ras koni, hodowanych na quasi stepowych terenach Alföldu. Znane są tu również osiedla zabudowane lekkimi konstrukcjami półziemiankowymi,

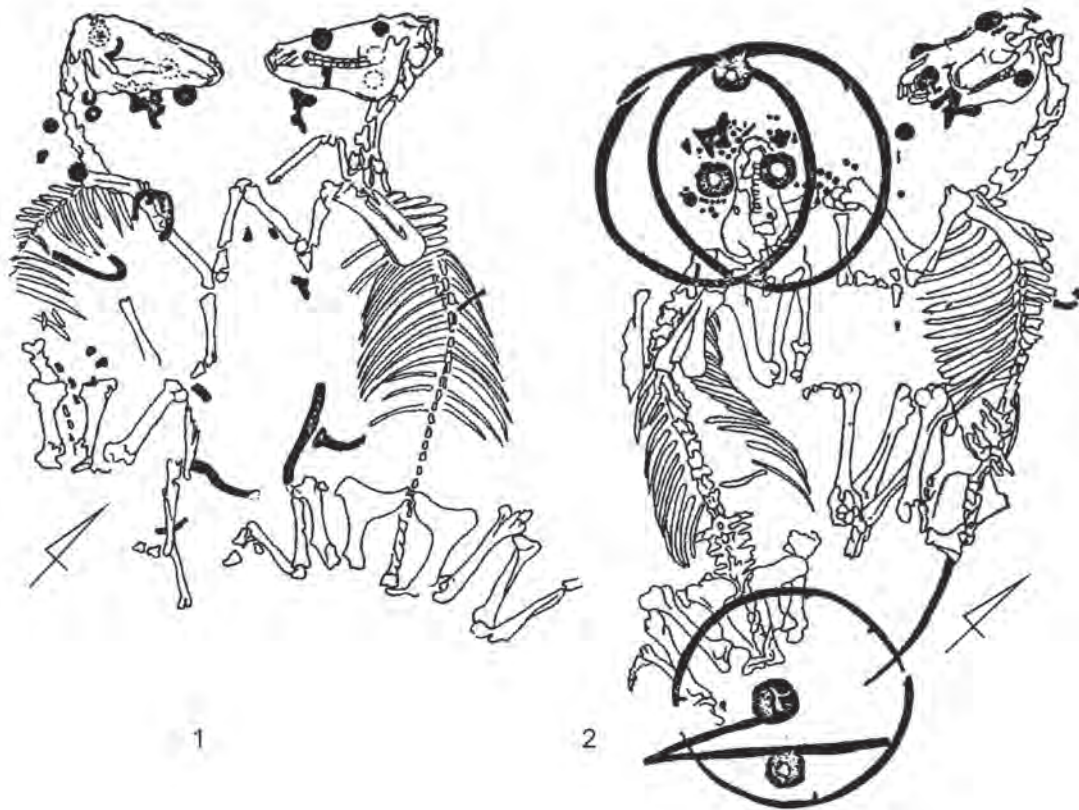
²⁶ Wprowadzony przeze mnie w swoim czasie termin kultura Vekerzug (= Vekerzug-Kultur – J. Chochorowski 1985a, s. 11–12), choć upowszechnił się w literaturze jako „wygodny w użyciu” (zob. np.: katalog wielkiej wystawy poświęconej dziejom i kulturze Scytów, zorganizowanej przez profesora Hermanna Parzingera w Berlinie, w 2007 roku – W. Menghin, H. Parzinger, A. Nagler, M. Nawroth 2007, mapa pod okładką), to nie jest całkiem udany. Odwołuje się bowiem do nazwy stanowiska (Szentcs-Vekerzug), nie do końca oddającego specyfikę tego ugrupowania kulturowego, w całym jego zasięgu (np. w północno-wschodniej części Wielkiej Niziny Węgierskiej, czy słowackiej części Małej Niziny Węgierskiej zob. też: J. Chochorowski 1985a, s. 152–153). Budzi on zwłaszcza obiekcje badaczy węgierskich, którzy stosują raczej terminy bardziej „opisowe”, w typie: „alfeldzka grupa znalezisk scytyjskich” (np.: T. Kemenczei 2009). Być może rzeczywiście termin „grupa alföldzka” (= Alföld-Gruppe, zob. np.: T. Kemenczei 2005, s. 177), ale w rozumieniu rozciągającym się np. na tereny dzisiejszej południowo-zachodniej Słowacji, byłby tu odpowiedniejszy jako lepiej oddający specyfikę terytorialną i – w pewnym sensie – „symetryczny” do określeń innych, „quasi-scytyjskich” ugrupowań w Europie Środkowej, jak: „grupa siedmiogrodzka”, czy „grupa zachodniopodolska”. Abstrahując tutaj oczywiście od niezwykle skomplikowanego problemu „wagi” określeń taksonomicznych „kultura”, „grupa”, itp., wymagającej najpierw precyzyjnego zdefiniowania kryteriów takiego wartościowania, a – poza tym – nie mającego znaczenia w kontekście rozważanych problemów „interpretacji historycznej” analizowanych procesów.

choć pozostają one w wyraźnej dysproporcji w stosunku do bardzo licznych cmentarzysk. Asortyment elementów typu scytyjskiego jest zbliżony to tego, który obserwujemy w grupie siedmiogrodzkiej, a zwłaszcza zachodniopodolskiej. Najbardziej charakterystyczna jest tu oczywiście obecność zestawów strzał do łuku, jednak w tym przypadku z grocikami typologicznie wyraźnie różniącymi się od zespołów, znanych z inwentarzy grupy zachodniopodolskiej, a także siedmiogrodzkiej. O ile bowiem w tych ugrupowaniach dominowały formy wczesnoscytyjskie, smukłe, tulejkowate z trójskrzydłowym, rzadziej liściowatym ostrzem, to w kulturze Vekerzug, były to prawie wyłącznie formy krępe, o stożkowej lub „wieżowatej” sylwetce, z wewnętrzną tulejką, tzw. „bazowate”. Wśród elementów typu scytyjskiego (zob. np.: T. Kemenczei 2005, s. 177–211), sporo jest też naśladownictw, odbiegających od pierwowzorów zarówno formą jak i stylistyką zdobienia (np. jednosieczne sztylety z asymetryczną głownią, nawiązujące kształtem rękojeści do typu „akinakes”, aplikacje kołczanów w kształcie krzyża ze zdegradowaną ornamentyką zoomorficzną, itp.). Generalnie, liczebność znalezisk typu scytyjskiego jest tu jednak stosunkowo niewielka, przy czym na ogół stanowią one atrybuty bogaciej wyposażonych zespołów grobowych (elita?). Ewenementem, podobnie jak w grupie zachodniopodolskiej, jest obecność ceramiki szarej, toczonej na kole, tj. wykonanej w technologii stosowanej, m.in. w Olbii, ale w tym przypadku jej udział sięgał aż około 1/3 całości inwentarza ceramicznego (J. Chochorowski 1985a, s. 48–51). Jej rozprzestrzenienie nie mogło być zatem tylko efektem kontaktów handlowych, a funkcjonowania w tym środowisku zaawansowanych technologicznie warsztatów masowej produkcji (J. Chochorowski 1996, s. 134–135)²⁷. Do specyficznych cech należy też powszechne użytkowanie glinianych pieczęci (pintaderów), znanych głównie z grobów kobiecych, które stosowane były zapewne do barwienia ciała („tatuowania”)²⁸. Jedyną analogię dla nich stanowią znalezione pochodzące z Przedkaukazia (od Dagestanu po Kubań), zwłaszcza z terenów kultury kobańskiej (E. I. Krupnov 1962, s. 197–205; 1969, s. 105–110), a także z Zakaukazia (Azerbejdżan – J. Chochorowski 1998, s. 485–486; 2013c, s. 144).

Proces genezy kultury Vekerzug nie mógł też, jak się wydaje, przebiegać bez udziału impulsów wywodzących się bezpośrednio z obszarów kaukasko-pontyjskich. W grę wchodzi tu zwłaszcza presja „kaukaskiej” fali scytyjskich koczowników, datowana na czasy pomiędzy trzecim ćwierćwieczem VII a przełomem VII/VI w. p.n.e. (S. A. Skoryj 2003, s. 88–89, ryc. 22). Zasadniczym punktem odniesienia w tym procesie, była jednak – głównie – aktywność ludności grupy zachodniopodolskiej, której przemieszczenia do Kotliny Karpackiej uruchomiły mechanizmy tworzenia się tu wybitnie synkre-

²⁷ Trzeba podkreślić, iż jest to swoisty fenomen cywilizacyjny, gdyż w tym czasie (VI–V w. p.n.e.), ceramika toczona na kole nie upowszechniła się nawet w środowisku kultury zachodniopodolskiej, utrzymującym od około 620/600 r. p.n.e., intensywne kontakty handlowe z grecką Massalią u ujścia Rodanu.

²⁸ W grobach występują wraz z kamiennymi podkładkami i grudkami ochry (J. Chochorowski 1985a, s. 83). Mniej prawdopodobny wydaje się ich związek z produkcją tkacką (barwienie tkanin?).



Ryc. 15. Szentes-Vekerzug, pochówki końskie; groby nr 12 i 13 (wg. M. Párducz 1952)
 Abb. 15. Szentes-Vekerzug, Pferdbestattungen; Gräber Nr. 12 und 13 (nach. M. Párducz 1952)

tycznego zjawiska, jakim była niewątpliwie kultura Vekerzug. Istotną rolę odegrały tu też zapewne populacje związane z grupą siedmiogrodzką, choć przetrwanie jej struktur do drugiej połowy VI w. p.n.e.²⁹, wskazuje, iż nieco dłużej zachowała ona swoją tożsamość kulturową. W stosunku do grupy zachodniopodolskiej zajmuje ona zresztą bardziej wyizolowaną z otoczenia pozycję, o czym świadczy, m.in. całkowity brak w jej zespołach ceramiki toczzonej na kole, pochodzenia greckiego. Istotny udział w kształtowaniu się potencjału demograficznego kultury Vekerzug miało też miejscowe podłoże etniczne, związane z ugrupowaniami postkyjatyckimi i postgawskimi z północnej i północno-wschodniej części obrzeżenia Wielkiej Niziny Węgierskiej, a także z cmentarzyskami typu Mezőcsát z terenu Alföldu³⁰. Intensywne musiały być też jakieś związki ze środowiskami „producentów” ceramiki „szarej”, toczonych na kole z Olbii, lub z jej otoczenia. Wysoki poziom technologii złotniczych, masowe wyroby ze szkła i pasty szklanej, liczne muszki Kauri w zestawach koliai (J. Chochorowski 1985a, s. 51–56), przemawiają wręcz za stałymi kontaktami o podłożu ekonomicznym. Z ugrupowaniami z terenu Alföldu, zwłaszcza z jego południowej części, można identyfikować wspomniany przez Herodota w „Dziejach” (V; 9), „poza Istrem”, tj. na północ

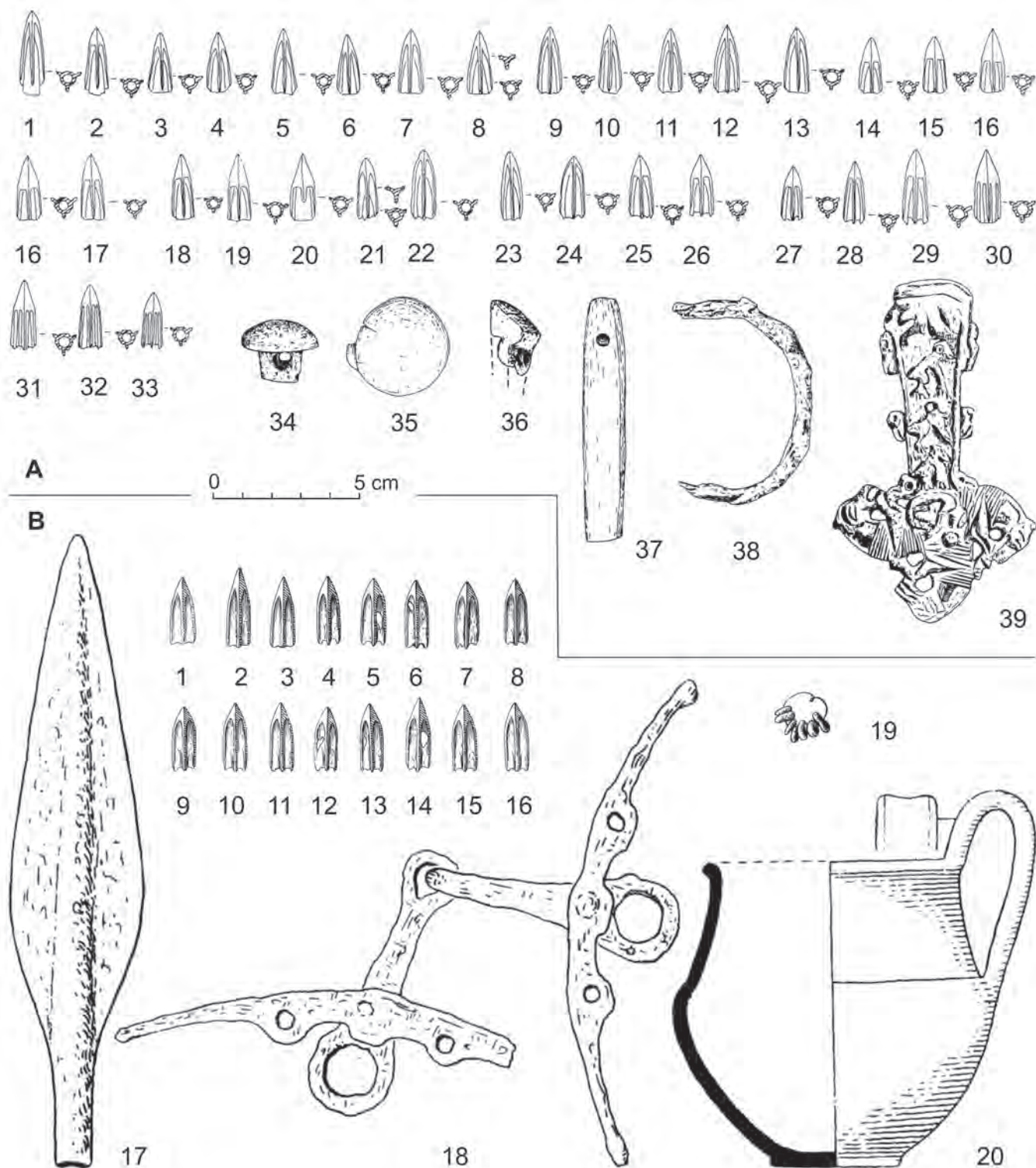
od Dunaju, lud Sigynnów. Ich charakterystyka etnograficzna zawarta we wspomnianym przekazie jest zaskakująco zbieżna z definicją archeologiczną (współczesnej tym przekazom – Hekatajos/Herodot), kultury Vekerzug z tego regionu, opartą na wymowie źródeł wykopaliskowych (J. Chochorowski 1987a, s. 182–197)³¹. Nie bez znaczenia są w tym kontekście „medyjskie” (Herodot) czy „kaukaskie” (Strabon) korzenie tego ludu, rysujące się w świetle przekazu istniejących źródeł pisanych³².

³¹ Zaskakująca jest trafność charakterystyki Sigynnów zawarta w przekazie Herodota, wynikająca zapewne z precyzji informacji, które autor „Dziejów” mógł pozyskać właściwie tylko w Olbii. Być może jej mieszkańcy faktycznie taką wiedzę posiadali, dzięki podtrzymywaniu kontaktów opartych na wymianie handlowej. Zastanawiający jest jednak w tym kontekście fakt, iż w zespołach kultury Vekerzug brak jest jednak znalezisk luksusowej ceramiki greckiej (a ponadto amfor), powszechnych wszędzie tam gdzie kontakty Grecy – „Barbarzyńcy” miały rzeczywiście intensywny i trwały charakter (!?).

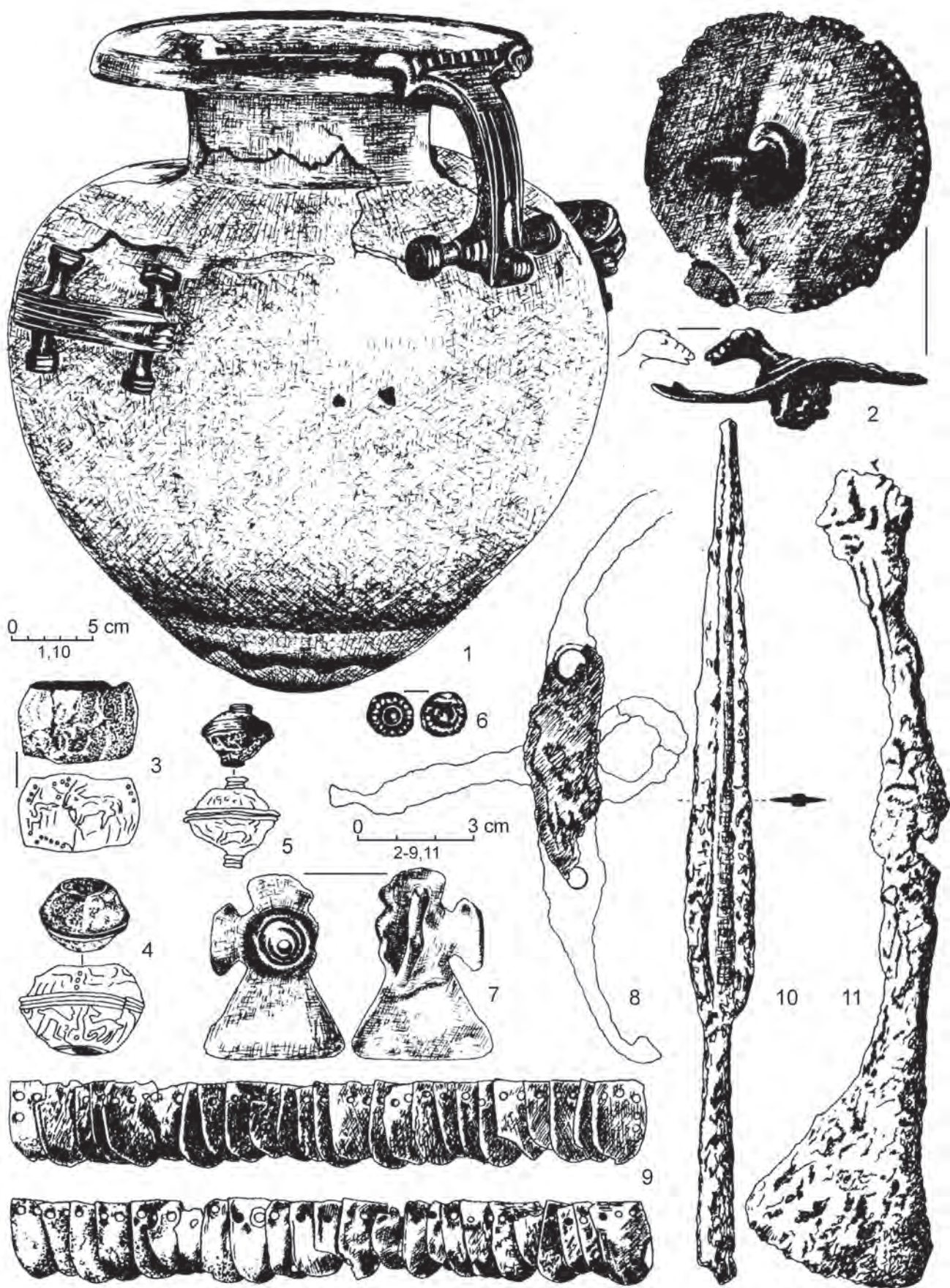
³² Koncepcja „kaukaskiego” pochodzenia Sigynnów (J. Chochorowski 1987a, s. 197–206; 2013c, s. 143–144), niezależnie od przesłanek historycznych, znajduje istotny argument w powszechnym użytkowaniu przez ludność kultury Vekerzug glinianych pintaderów, których podobny (tj. kaukaski), rodzaj nie może budzić najmniejszych wątpliwości (zob. też: I. V. Bruško 2005, s. 290–291). W środkowej Europie stanowiły one w tym okresie całkowicie obcy element, nie mający analogii w zachowaniach kulturowych miejscowych społeczności, tak z punktu widzenia funkcji użytkowej, jak i – ewentualnie – symbolicznej. Musiały stanowić jednak immanentną cechę habitusu kulturowego „przesiedleńców”, ważną dla ich tożsamości kulturowej i kultywowaną w nowych siedzibach na Nizinie Węgierskiej. Nie jest jednak całkiem jasny zarówno historyczny moment, jak i mechanizm

²⁹ Do najmłodszych inwentarzy grupy siedmiogrodzkiej należą zespoły grobowe z Baita z grocikami „bazowatymi”, z wewnętrzną tulejką (V. Vasiliev 1976, s. 49–87).

³⁰ Świadczą o tym obserwacje dokonane na takich cmentarzyskach jak Alsótelekes i Szentes-Vekerzug (J. Chochorowski 1998, s. 473–484, ryc. 1 i 4).



Ryc. 16. Klasyczne inwentarze grobów męskich (wojowników) kultury Vekerzug: A – Mátaszéle, grób nr 1/1928 (wg B. Dornay 1928); B – Chotín I-A, grób szkieletowy nr 120 (wg M. Dušek 1966)
 Abb. 16. Klassische Inventare aus den Männergräbern (Krieger) der Vekerzug Kultur: A – Mátaszéle, Grab Nr. 1/1928 (nach B. Dornay 1928); B – Chotín I-A, Skelettgrab Nr. 120 (nach M. Dušek 1966)



Ryc. 17. Wybrane elementy inwentarza „książęcego” pochówku podkurhanowego z Ártand (wg M. Párducz 1971)
 Abb. 17. Ausgewählte Inventarelemente aus der „fürstlichen“ Hügelbestattung aus Ártand (nach M. Párducz 1971)



Ryc. 18. Elementy wyposażenia „książęcych” pochówków podkurhanowych kultury Vekerzug: 1–2 – Mezőkeresztes-Zöldhalompusztza (wg T. Kemenczei 1999); 3 – Tápíószentmárton (wg T. Kemenczei 2003)
 Abb. 18. Elemente ausgewählter Ausstattungen der „fürstlichen“ Hügelbestattungen der Vekerzug Kultur: 1–2 – Mezőkeresztes-Zöldhalompusztza (nach T. Kemenczei 1999); 3 – Tápíószentmárton (nach T. Kemenczei 2003)

„eksodusu” (zapewne jakiejś części), „kaukaskich” Sigynnów na Nizinę Węgierską. Najbardziej prawdopodobny jest jednak ich związek z rozprzestrzenieniem się tzw. „kaukaskiej” fali koczowników scytyjskich (S. A. Skoryj 2003, s. 88–89, ryc. 22), która w okresie pomiędzy trzecim ćwierćwieczem VII a przełomem VII/VI w. p.n.e., odegrała istotną rolę w „scytyzacji” terytoriów leśno-stepowych we wschodniej Europie, jak i zapewne – w jakiejś mierze – odcisnęła się na procesie genezy kultury Vekerzug. Nie można przecież wykluczyć, iż „przetarty” wcześniej (i „markowany” np. znaleziskami typu nowoczerkaskiego), szlak przemieszczeń i kontaktów na linii Kaukaz – Kotlina Karpacką, funkcjonował w zbiorowej świadomości grup koczowników (oraz ludności z terenów kaukaskich), jako swoista „ziemia obiecana”. Napływ nowych grup ludności mógł też stanowić impuls dla przemieszczenia się na Nizinę Węgierską (włączonych w wędrujące „ordy” lub ulegające presji ogólnego kierunku wędrówek), populacji wywodzących się z grupy zachodniopodolskiej i siedmiogrodzkiej. Ten złożony obraz procesów kształtowania się społeczności kultury Vekerzug, znajduje jednak dobre odzwierciedlenie w wybitnie synkretycznym charakterze jej modelu kulturowego. Tłumaczyło by to także niezwykle (i nagły), w tym czasie, wzrost potencjału demograficznego społeczności zasiedlających równinne obszary w dorzeczu Cisy i środkowego Dunaju. Wbrew sugestii S. A. Skorego (2003, s. 88), pojawienie się zespołów w typie scytyjskim na terenie Siedmiogrodu jest przedłużeniem zasięgu wcześniejszej, tj. „azjatyckiej” fali przemieszczeń koczowników (zob.: S. A. Skoryj 2003, ryc. 7). Sięgająca ona niewątpliwie pogranicza wschodniej i środkowej Europy, o czym świadczą, m.in. wspomniany już inwentarz grobu nr 2 z Teiuș (V. Vasiliev, A. Badea, I. Man 1973, s. 28–32, ryc. 4–7), a przede wszystkim

Społeczności kultury Vekerzug stały się istotnym czynnikiem dynamiki procesów kulturowych w środkowej Europie w HaD3 i LtA (VI–V w. p.n.e.), połączonym z otoczeniem (zwłaszcza ugrupowaniami kultury południowo-wschodnio-halsztackiej), intensywnymi kontaktami ekonomicznymi i społeczno-politycznymi (J. Chochorowski 1985b, s. 247–254; B. Terżan 1998, s. 511–560). Ich niezależny rozwój został przerwany ekspansją Celtów na przełomie V/IV w. p.n.e. Pochówki lateńskie (celtyckie), na wspólnie użytkowanych cmentarzyskach wskazują, że społeczności te zostały przez Celtów w dużej mierze zasymilowane i włączone w ich potencjał demograficzny³³.

zespoły typu Gumarovo znane aż z terenu północno-wschodniej Bułgarii (Polsko Kosovo – D. Stantchev 1995, s. 35–44). Potwierdzeniem obecności centralnoazjatyckiego elementu koczowniczego (jako składnika „ord” mobilnych nomadów), w fali scytyjskiej penetracji militarnej są, z kolei, znaleziska sztyletów i noży brązowych w typie tagarskim z terenów Europy Środkowej.

³³ Mogło to stanowić istotny czynnik wzmacniający ten potencjał, ujawniony w dalszym procesie rozprzestrzeniania się Celtów (elementy kulturowe typowe dla kultury Vekerzug, znane są np. z zespołów celtyckich, lub zlatenizowanych?, na terenie Siedmiogrodu – Z. Woźniak 1974, s. 57–58), czy w potężnym uderzeniu Celtów na Bałkany w początkach III w. p.n.e. (280/279).

Najbardziej wyrazistym akordem ekspansywności scytyjskiej skierowanej do Europy Środkowej, jest jednak fala penetracji militarnej koczowników, określana w literaturze terminem „najazdów scytyjskich” (H. Preidel 1934, s. 215–219; J. Chochorowski 1994, s. 49–64)³⁴. To właśnie ocena tego zjawiska wzbudza wśród badaczy największe kontrowersje i dyskusje, wywołując postawy skrajne, od uznawania go za realny epizod historyczny po sprowadzanie do kategorii „mitu naukowego”, dającego się przy tym wyjaśnić w konwencji „transferu kulturowego”. Problem wydaje się tkwić jednak wyłącznie w sferze interpretacyjnej a nie faktograficznej. Nie ma tu oczywiście miejsca na szczegółową analizę faktów archeologicznych, tj. źródeł wykopaliskowych i ich kontekstu, ale krótkie wprowadzenie jest jednak niezbędne. Znaleźiska stanowiące podstawę koncepcji o militarnej infiltracji Scytów skierowanej na północny zachód od Kotliny Karpackiej (ryc. 19), występują w strefie rozciągającej się od Transdanubii poprzez Małe Karpaty i Morawy w stronę Bramy Morawskiej i dalej, wzdłuż Odry, terenami lewobrzeżnej części Śląska aż na Dolne Łużyce, oraz ku północ – wzdłuż Jury Krakowsko-Częstochowskiej, po Kujawy i Ziemię Chełmińską (J. Chochorowski 1994, s. 49–51, ryc. 1)³⁵. Są to przede wszystkim militaria typu scytyjskiego (głównie grociki strzał do łuku)³⁶, znajdujące na terenie osiedli obronnych, a także w obrębie schronisk skalnych, wykorzystywanych przez miejscową ludność jako refugia w momentach niepokoju. Grociki te tkwiły niekiedy w zewnętrznych partiach wałów (np. Strzegom – M. Jahn 1928, s. 19), czy też murów obronnych grodzisk, np. w szczelinach między kamieniami (Smolenice – A. Hellmuth 2006b, s. 42), wykazujących ślady zdobycia i zniszczenia (spalenia). W przypadku silnie ufortyfikowanego, m.in. kamiennymi murami, tzw. „akropolu” halsztackiego grodu w Smolenicach³⁷, koncentrację grocików odnotowano w pobliżu przejść bramnych oraz wśród relikwów ganku dla obrońców (ryc. 20), w strefie najłatwiejszego dostępu do linii fortyfikacji (M. Dušek, S. Dušek 1984, tabl. 32, 157,

158; A. Hellmuth 2006b, s. 42, ryc. 11). Były to miejsca szczególnie intensywnie ostrzeliwane przez atakujących, dążących do zneutralizowania i przełamania niewrażliwych punktów systemu obronnego. Grociki spotykane są również na terenie majdanu, a także w ruinach spalonych domostw; np. Smolenice (M. Dušek, S. Dušek 1984, tabl. 9–182), czy Kamieniec (J. Delekt 1937, s. 124; B. Zielonka 1955, s. 158)³⁸. W przypadku grocików znalezionych w schroniskach skalnych (np. Rzędkowice – M. Chmielewska 1956, s. 88, ryc. 9a–b), oraz w zniszczonych osiedlach położonych na skalistych wzniesieniach (np. Sághegy – J. Chochorowski 1985, ryc. 3; 4, 9, 11, 21), a także w ruinach budowli kamiennych (Smolenice – A. Hellmuth 2006a, tabl. 5; 20, 6; 15, 8; 4, 6, 9; 6, 12; 20, 14; 4, 19, 16; 4, 8, 9, 12, 15, 17, 17; 1, 14, 17), wierzchołki często są zgięte od uderzeń o skałę. Na terenie grodzisk odkrywano także niekiedy szkielety ludzi; np. Smolenice (M. Dušek, S. Dušek 1984, s. 35, 59; A. Hellmuth 2006b, s. 43), czy Wicina (A. Kołodziejski 1970, s. 6–7), a kontekst ich znalezienia wskazuje, że chodzi tu o zaskoczone ofiary rozgrywanego się dramatu. Ich szczątki znajdowane były bowiem, np. w sąsiedztwie ruin domowego pieca lub paleniska (Smolenice – A. Hellmuth 2006b, s. 42–43; Kamieniec – J. Delekt 1937, s. 124); śmierć dopadła je więc w momencie wykonywania codziennych czynności. W jednym z takich grodów, w Kamieńcu nad Wisłą (B. Zielonka 1955, s. 158), pod zgliszczami spalonej bramy, wśród których tkwiły grociki typu scytyjskiego, znaleziono szkielety ludzi i koni. Szkielety dwóch osobników znaleziono również w bramie III, prowadzącej na „akropol” grodu w Smolenicach (M. Dušek, S. Dušek 1984, s. 69; A. Hellmuth 2006b, s. 42, przyp. 3).

Przykładem obiektu atakowanego i zniszczonego przez napastników używających uzbrojenia scytyjskiego, który warto przedstawić bardziej szczegółowo w kontekście omawianych problemów, jest wspomniane już grodzisko w Wicinie na Dolnych Łużycach, położone zresztą niedaleko od słynnego Witaszkowa (Vettersfelde). O randze tego znaleziska decyduje zarówno skala przeprowadzonych tu badań (A. Kołodziejski 1970, s. 5–10; 1971, s. 93–108; 1974, s. 78–81), jak i wyjątkowo czytelny charakter utrwalonych w strukturze zabytkowej stanowiska faktów archeologicznych. Pozwala to odtworzyć dość precyzyjnie dramatyczny przebieg epizodu zdobycia i zniszczenia grodu przez napastników. Występujące na całym badanym obszarze pozostałości zgliszcz, świadczą, że zabudowa i fortyfikacje grodu uległy doszczętnemu zniszczeniu w wyniku gwałtownego pożaru i później nie zostały już odbudowane. W warstwie zgliszcz zidentyfikowano, m.in. nadpalone szkielety, niewątpliwie mieszkańców grodu. W jednym przypadku, szkielet 25–30-letniej kobiety nakrywał szkielet dziecka w wieku 6–7 lat. Sądząc z układu szczątków, kobieta usiłowała osłonić dziecko, ewentualnie ukryć je w jamie zasobowej, będącej czymś w rodzaju piwniczki³⁹. W niewielkiej odległości

³⁴ Problem ten ma długą tradycję badań i niezwykle bogatą literaturę. Z ostatnich wypowiedzi szczególnie warte odnotowania są: niezwykle erudycyjne i obfitujące w interesujące refleksje dzieło I. V. Bruńko (2005, s. 293–306), i precyzyjne w diagnozie, analityczne opracowania A. Hellmuth (2006a, s. 7–169 i 2006b, s. 41–56).

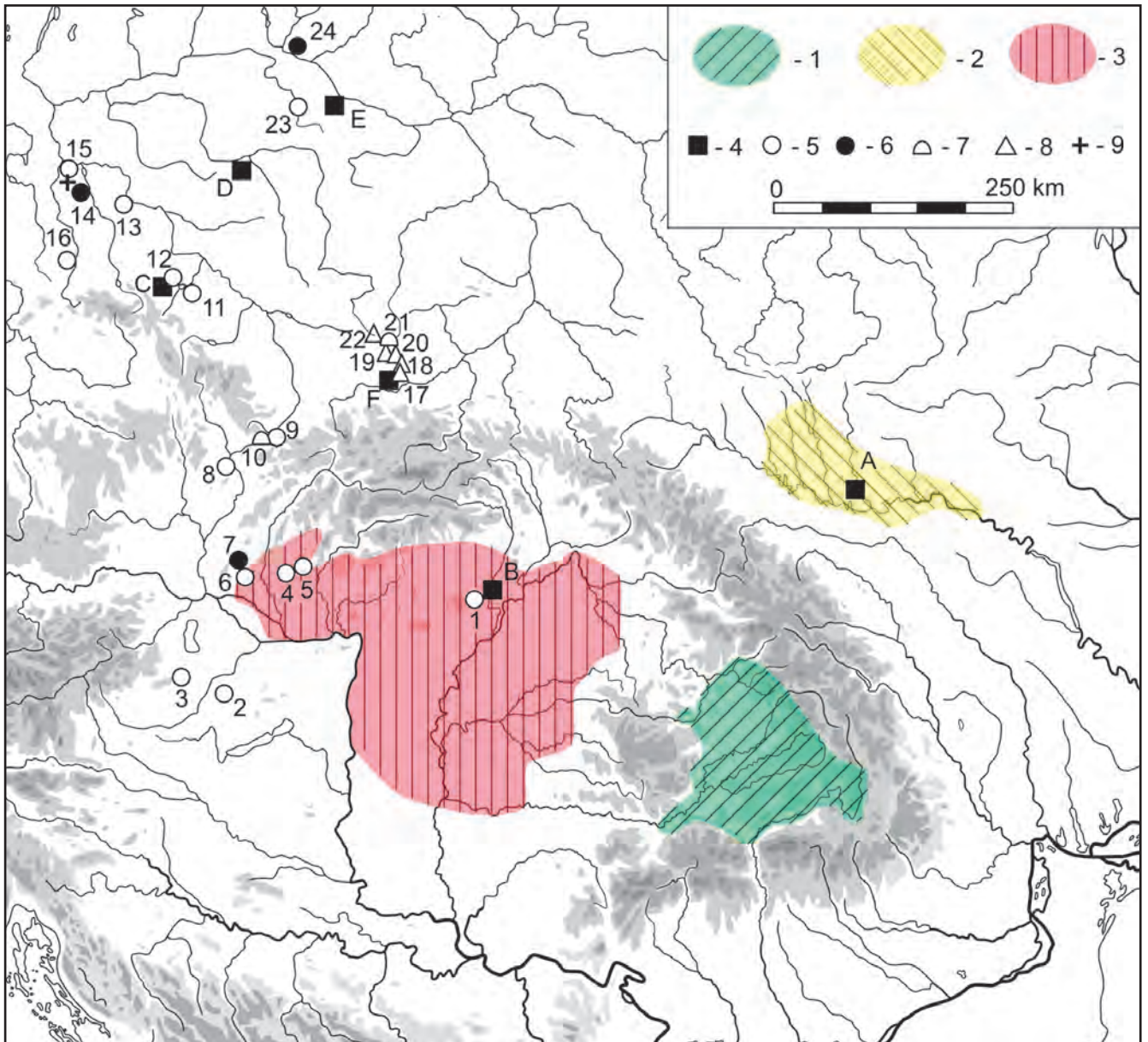
³⁵ Taka dyslokacja znalezisk jednoznacznie wskazuje, iż próby nakreślenia innego „szlaku” scytyjskich, łupieżczych wypadów, np. po północnym obrzeżu Karpat (zob. np. O. Fialko, Ū. Boltrik 2003, ryc. 32), są pozbawione podstaw źródłowych. Zniszczenie przez napastników scytyjskich, Trahemiriv’skego (nad środkowym Dnieprem) i Rudkovec’ego Gorodišča na Podolu (O. Fialko, Ū. Boltrik 2003, s. 76–89; A. F. Gucal 2000, s. 69–79), jest przejawem podobnej agresywności koczowników skierowanej na obszary leśno-stepowe, nie mającej jednak bezpośredniego związku z tego typu epizodami rozgrywającymi się w środkowej Europie.

³⁶ W niektórych przypadkach są to bardzo liczne serie znalezisk, np. w Smolenicach prawie 400 okazów (A. Hellmuth 2006b, s. 41), w Wicinie prawie 150 okazów (A. Michalak, A. Jaszewska 2011, s. 280), wykluczające przypadek i nieistotny poznawczo charakter podnoszonych w ich kontekście tez.

³⁷ Położonego zresztą w sąsiedztwie najbardziej dogodnego szlaku komunikacyjnego, prowadzącego przez Małe Karpaty ku północnemu zachodowi.

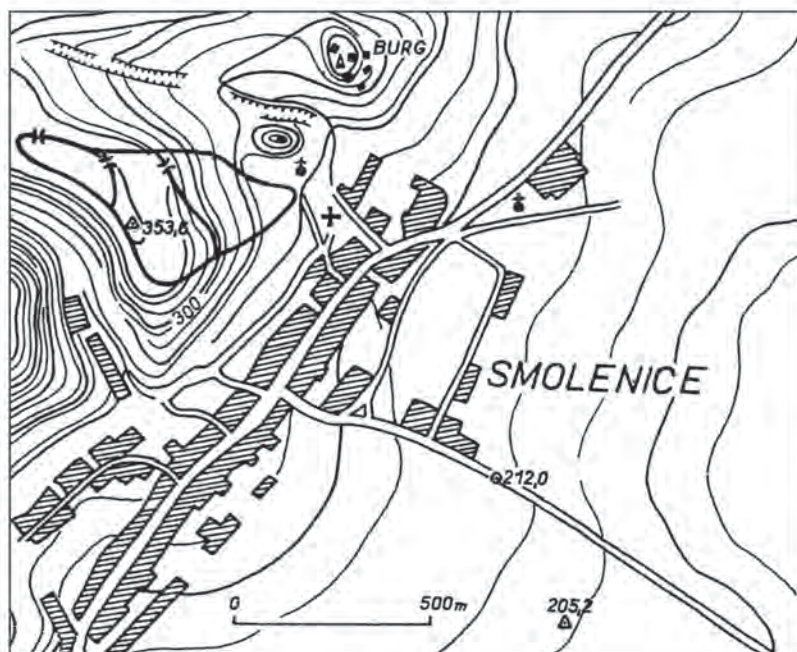
³⁸ W Smolenicach nie znaleziono ich tylko w relikwach 3, z przebadanych tu 24 domów.

³⁹ Szkielety dorosłego osobnika i dziecka zalegające obok pieca pod belkami ze spalonego domostwa (dom nr 7), odkryto też, np. w Smolenicach (M. Dušek, S. Dušek 1984, s. 35; A. Hellmuth 2006b, s. 42–43). Zbiorowy „pochówek” (9 osób – dorośli + dzieci), w jamie

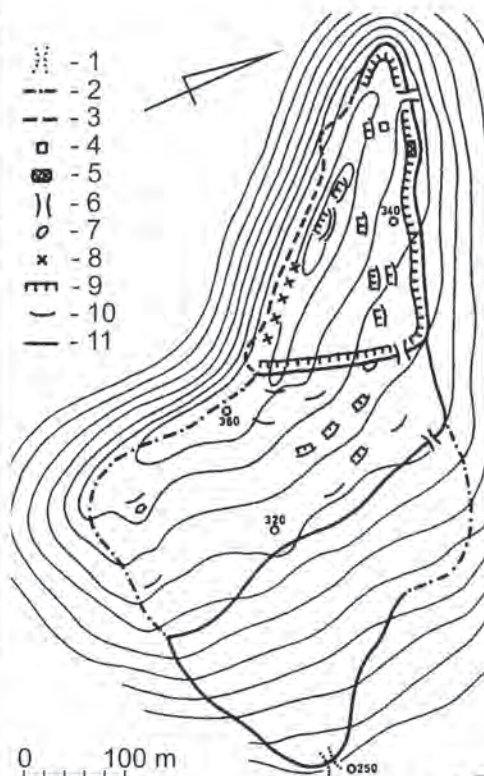


Ryc. 19. Zasięgi ugrupowań kulturowych z elementami scytyjskimi i znaleziska militariów scytyjskich na terenie osiedli obronnych oraz schronisk skalnych, a także znaleziska pochodzenia zachodniosyberyjskiego w Europie Środkowej: 1 – grupa siedmiogrodzka; 2 – grupa zachodniopodolska; 3 – kultura Vekerzug; 4 – znaleziska pochodzenia zachodniosyberyjskiego (w tym „brązy tagarskie”); 5 – znaleziska grocików typu scytyjskiego na osiedlach obronnych; 6 – znaleziska grocików typu scytyjskiego na osiedlach obronnych, które zostały zniszczone przez napastników używających uzbrojenia w typie scytyjskim; 7 – znaleziska grocików typu scytyjskiego w rejonie schronisk jaskiniowych; 8 – znaleziska grocików typu scytyjskiego w rejonie schronisk skalnych; 9 – Witaszkowo. Spis stanowisk: 1 – Bükkszentlászló-Nagysánc, 2 – Cellödömölk-Sághegy, 3 – Velem-Szentvidhegy, 4 – Štitáre-Žibrica, 5 – Velký Lysek, 6 – Tlstá hora, 7 – Smolenice-Molpír, 8 – Křenovice, 9 – Štramberg-Kotouč, 10 – Štramberg-Kotouč-Čertova díra, 11 – Sobótka-Góra Ślęza, 12 – Strzegom-Breitenberg, 13 – Kargowa, 14 – Wicina, 15 – Polanowice, 16 – Görlitz-Landeskrone, 17 – Ojców-Góra Koronna, 18 – Ojców-Zamek, 19 – Podzamcze-Góra Birów, 20 – Strzegowa-Biśnik, 21 – Piaseczno-Okiennik, 22 – Rzędkowice-Okiennik, 23 – Kruszwica-Ostrów Rzępowski, 24 – Czarnów/Kamieniec. A – Ruski Filvarki; B – kom. Borsod; C – Strzegom; D – Śmiełów; E – Bodzanowo; F – Modlniczka

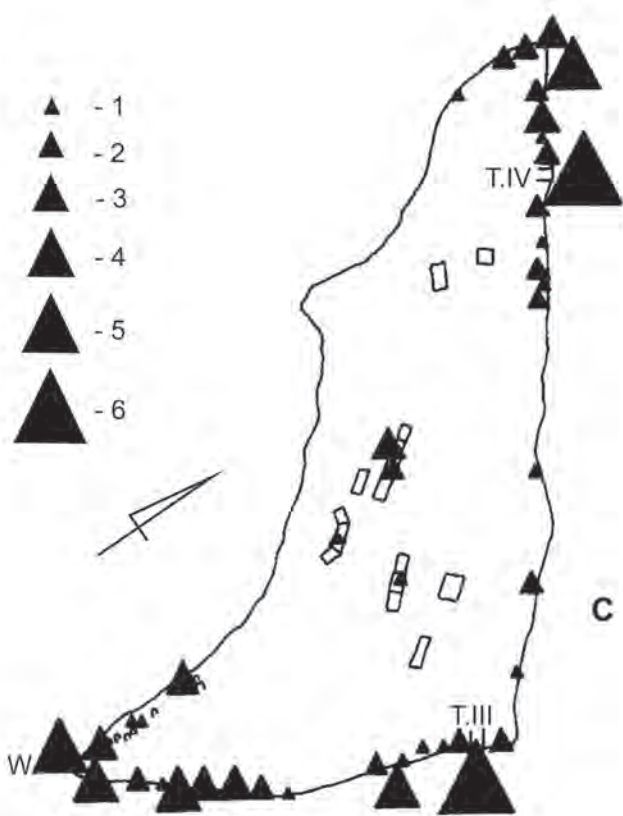
Abb. 19. Reichweiten der Kulturgruppen mit skythischen Elementen und skythische Militärfunde im Bereich der befestigten Siedlungen und Felsenlager, wie auch Funde westsibirischer Abstammung in Mitteleuropa: 1 – Siebenbürgen-Gruppe; 2 – westpodsolische Gruppe; 3 – Vekerzug Kultur; 4 – Funde westsibirischer Herkunft (darunter „Tagar-Bronzen”); 5 – Pfeilspitzen vom skythischen Typ in den befestigten Siedlungen; 6 – Pfeilspitzen vom skythischen Typ aus den befestigten Siedlungen, die von den die Bewaffnung vom skythischen Typ benutzenden Angreifern zerstört wurden; 7 – Pfeilspitzen vom skythischen Typ im Bereich der Höhlenlager; 8 – Pfeilspitzen vom skythischen Typ im Bereich der Felsenlager; 9 – Witaszkowo. Fundstellenverzeichnis: 1 – Bükkszentlászló-Nagysánc, 2 – Cellödömölk-Sághegy, 3 – Velem-Szentvidhegy, 4 – Štitáre-Žibrica, 5 – Velký Lysek, 6 – Tlstá hora, 7 – Smolenice-Molpír, 8 – Křenovice, 9 – Štramberg-Kotouč, 10 – Štramberg-Kotouč-Čertova díra, 11 – Sobótka-Góra Ślęza, 12 – Strzegom-Breitenberg, 13 – Kargowa, 14 – Wicina, 15 – Polanowice, 16 – Görlitz-Landeskrone, 17 – Ojców-Góra Koronna, 18 – Ojców-Zamek, 19 – Podzamcze-Góra Birów, 20 – Strzegowa-Biśnik, 21 – Piaseczno-Okiennik, 22 – Rzędkowice-Okiennik, 23 – Kruszwica-Ostrów Rzępowski, 24 – Czarnów/Kamieniec. A – Ruski Filvarki; B – kom. Borsod; C – Strzegom; D – Śmiełów; E – Bodzanowo; F – Modlniczka



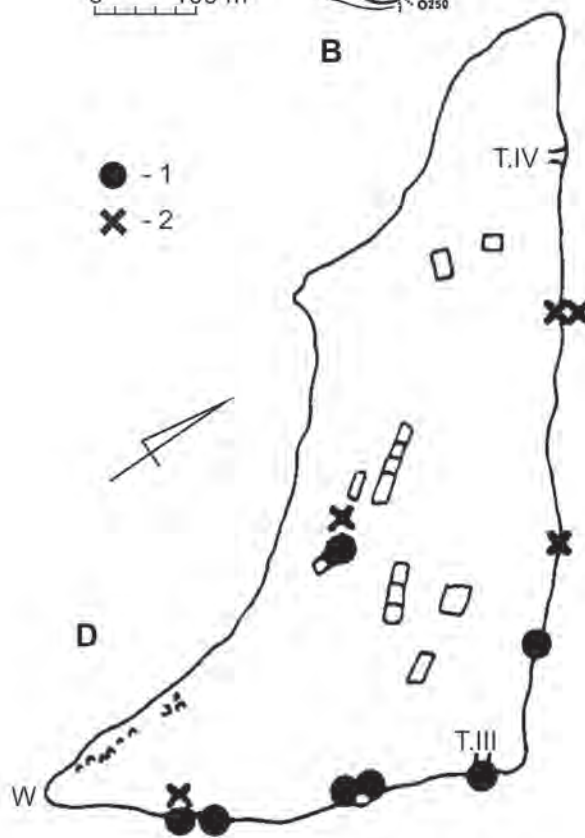
A



B



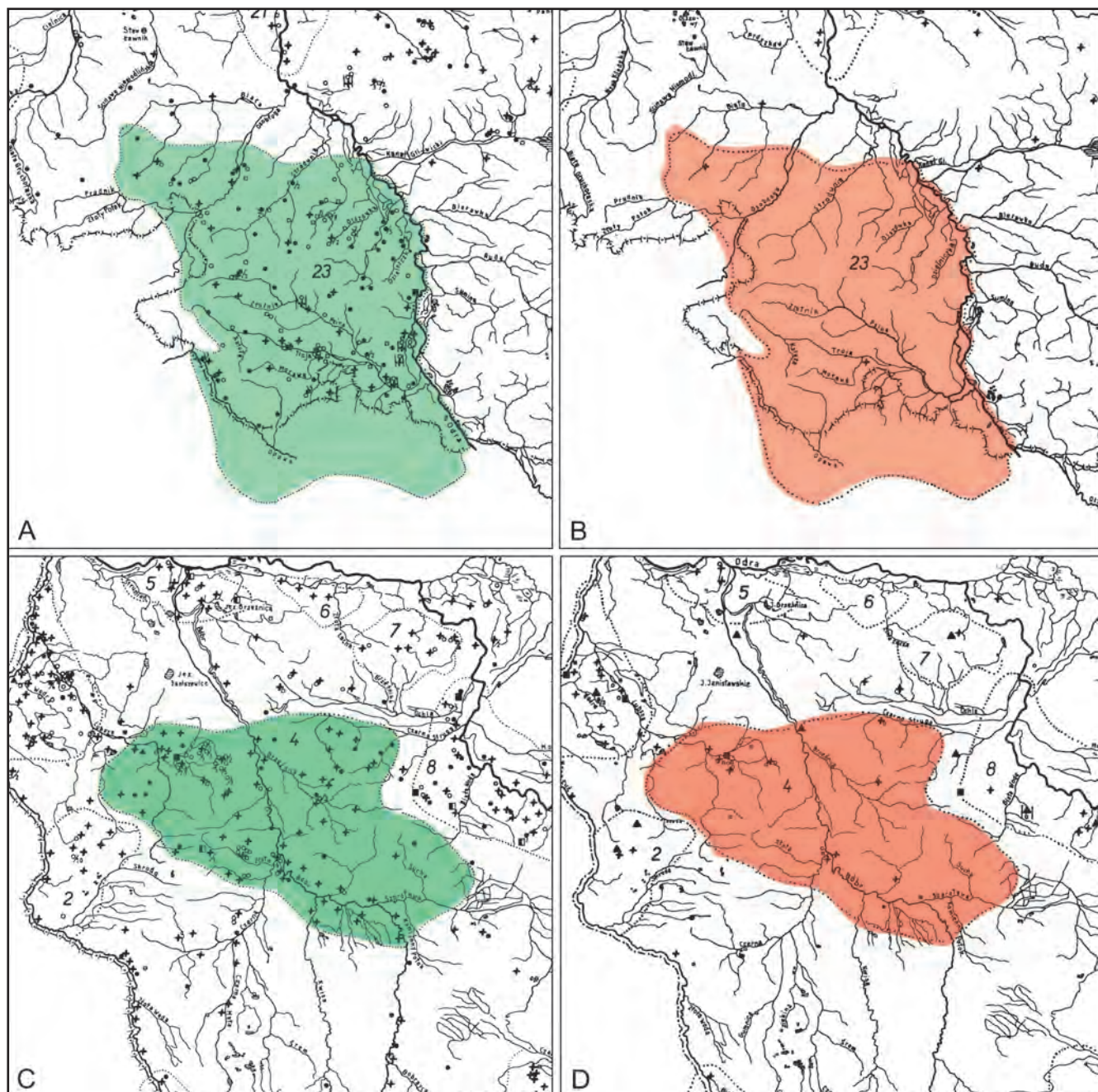
C



D

Ryc. 20. Smolenice-Molpír; położenie (A) i plan grodziska (B) (wg M. Dušek 1974), oraz rozmieszczenie znalezisk związanych ze zdobyciem i zniszczeniem osiedla (wg A. Hellmuth 2006b). C – rozmieszczenie znalezisk grocików typu scytyjskiego na „akropolu” grodziska, 1 – 1 szt., 2 – 2–5 szt., 3 – 6–10 szt., 4 – 11–20 szt., 5 – 21–40 szt., 6 – 41–61 szt.; D – rozmieszczenie szczątków ludzkich szkieletów, 1 – szczątki szkieletów osobników dorosłych, 2 – szczątki szkieletów dzieci

Abb. 20. Smolenice-Molpír; Lage (A) und Burgwallplan (B) (nach M. Dušek 1974), wie auch Verteilung der mit der Eroberung und Zerstörung der Siedlung verbundenen Funde (nach A. Hellmuth 2006b). C – Verteilung der Pfeilspitzen vom skythischen Typ auf der „Akropolis” des Burgwalls, 1 – 1 St., 2 – 2–5 St., 3 – 6–10 St., 4 – 11–20 St., 5 – 21–40 St., 6 – 41–61 St.; D – Verteilung der menschlichen Skelettreste, 1 – Skelettreste der erwachsenen Individuen, 2 – Skelettreste der Kinder



Ryc. 21. Zmiany gęstości zasiedlenia pomiędzy okresem halsztackim C (A i C) a okresem halsztackim D (B i D), w regionie głubczyckim (A i B) oraz w regionie lubsko-brzeźnickim (C i D) (wg A. Mierzwiński 1994)

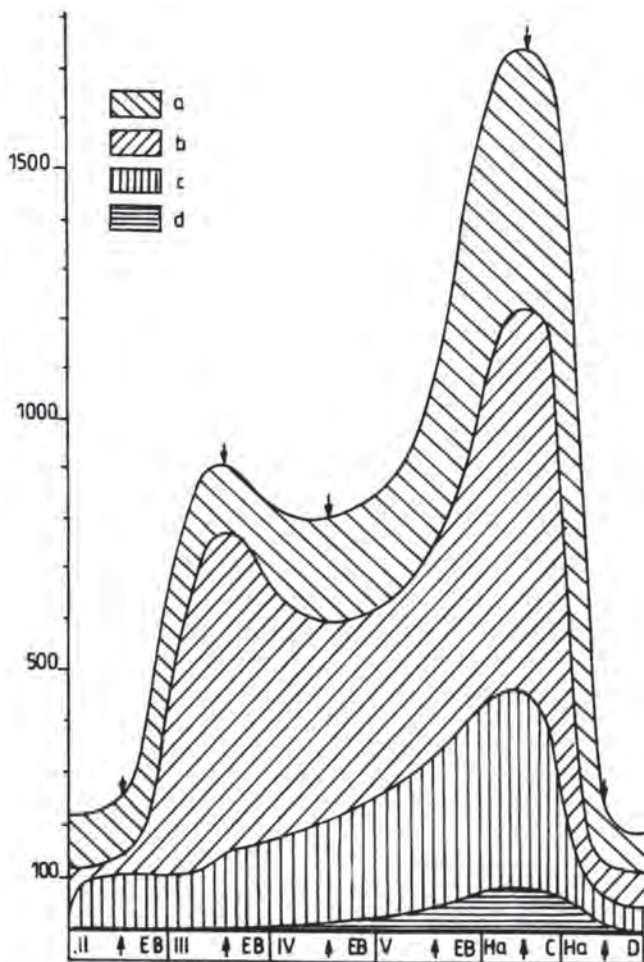
Abb. 21. Veränderungen in der Siedlungsdichte zwischen der Hallstattzeit C (A und C) und der Hallstattzeit D (B und D), in der Głubczyce Region (A und B) und in der Lubsko-Brzeźnica Region (C und D) (nach A. Mierzwiński 1994)

od tego miejsca, natrafiono na kolejny szkielet kobiety w wieku 25–30 lat, także zapewne usiłującej ukryć się w piwniczce. Przy czaszce znajdowały się złote i brązowe ozdoby oraz szklane paciorki. Resztki szkieletów innych osobników w różnym wieku odkryto zresztą w kilku innych miejscach. Stan zachowania szczątków zdaje się świadczyć, iż ludzie ci padli ofiarą

brutalnej rzezi lub wojennej pożogi. W obrębie jednego z domostw, w jamie zasobowej wypełnionej żołądziami, odkryto skarb, składający się z przedmiotów brązowych i żelaznych (głównie bransolet). Zagrzebano je naprędce wśród żołądzi i przykryto naczyniami. W pobliżu znaleziono dwie dalsze bransolety, zgubione zapewne w pośpiechu⁴⁰. Atmosferę tych wydarzeń dobrze charakteryzuje też znalezisko odkrytego na

zasobowej (piwniczce) domostwa, odkryto również na Trahtemiriv'skim Gorodišču nad środkowym Dnieprem (O. Fialko, Ū. Boltrik 2003, s. 78, ryc. 26–27). Zdaniem autorów badań są to niewątpliwie ofiary zdobycia i zniszczenia grodu przez napastników scytyjskich.

⁴⁰ Inny skarb o podobnym składzie, został na terenie grodziska odkryty przypadkowo, jeszcze w 1902 r. (K. Schuchhard 1926, ryc. 6; G. Kossack 1987a, s. 108–111, ryc. 2).



Ryc. 22. Dynamika zasiedlenia Śląska od II OEB po okres HaD w poszczególnych strefach osadniczych: a – cały Śląsk, b – południowa strefa osadnicza, c – północna strefa osadnicza, d – wschodnia strefa osadnicza (wg A. Mierzwiński 1994)

Abb. 22. Dynamik der Besiedlung Schlesiens von der II. Phase der Bronzezeit bis zum HaD in den einzelnen Besiedlungszonen: a – ganz Schlesien, b – südliche Besiedlungszone, c – nördliche Besiedlungszone, d – östliche Besiedlungszone (nach A. Mierzwiński 1994)

wale obronnym żelaznego czekana, w którego tulei – obok resztek drewna – tkwiły dwa brązowe grociki strzał typu scytyjskiego. Zostały one zapewne użyte w ferworze walki, jako prowizoryczne kliny do unieruchomienia obłuzowanej rękojeści⁴¹. W Wicinie na grociki strzał natrafiono też poza grodem, w miejscu zabagnionym, niedostępnym raczej dla napastników, którzy atakując gród usiłowali by się dostać w pobliże wału. Być może, próbowali się tu ukryć uciekający i ostrzeliwani przez wrogów, mieszkańcy osiedla.

Napad musiał być gwałtowny, a zaskoczenie całkowite mimo, iż kompletne garnitury ozdób i części stroju (m.in.

⁴¹ Znalezisko czekana, tj. elementu uzbrojenia należącego do osobistego oporządzenia wojowników scytyjskich i porzuconego wśród zgliszcz fortyfikacji, świadczy, iż ofiarami w starciu byli również napastnicy. Wydaje się bowiem mało prawdopodobne, by właściciel czekana porzucił go dobrowolnie (skoro naprawiał używając grocików-klinów), lub nie wrócił po niego – w razie utraty w bitewnym zamieszaniu – gdyby pozostał przy życiu.

szpile i zapinki spinające wierzchnie okrycie), znalezione przy szkieletach świadczą, że atak nastąpił w ciągu dnia. Napastnicy poruszali się zapewne bardzo szybko, skoro mimo świetnej widoczności z grodu na rozległą, płasko ukształtowaną okolicę, jego mieszkańcy nie zdążyli zorganizować obrony ani schronić się w bezpiecznym miejscu. Wypełnione po brzegi zbożem i żołądziami jamy zasobowe (piwniczki w poszczególnych zagrodach), wskazują, iż tragedia rozegrała się wczesną jesienią, po żniwach i tuż po zbiorach żołądzi na karmę dla zwierząt. Gród po tych wydarzeniach nie został już odbudowany, a ciągłość osadnictwa w całej okolicy uległa przerwaniu (ryc. 21). Zapewne niewielu mieszkańców zdołało się więc uratować a tych, którzy nie zginęli, być może uprowadzono⁴². W każdym razie nikt nie powrócił by pogrzebać leżących wśród zgliszcz, pomordowanych współziomków. Gęsta sieć osadnictwa związanego z grodem (w jego bezpośrednim sąsiedztwie zidentyfikowano około 20 współczesnych stanowisk), na rozległych terenach pomiędzy rzekami Bóbr a Nysą Łużycką, przestaje właściwie funkcjonować.

Symptomy kryzysu osadniczego, a zapewne również demograficznego, widoczne są zresztą także na innych obszarach, leżących w strefie przemieszczania się najeźdźców wzdłuż lewobrzeża Odry (ryc. 22). Najlepszym przykładem jest tu gwałtowny spadek potencjału osadniczego na urodzajnych terenach Górnego Śląska, bezpośrednio na północ od Bramy Morawskiej, w fazie HaD2–HaD3, gdzie – we wcześniejszym okresie – istniały rozbudowane struktury osadnicze (M. Gedl 1973, ryc. 16; A. Mierzwiński 1994, mapy 6 i 7). Od tego momentu wyraźnie spada też intensywność wymiany dalekosiężnej na tzw. „szlaku bursztynowym”, prowadzącym przez Bramę Morawską i łączącym południe Europy (tereny wschodnioalpejskie, Italia), z „bursztynonośnymi” wybrzeżami Morza Bałtyckiego (J. Chochorowski 1978, s. 358–359, ryc. 4).

Chronologię omawianych wydarzeń określa, z jednej strony, datowanie zespołów grocików strzał typu scytyjskiego, pochodzących z atakowanych grodów i schronisk skalnych⁴³.

⁴² Nie można wykluczyć, iż powodem podejmowania łupieżczych wypraw mogła być chęć zdobycia niewolników, którzy mogli trafić następnie do greckich kolonii nadczarnomorskich za pośrednictwem sieci kontaktów handlowych utrzymywanych przez ludność (?) kultury Vekerzug (czy raczej wyspecjalizowanych pośredników), z ośrodkami północno-zachodnich wybrzeży Morza Czarnego.

⁴³ Warto tu nadmienić, iż dość często szczegółowe oznaczenia chronologii grocików strzał do łuku typu scytyjskiego są poddawane w wątpliwość, jako mało wiarygodne, przez badaczy słabo zaznajomionych z problematyką rozwoju kultury materialnej, a zwłaszcza sztuki militarnej Scytów. Tymczasem ogromna zmienność taktyki wojennej, uzbrojenia (zwłaszcza ochronnego), i technik wojowania w środowisku koczowniców Wielkiego Stepu (w tym Scytów), na przestrzeni IX–III w. p.n.e., powodowała ciągle zmiany rozmiarów, formy i innych technicznych detali grocików, mające na celu zwiększenie ich walorów bojowych (siły przebicia, zasięgu i celności ostrzału, zróżnicowanie funkcji, tj. przeznaczenia, itp.). Stąd też obserwuje się ciągłą zmianę form grocików w zestawach strzał kompletowanych w kołczanach, tak by najlepiej odpowiadały one aktualnym wyzwaniom pola walki. To właśnie ta okoliczność pozwoliła na wypracowanie kryteriów bardzo szczegółowych podziałów chronologicznych. Zasadą jest jednak ocena chronologii całych zestawów reprezentowanych w kołczanach bojowych, a nie pojedynczych form. Zestawy te mogą być, np. zróżnicowane funkcjonalnie, a także formowane zgodnie z określonymi tradycjami, zdeterminowanymi nie

Tworzą je okazy tulejkowate, z wyraźną przewagą form trójskrzydełkowych nad liściowatymi, przy rzadkiej obecności form z główką trójgraniastą (ryc. 23–24). Dominują grociki z główką o łukowatym zarysie. W zdecydowanej większości są to okazy bez zadziórów. Spotykane są też czworograniaste grociki kościane. Skład typologiczny poszczególnych zespołów choć zbliżony do siebie, nie jest całkiem jednolity. Generalnie, analizowane zespoły odpowiadają I grupie chronologicznej A. I. Melúkovéj, choć nie brak tu też nawiązań do grupy II (A. I. Melúkova 1964, tabl. 6–7). Pod względem zestawu form, najlepsze odpowiedniki znajdują one w zespołach III (późnokelmerskiego) etapu kultury wczesnoscytyjskiej, datowanego na drugą połowę VII – pierwsze ćwierćwiecze VI w. p.n.e. (S. V. Polin 1987, s. 16–19), reprezentowanych, np. przez komplety z kołczanów odkrytych w grobowcu nr 2, kurhanu Repáhovata Mogila⁴⁴, z prawobrzeżnej części środkowego Podnieprza (V. A. Ilínskaâ, B. N. Mozolevskij, A. I. Terenożkin 1980, s. 43–45, ryc. 14). Zostały one zaliczone przez S. V. Polina (1987, s. 26), do najmłodszych zespołów tzw. „kelmerskiego typu” („starszej grupy żurowskiej”), i są datowane na drugą połowę VII w. p.n.e. (S. V. Polin 1987, s. 71–83), lub koniec VII i pierwszą połowę VI w. p.n.e. (I. V. Bruáko 2005, s. 231–236, tabl. VII). Niektóre formy zdają się też nawiązywać, np. do egzemplarzy znanych z pochówków olbijskiej nekropoli, datowanych na pierwszą połowę VI w. p.n.e. (S. V. Polin 1987, ryc. 8). W kontekście znalezisk nadczarnomorskich ich późniejsze datowanie niż pierwsze ćwierćwiecze VI w. p.n.e., wydaje się mało prawdopodobne (S. V. Polin 1987, s. 31). W Kotlinie Karpackiej i jej najbliższym otoczeniu, zestawy grobów o takich formach znane są głównie z inwentarzy grobów grupy siedmiogrodzkiej, a także zachodniopodolskiej (J. Chochorowski 1994, s. 58; A. Hellmuth 2006a, s. 29–134)⁴⁵.

przez kryteria techniczno-bojowe, lecz, np. symboliczne. Dość często w zestawie pochodzącym z jednego kołczanu o w miarę jednolitej charakterystyce typologicznej i chronologicznej, obserwuje się np. obecność pojedynczych form wyraźnie starszych (dziedziczenie łuku i kołczanu czy sajdaka), pełniących zapewne funkcję emocjonalną i magiczną, np. apotropaiczną.

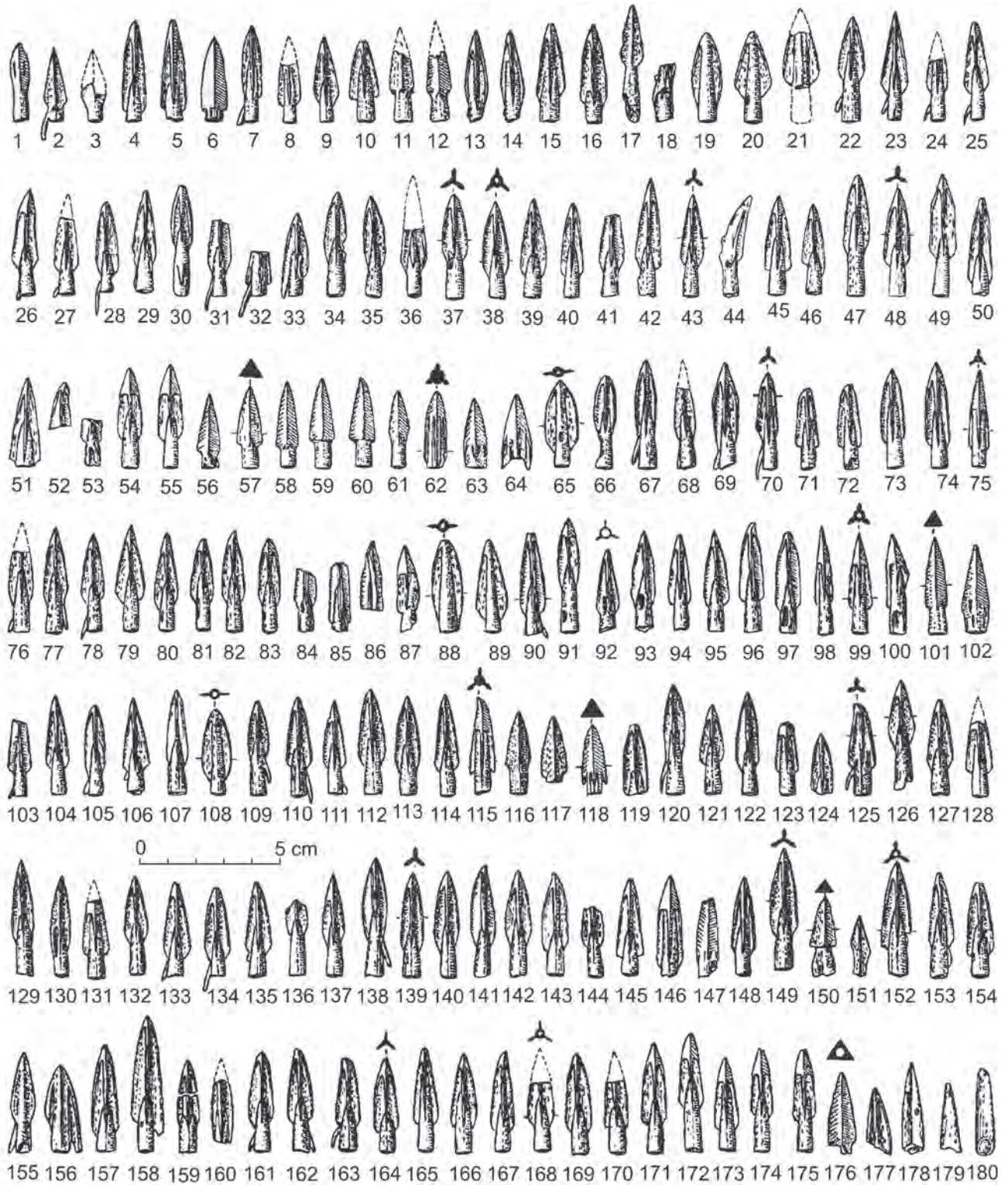
⁴⁴ Podejmując dyskusję o zbieżności typologicznej grocików strzał typu scytyjskiego ze zniszczonych grodzisk w Europie Środkowej, z zespołami z kołczanów w kulturze scytyjskiej, nie można zapominać (jak np. A. I. Melúkova 2006, s. 26–28; właśnie w kontekście zespołu z Repáhovatej Mogily), jaki jest kontekst takiego porównania. Z jednej strony mamy bowiem zespoły znalezisk odnalezionych wśród zgłiszcz zniszczonych osiedli, a więc pochodzące z różnych kołczanów będących w posiadaniu napastników, z drugiej zaś zestawy z konkretnego kołczanu złożonego w grobie. Porównania dotyczące proporcji procentowych i częstotliwości występowania poszczególnych form grocików nie mają więc sensu. Porównujemy bowiem z jednej strony zestaw przypadkowy, powstały z sumy wystrzelonych strzał (w dodatku wyselekcjonowany w sposób wtórny zakresem i miejscem wykopalisk w trakcie których zostały pozyskane), zaś z drugiej – świadomie zestawiony w kołczanie (bojowym, lub sakralnym, przygotowanym specjalnie dla pochowku), komplet strzał o określonych formach grocików. Wskazanie zbliżonych pod względem formalnym zestawów z kołczanów, jako analogicznych dla horyzontu znalezisk ze zniszczonych grobów (J. Chochorowski 1994, s. 55), dotyczy tylko frekwencji określonych typów grocików, a nie proporcji między nimi.

⁴⁵ W moim przekonaniu punktem wyjścia klasyfikacji typologicznej i oceny chronologii grocików typu scytyjskiego występują-

Z drugiej strony, punktem odniesienia dla datowania infiltracji scytyjskiej, jest chronologia miejscowych (środkowoeuropejskich) materiałów, odkrytych na terenie grodzisk, które zostały zniszczone i później nie były już więcej użytkowane. W przypadku grodu w Smolenicach (ryc. 25), który spośród wszystkich tego typu obiektów został bodaj najlepiej rozpoznany, dzięki wieloletnim badaniom M. Duška (1974, s. 137–149; 1984; 1995), sekwencja ta obejmuje głównie materiały typu HaC2 (np. zapinki łódkowate), i kończy się na znaleziskach reprezentatywnych dla fazy HaD1 (np. zapinki wężykowate) (H. Parzinger, S. Stegmann-Rajtár 1988, s. 164–169). Oznacza to, iż kres funkcjonowania grodu w Smolenicach nastąpił pod koniec VII lub około przełomu VII/VI w. p.n.e. (M. Trachsel 2004, s. 317–318; A. Hellmuth 2006a, s. 154). Drugim takim, stosunkowo dobrze przebadanym obiektem, z liczebnie znaczącą i charakterystyczną sekwencją materiałów środkowoeuropejskich jest Wicina, położona na przeciwnym biegunie zasięgu penetracji scytyjskiej. W tym przypadku, cezurę równoznaczną z kresem funkcjonowania grodu, wyznacza obecność zapinek z grupy tzw. „Fussierfibeln”, tj. form z „ozdobną nóżką” (ryc. 26). Zapinki te są reprezentatywne dopiero dla fazy HaD3, i – w swoim czasie – datowane były na pierwszą połowę V, a najwcześniej na ostatnie ćwierćwiecze VI w. p.n.e. (G. Kossack 1987a, s. 132; M. Gedl 1991, s. 79). Przy obecnym datowaniu fazy HaD3 (570/560–520/510 p.n.e. – M. Trachsel 2004, s. 318–319), pozycję chronologiczną zapinek z grupy „Fussierfibeln”, należących do „typu Wicina”, określa się na drugą połowę VI w. p.n.e., bez jego końcowych dwudziestolecia (Z. Woźniak 2010, s. 51)⁴⁶. Wystąpiły one w Wicinie,

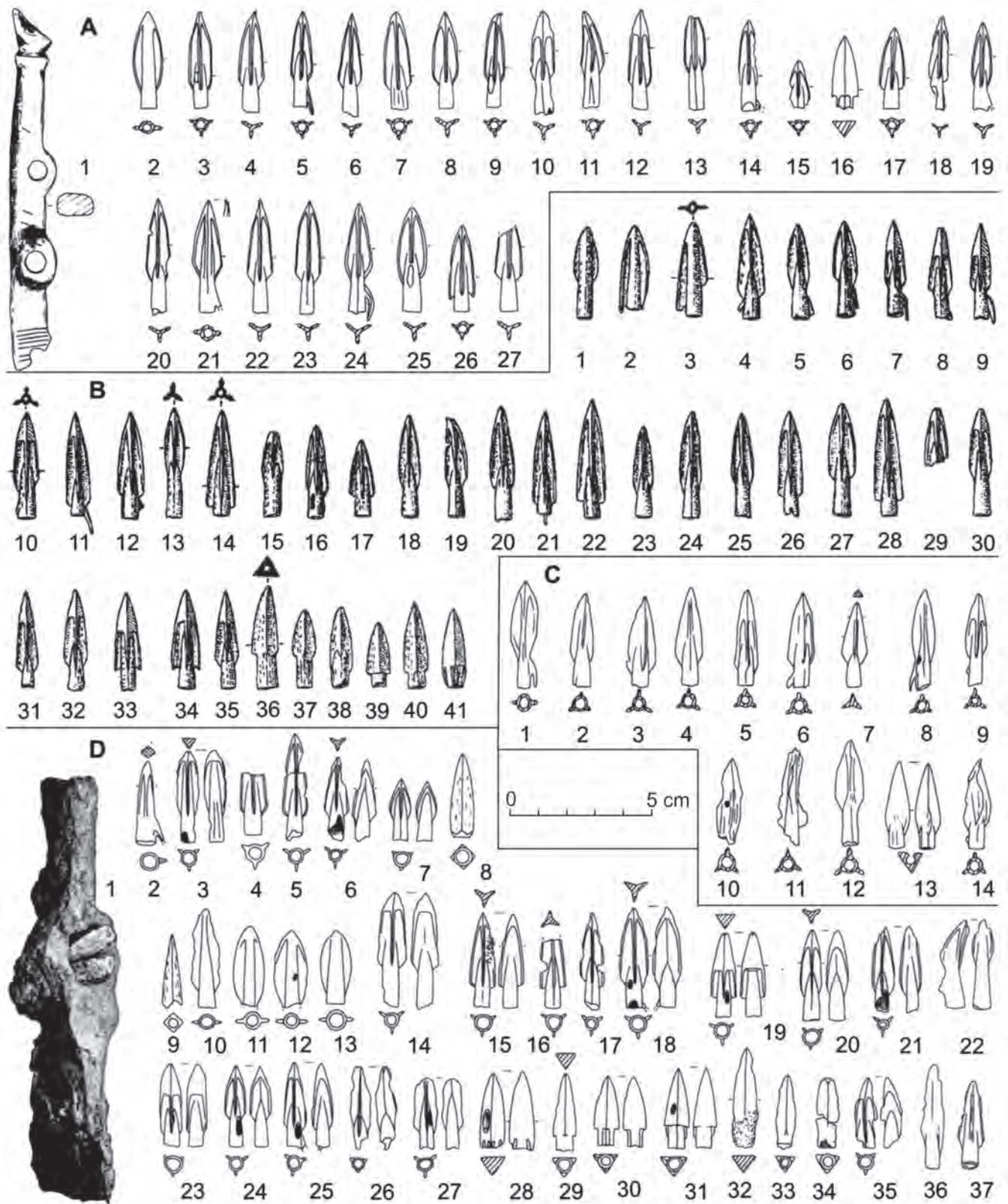
cych na terenie Europy Środkowej, powinny być jednak odniesienia wschodnioeuropejskie, a nie miejscowe środkowoeuropejskie, jak to przyjmuje A. Hellmuth (2006a, s. 21), w swoim – skądinąd – znakomitym, erudycyjnym studium. Przy takim założeniu zamykamy się bowiem w kręgu tych samych punktów odniesienia, tak dla wschodnich, jak i środkowoeuropejskich elementów kulturowych, tracąc walor niezależności wypracowywanych modeli chronologicznych. Jest oczywiste, iż dopiero w konfrontacji obydwóch systemów chronologicznych wczesnej epoki żelaza (wschodnioeuropejskiego opartego na odniesieniach do greckiej kolonizacji wybrzeży Morza Czarnego i na dynamice procesu dziejowego Azji Przedniej i Mniejszej oraz zachodnio- i środkowoeuropejskiego wypracowanego na bazie odniesień śródziemnomorskich), można oczekiwać waloru korygującego (zob. np.: G. Kossack 1987a, s. 107–134; J. Chochorowski 1994, s. 55–58).

⁴⁶ Podniesiona w swoim czasie przez G. Kossacka (1987a, s. 132–133), rozbieżność pomiędzy datowaniem zapinek „typu Wicina” (wówczas ostatnie ćwierćwiecze VI – pierwsza połowa V w. p.n.e.), i zespołem znalezisk z Witaszkowa (koniec VI – początek V w. p.n.e.), z jednej strony, a chronologią grocików strzał typu scytyjskiego (najpóźniej pierwsze ćwierćwiecze VI w. p.n.e.), a także krępulca zoomorficznego z grobu ciepłalnego, z położonej w pobliżu Wiciny i Witaszkowa miejscowości Brożek (najpóźniej pierwsza połowa VI w. p.n.e.), tworzyły rzeczywiście dość istotny dylemat badawczy (zob.: J. Chochorowski 1994, s. 55–58; A. I. Melúkova 1999, s. 90–91). Przy obecnym stanie wiedzy na temat chronologii zapinek „typu Wicina” i ram chronologicznych fazy HaD3, kontrowersja ta traci nieco na ostrości. Wydaje się jednak, iż opóźnienie – w tym kontekście – daty zniszczenia grodu w Wicinie („niedługo przed końcem VI w. p.n.e.” – Z. Woźniak 2010, s. 51), związane z drobnymi różnicami formalnymi wśród zapinek „typu Wicina” (mischkowaty kształt guzka), jest obciążone zbyt dużym zaufaniem dla wartości ustaleń wynikających z zastosowania metody typologicznej. Warianty tych zapinek również dobrze mogły być sobie współczesne.



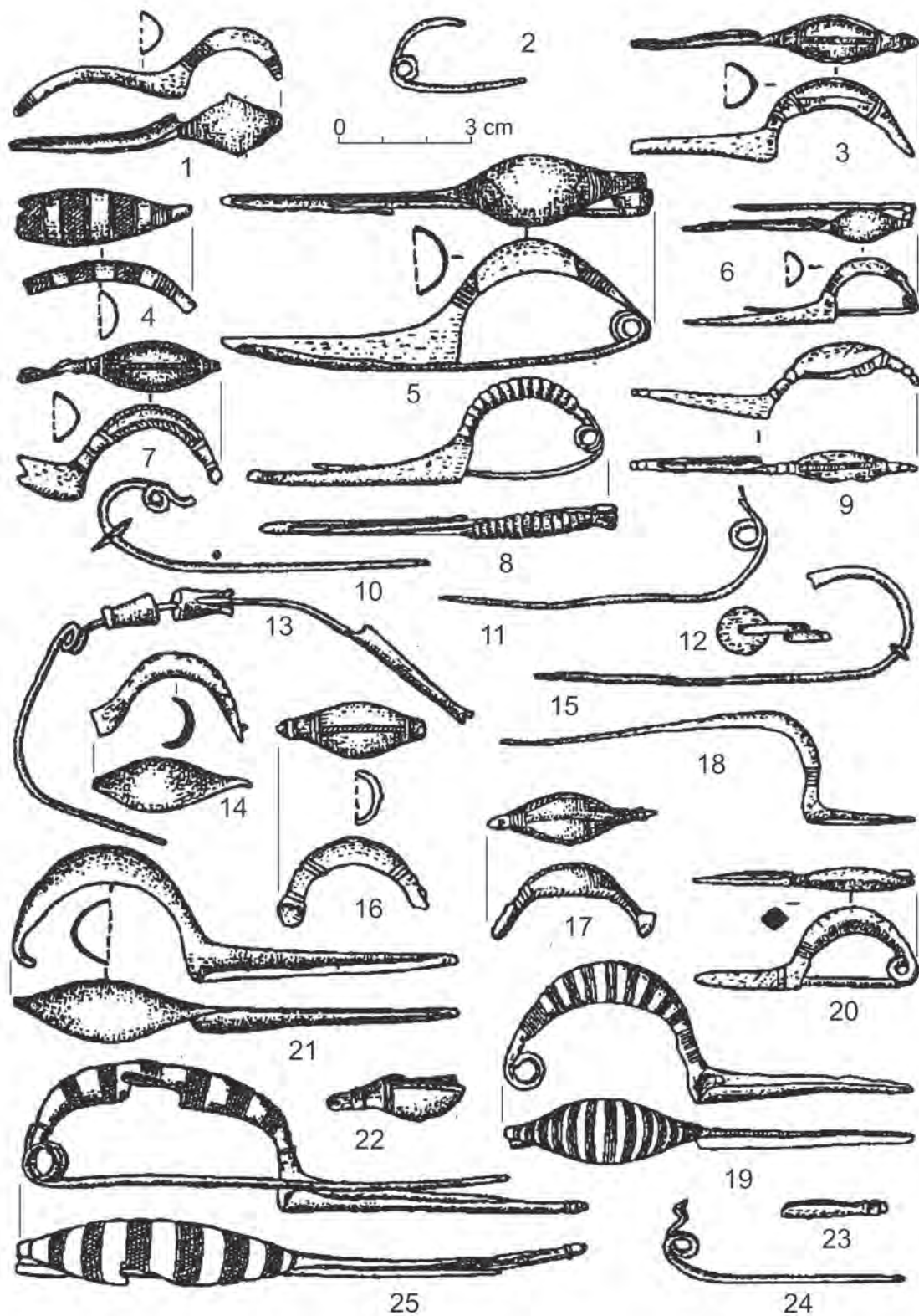
Ryc. 23. Smolenice-Molpír: grociki typu scytyjskiego znalezione w ruinach zniszczonych domów i pieców, a także w zgliszczach fortyfikacji; 1-3 – dom nr 23, 4-6 – dom nr 24, 7-8 – piec nr 2, 9-11 – piec nr 3, 12 – piec nr 4, 13-18 – piec nr 7, 19-64 – rozwaliska ganku dla obrońców na wale nr III, 65-75 – dom nr 2, 76-86 – dom nr 3, 87 – dom nr 4, 88-102 – dom nr 6, 103-104 – dom nr 7, 105-107 – dom nr 8, 108-119 – dom nr 9, 120-124 – dom nr 10, 125-126 – dom nr 11, 127-128 – dom nr 12, 129-131 – dom nr 13, 132 – dom nr 14, 133-137 – dom nr 15, 138-147 – dom nr 16, 148-151 – dom nr 17, 152 – dom nr 18, 153-154 – dom nr 19, 155-160 – dom nr 20, 161-180 – dom nr 21 (wg M. Dušek, S. Dušek 1984)

Abb. 23. Smolenice-Molpír: in den Ruinen der Häuser und Öfen, wie auch in den Befestigungen gefundene skythische Pfeilspitzen; 1-3 – Haus Nr. 23, 4-6 – Haus Nr. 24, 7-8 – Ofen Nr. 2, 9-11 – Ofen Nr. 3, 12 – Ofen Nr. 4, 13-18 – Ofen Nr. 7, 19-64 – Relikte eines Wehgangs auf dem Wall Nr. III, 65-75 – Haus Nr. 2, 76-86 – Haus Nr. 3, 87 – Haus Nr. 4, 88-102 – Haus Nr. 6, 103-104 – Haus Nr. 7, 105-107 – Haus Nr. 8, 108-119 – Haus Nr. 9, 120-124 – Haus Nr. 10, 125-126 – Haus Nr. 11, 127-128 – Haus Nr. 12, 129-131 – Haus Nr. 13, 132 – Haus Nr. 14, 133-137 – Haus Nr. 15, 138-147 – Haus Nr. 16, 148-151 – Haus Nr. 17, 152 – Haus Nr. 18, 153-154 – Haus Nr. 19, 155-160 – Haus Nr. 20, 161-180 – Haus Nr. 21 (nach M. Dušek, S. Dušek 1984)



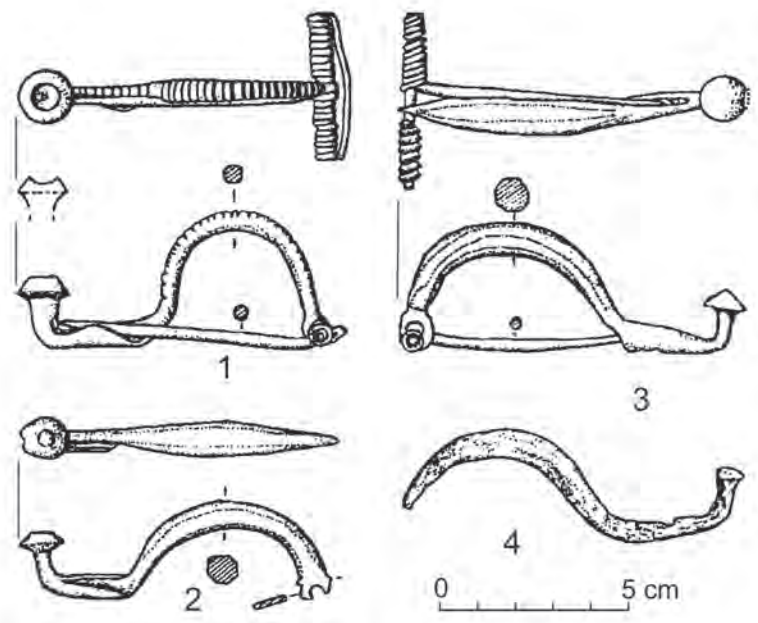
Ryc. 24. Znajdiska typu scytyjskiego ze zniszczonych osiedli obronnych na terenie Europy Środkowej: A – Celldömölk-Sághegy; B – Smolenice-Molpír, brama nr III; C – Strzegom-Breitenberg; D – Wicina (A i D – wg J. Chochorowski 1985b, B – wg M. Dušek, S. Dušek 1984, C – wg M. Jahn 1928)

Abb. 24. Funde vom skythischen Typ aus den zerstörten befestigten Siedlungen in Mitteleuropa: A – Celldömölk-Sághegy; B – Smolenice-Molpír, Tor Nr. III; C – Strzegom-Breitenberg; D – Wicina (A und D – nach J. Chochorowski 1985b, B – nach M. Dušek, S. Dušek 1984, C – nach M. Jahn 1928)



Ryc. 25. Smolenice-Molpír: zapinki znalezione w zgliszczach domostw i w ruinach założeń obronnych; 1-2 – dom nr 7, 3 – dom nr 8, 4 – dom nr 10, 5 – dom nr 11, 6 – dom nr 14, 7-9 – dom nr 15, 10-12 – dom nr 16, 13-14 – dom nr 17, 15 – dom nr 18, 16 – dom nr 20, 17 – dom nr 21, 18 – dom nr 23, 19 – dom nr 24, 20 – piec nr 3, 21-24 – brama nr III, 25 – rozwaliska ganku dla obrońców na wale nr III (M. Dušek, S. Dušek 1984)

Abb. 25. Smolenice-Molpír: in den Ruinen der Behausungen und Festungsanlagen gefundene Fibeln; 1-2 – Haus Nr. 7, 3 – Haus Nr. 8, 4 – Haus Nr. 10, 5 – Haus Nr. 11, 6 – Haus Nr. 14, 7-9 – Haus Nr. 15, 10-12 – Haus Nr. 16, 13-14 – Haus Nr. 17, 15 – Haus Nr. 18, 16 – Haus Nr. 20, 17 – Haus Nr. 21, 18 – Haus Nr. 23, 19 – Haus Nr. 24, 20 – Ofen Nr. 3, 21-24 – Tor Nr. III, 25 – Relikte eines Wehrgangs auf dem Wall Nr. III (M. Dušek, S. Dušek 1984)



Ryc. 26. Wicina: zapinki typu „Fusszierfibeln” z obszaru grodziska; 1 – zapinka znaleziona przy szkielecie kobiety nakrywającej szkielet dziecka, 2 – zapinka znaleziona w poziomie zgliszczy, 3 – zapinka ze skarbu odkrytego w 1968 roku, 4 – zapinka ze skarbu odkrytego w 1902 roku (1–3 – wg M. Gedl 1991, 4 – wg G. Kossack 1987a)

Abb. 26. Wicina: Fibeln des Typs „Fußzierfibeln” aus dem Bergwall; 1 – eine an dem Frauenskelett, das auf einem Kinderskelett lag, gefundene Fibel, 2 – auf dem Zerstörungsniveau gefundene Fibel, 3 – Fibel aus dem 1968 freigelegten Depotfund, 4 – Fibel aus dem 1902 freigelegten Depotfund (1–3 – nach M. Gedl 1991, 4 – nach G. Kossack 1987a)

w składzie dwóch skarbów, ukrytych zapewne w obliczu scytyjskiego ataku, oraz przy szkielecie kobiety osłaniającej swoim ciałem dziecko, która niewątpliwie poniosła śmierć z ręki napastników, lub w wyniku wzniesionego przez nich pożaru. Bezpośredniego związku tych znalezisk z momentem zdobycia i zniszczenia grodu przez napastników używających militariów typu scytyjskiego, kwestionować nie sposób. Oznaczało by to jednak, iż reprezentatywne dla późnej fazy kultury wczesnoscytyjskiej, zespoły grocików „typu kelermeskiego”, które nie powinny być datowane później niż pierwsze ćwierćwiecze VI w. p.n.e. (S. V. Polin 1987, s. 31, ryc. 1, 5), w rzeczywistości mogły być tu w użyciu prawie do końca tego stulecia (przed 520/510 p.n.e.?). Takie datowanie epizodu, którego skutkiem było zniszczenie osadnictwa w rejonie Wiciny, potwierdza również chronologia zespołu z Witaszkowa, tradycyjnie określana na „około 500 p.n.e.” (Z. Bukowski 1977, s. 197–198; G. Kossack 1987a, s. 133), a niekiedy przesuwana nawet do pierwszego ćwierćwiecza V w. p.n.e. (A. Ū. Alekseev 1991, s. 47). Trzeba tu dodać, iż z mojego punktu widzenia, interpretacja znaleziska z Witaszkowa, jako łupu zdobytego na najeźdźcach i ukrytego w rejonie pożogi wojennej (z racji jego znalezienia na terenie osady użytkowanej przez miejscową ludność – K. Schuchhardt 1928, s. 210; oraz stanu zachowania tworzących go przedmiotów, oderwanych niestarannie od podłoża – Z. Bukowski 1977, s. 203–204), jest całkowicie przekonująca.

Generalnie, rozpiętość datowania najlepiej udokumentowanych przypadków zniszczenia środkowoeuropejskich osiedli obronnych przez napastników używających uzbrojenia scytyjskiego, obejmuje więc okres niecałych stu lat, pomię-

dzy końcem VII i przełomem VII/VI, a ostatnim ćwierćwieczem?, VI w. p.n.e. Są to czasy, w których – po fazie współwystępowania w pierwszej połowie VI w. p.n.e. (S. V. Polin 1987, s. 31), zestawy strzał do łuku z grocnikami „typu kelermeskiego”, na terenie Europy Wschodniej zasadniczo wyszły już z użytkowania i zostały zastąpione zestawami z masywnymi, „bazowatymi” grocnikami, z wewnętrzną lub krótką tulejką. Punktem odniesienia, w poszukiwaniu obszarów wyjściowych militarnej infiltracji najeźdźców używających uzbrojenia scytyjskiego, nie mogą więc być raczej obszary nadczarnomorskie. W grę wchodzi tu głównie populacje grupy siedmiogrodzkiej (A. I. Melúkova 1999, s. 90–91)⁴⁷, dość wyizolowane z otoczenia (brak ceramiki toczonej na kole), i wykazujące większy konserwatyzm. Zapewne to właśnie w tym środowisku przetrwały dłużej stare wzorce typologicznego składu grocików strzał do łuku, nie poddając się nowym trendom zmienności uzbrojenia zaczepnego (wymuszonym, m.in. przez wprowadzanie coraz skuteczniejszego uzbrojenia ochronnego – pancerzy, itp.), właściwym dla świata koczowniców wschodnioeuropejskich. Nie da się też wykluczyć udziału w tych wydarzeniach „kontyn-

⁴⁷ Utożsamianie napastników wyłącznie z populacjami grupy siedmiogrodzkiej (A. I. Melúkova 1999, s. 91), też wydaje się być dość jednostronne. Zjawiska aktywności ugrupowań o kulturze scytyjskiej z pogranicza środkowej i wschodniej Europy miały w tym czasie znacznie szerszy charakter, o czym świadczy zanik w ciągu pierwszej połowy VI w. p.n.e., grupy zachodniopodolskiej. W dodatku, nie da się ciągle wykluczyć impulsu zewnętrznego, wywodzącego się ze środowisk scytyjskich strefy kaukaskiej i nadczarnomorskiej.



Ryc. 27. Zespół znalezisk typu scytyjskiego z Witaszkowa (wg A. Furtwängler 1883)
 Abb. 27. Fundkomplex vom skythischen Typ aus Witaszkowa (nach A. Furtwängler 1883)

gentów” wojowników rekrutujących się ze środowiska grupy zachodniopodolskiej, której zanik można wyjaśnić właściwie tylko przemieszczeniem się jej ludności do Kotliny Karpackiej. Późniejsze datowanie epizodu zniszczenia grodu w Wicinie, w porównaniu ze Smolenicami, położonymi przecież w bezpośrednim sąsiedztwie ewentualnego punktu wyjścia ekspansywności koczowników, może się też wiązać ze stopniowym poszerzaniem zasięgu ich przedsięwzięć wojennych (J. Chochorowski 1994, s. 58–61).

Mimo takiej diagnozy, powstaje jednak pytanie, czy ekspansywność najeźdźców infiltrujących gęsto zasiedlone obszary na północny-zachód od Kotliny Karpackiej, wynikała tylko z aktywizacji militarnej społeczności związanych z grupą zachodniopodolską i siedmiogrodzką⁴⁸, czy też została wywołana jakimś zewnętrznym impulsem. W tym kontekście wskazuje się niekiedy na procesy „ponownego” zasiedlania obszarów nadczarnomorskich przez „kaukaską” falę Scytów (S. A. Skoryj 2003, s. 88–89), w trakcie „wycofywania się” ich z terenów Azji Przedniej pod koniec VII i w początkach VI w. p.n.e. (końcowy akord około 585 r. p.n.e. – T. M. Kuznecova 2012, s. 472). Nie wydaje się jednak by scytyjska infiltracja militarna, sięgająca terenów leżących między Transdanubią a Dolnymi Łużycami, była prostym przedłużeniem tych procesów. Raczej, w grę wchodzi tu kolejny „impuls” aktywizujący koczowników wschodnioeuropejskich i – na zasadzie „reakcji domina” – oddziaływujący również na dynamikę przesiedleń, migracji i epizodów o charakterze militarnym, na pograniczu wschodniej i środkowej Europy. Warto jednak w tym kontekście zwrócić też uwagę na, enigmatyczne wprawdzie, ale istniejące przejawy bezpośrednich związków między militarne/wojskowymi elitami grupy zachodniopodolskiej, a środowiskiem kultury Vekerzug. Rysują się one, np. w świetle znalezisk z kurhanu 2 w Perebykovtsy (ryc. 14), gdzie wśród bogatego (choć zdekompletowanego przez rabusiów), zestawu wyposażenia wojownika, obok pozostałości dwóch scytyjskich kołczanów (133 i 80 grocików strzał), znalazło się, m.in. żelazne kielno typu Vekerzug (G. I. Smirnova 1979, s. 41–51, ryc. 5–10). Datowanie tego zespołu na koniec trzeciego etapu kultury wczesnoscytyjskiej (pierwsze ćwierćwiecze VI w. p.n.e. – G. I. Smirnova 1993, s. 116), sugeruje, iż może on być traktowany jako swoisty reper czasowy aktywności militarnej elit grupy zachodniopodolskiej, skierowanej w stronę Niziny Węgierskiej. Obecność elit o subkulturze wykazującej silne piętno scytyjskiego modelu zachowań kulturowych, w środowisku kultury Vekerzug, manifestuje choćby „książęcy” zespół grobowy z Ártánd (M. Párducz 1971). Obok czekana i kielna typu Vekerzug zawiera on, m.in. fragmenty łusko-

⁴⁸ Tego rodzaju aktywizacja mogła być bowiem skutkiem wewnętrznych (grupowych) procesów społeczno-politycznych, wynikających zarówno z mobilizacji, tj. integracji wokół określonych celów (np. włączenia się w wyprawę wojenne), jak i dezintegracji, np. konfliktów i wykluczenia części społeczności zmuszonej do poszukiwania dla siebie nowej przestrzeni lub roli życiowej. Pewną analogię, choć nie związaną ze środowiskiem koczowników, ale zaistniałą w warunkach niemal notorycznych działań wojennych, stanowi pojawienie się formacji lisowczyków, w początkach XVII wieku (zob. np.: H. Wisner 2013). Tego typu diagnozę sugerują też np. zachowania różnych społeczności koczowniczych (np. kierowanie „nadwyżek” młodzieży męskiej na wyprawy wojenne), obserwowane aż po czasy nowożytne.

wego pancerza, powszechnego u Scytów, a nieznanego w Europie Środkowej⁴⁹. Mimo rozbieżności wokół jego datowania (T. Kemenczei 2009, s. 70)⁵⁰, nie ulega wątpliwości, iż ma on związek z okresem wyraźnego ujawnienia się – w środowiskach o scytyjskich cechach kulturowych w Kotlinie Karpackiej – elit wyrażających wysoki prestiż archetypu wojownika. Obecność takich elit potwierdzają też znaleziska złotej i elektroneowej aplikacji sajdaka lub tarczy (?) w kształcie stylizowanych przedstawień jeleni, z Tápiószentmárton (N. Fettich 1927, s. 138–145, 312–318) i Mezőkeresztes-Zöldhalompuszta (N. Fettich 1928, 1934, tabl. V–VI), wyrażających symbolikę tak silnie związaną z podstawowymi znakami („totemami”?), scytyjskiej tożsamości kulturowej (G. Kossack 1987b, s. 84). Znalezisko z Witaszkowa (ryc. 27), wpisujące się terytorialnie w horyzont znalezisk scytyjskich z Dolnych Łużyc, podkreśla też istotną rolę tych elit w podejmowaniu przedsięwzięć militarnych na taką skalę. Jeśli nawet, bezpośrednią stymulacją dla tzw. „najeźdźców scytyjskich” na tereny Europy Środkowej, nie były więc impulsy wywodzące się bezpośrednio z dynamiki procesów społeczno-politycznych obszarów nadczarnomorskich, to i tak jest dość prawdopodobne, że stała za nimi aktywność elit o mentalności właściwej dla scytyjskiego (koczowniczego) zasobu zachowań kulturowych. Elity te były zapewne siłą sprawczą, organizującą „hordy” wojowników, podejmujących grabieżcze wyprawy. Charakter archeologicznego obrazu tych zjawisk wskazuje wyraźnie, iż w tym przypadku nie chodziło o opanowanie nowych terytoriów, itp., a o pozyskanie zdobyczy dającej korzyści ekonomiczne. W tym kontekście intrygująca jest niewątpliwie, dobra znajomość u informatorów Herodota (zapewne mieszkańców Olbii), cech kulturowych Sigynnów⁵¹, jedynego tak dobrze opisanego w „Dziejach” (V; 9), ludu „z drugiej strony Istru”, tj. na północ od Dunaju. Ludność kultury Vekerzug z terenu dorzecza Cisy, jest przy tym jedynym środowiskiem etnicznym w tym regionie Europy, które może być równocześnie uznane za potencjalnego partnera w ewentualnych kontaktach „handlowych”, utrzymywanych w VI i V w. p.n.e. z Olbią lub jej otoczeniem, z najbliższego geograficznie odcinka wybrzeży Morza Czarnego zasiedlonego przez greckich kolonistów⁵².

⁴⁹ Interesujące, iż fragmenty łuskowego pancerza zostały znalezione również na terenie zniszczonego grodu w Smolenicach (R. Čambal 2007, s. 47–56).

⁵⁰ Wynikają one z różnic w ocenie chronologii greckiej hydrii znalezionej w tym obiekcie. Według J. G. Szilágyi (1965, s. 386–390), pochodzi ona z warsztatu działającego w Sparcie w pierwszych dzieścioleciach VI w. p.n.e., przypuszczalnie około 570/570 r. p.n.e., ale – przez innych badaczy – datowana jest też na ostatnie ćwierćwiecze VII w. p.n.e. (C. M. Stibbe 2004, s. 38). Różnice te nie wpływają jednak w żaden sposób na ocenę omawianych tu zjawisk.

⁵¹ Za istotną rolę Sigynnów w utrzymywaniu transeuropejskich, dalekosiężnych kontaktów handlowych, przemawia wzmianka Herodota (V; 9), iż: „„Sigynnami” nazywają Ligywy, którzy mieszkają na północ od Massalii, kramarzy» (podkreśl. J. Ch.); zob. też: J. Chochorowski 1987, s. 195.

⁵² W tym kontekście intrygujący jest fakt znalezienia na terenie greckiej kolonii Nikonion, u ujścia Dniestru, w warstwie datowanej na pierwszą połowę i czasy około połowy V w. p.n.e., pintadery typowej dla środowiska kultury Vekerzug (I. V. Bruško 1993, s. 57–60). Nie ulega wątpliwości, iż najdogodniejszy szlak komunikacyjny między Kotliną Karpacką a północno-zachodnimi wybrzeżami Morza Czarnego, prowadzi właśnie wzdłuż Dniestru.

Jedną z najważniejszych przesłanek podejmowanych w dyskusji, która dotyczy „historycznej” interpretacji znalezisk militariów scytyjskich w Europie Środkowej, jest fakt ich występowania w zespołach osadowych, a szczególnie; obecność w poziomach zgłiszcz i poziomach użytkowych domostw na grodzisku w Smolenicach (M. Dušek 1974, s. 148; H. Parzinger, S. Stegmann-Rajtár 1988, s. 175, 178; H. Parzinger 1993, s. 217; 1998, s. 110; S. Stegmann-Rajtár 2002, s. 47–48). Dotyczy to szczególnie grocików strzał do łuku, które uznaje się w tym kontekście za element uzbrojenia mieszkańców i obrońców tego osiedla, a nie tylko – ewentualnych napastników. Argument ten ma wzmocnić fakt znalezienia na terenie grodziska w Smolenicach, formy do odlewania grocików typu scytyjskiego (P. Novák 1993, ryc. 1), co mogłoby świadczyć, iż były one nie tylko użytkowane, ale i produkowane przez autochtonów (H. Parzinger 1998, s. 110). Jest to niezwykle istotna przesłanka w ocenie omawianych procesów, bowiem popularność uzbrojenia stosowanego przez koczowników (głównie Scytów), zwłaszcza łuku i strzał, osiągnęła w świecie starożytnym niezwykle szeroki wymiar. Stały się one wręcz synonimem koczowników⁵³, i były niewątpliwie przejmowane przez pozostające z nimi w kontakcie społeczności. Trzeba jednak pamiętać, iż istotnym elementem tej dyskusji powinno być przejęcie łuku refleksyjnego o kompozytowej konstrukcji i stosownych dla niego strzał, a także technicznych procedur ich wykonywania oraz umiejętności łuczniczych, a nie samych strzał. Elementem limitującym przejmowanie tego typu umiejętności, a także stosownego asortymentu broni, były też niewątpliwie, miejscowe tradycje stosowania określonych kategorii uzbrojenia i sposobów prowadzenia walki. Dla Europy Środkowej w późnej epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza (tak w społecznościach kultur pól popielnicowych, jak i kręgu halsztackiego), była to włócznia (lub dwie, np. w ugrupowaniach halsztackich), i długi miecz; choć znajomość i stosowanie łuku (zapewne prostego), jest oczywiście również potwierdzone⁵⁴. Przełamanie tych wszystkich barier i tradycji nie było na pewno procesem prostym i auto-

⁵³ Odzwierciedleniem tego faktu jest niezwykle bogata ikonografia (zwłaszcza greckie malarstwo wazowe), a także antyczna rzeźba i plastyka prezentująca archetyp koczownika (w tym Scyty), jako łuczniczkę (zob. też: J. Chochorowski, S. Skoryj 2014, s. 79). Stereotyp Scyty jako „barbarzyńskiego agresora” (zob.: R. Urbański 2007, s. 15), okazał się zresztą niezwykle trwały i zachował w tradycji europejskiej negatywne konotacje, niemal po czasy nowożytne. Niezwykłym dowodem jego funkcjonowania jest XV-wieczna inskrypcja pod obrazem w ołtarzu kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu (ryc. 30), przedstawiającym cudowną interwencję św. Marceliego ratującą to miasto przed tatarskim zagonem 16 stycznia 1290 roku, w której napastnicy określani są mianem „Scytów” (!); zob.: (N. Mika 2012, s. 46). Według tej legendy: „W roku 1290 Racibórz był oblegany przez Scytów. Gdy mieszczanie, stawiający mężny opór, znaleźli się w opresji, ukazał się na chmurach św. Marcelego, trzymający maczugę. Scytowie przerażeni jego widokiem uciekli, a odstępując od oblężenia pozostawili tysiące zabitych” (cytuję za: N. Mika 2012, s. 46, przyp. 225).

⁵⁴ Łuk i strzały (podobnie jak stosowne formy broni drzewcowej, typu oszczepu), mogły tu jednak odgrywać większe znaczenie w technikach łowieckich niż w technikach i taktyce prowadzenia walki.

matycznym, a następowało głównie tam, gdzie przejmowano cały pakiet wspomnianych umiejętności. Mogło dokonywać się to głównie na obrzeżach strefy zajmowanej przez koczowników, w wyniku długotrwałych kontaktów i „uczenia się”, tj. przyswajania obcych wzorców kulturowych. Nie wydaje się by miało to miejsce w tym czasie w Europie Środkowej poza Kotliną Karpacką, a w każdym razie na terytorium objętym domniemaną infiltracją scytyjską. Zresztą gdyby przyjąć, iż tego typu procesy objęły głównie społeczności zagrożone przez scytyjskich najeźdźców, np. na terenach Dolnych Łużyc, bardzo odległych od obszarów koczowniczych ekumen stepowych, to należało by też przyjąć bezpośredni i długotrwały kontakt tych społeczności z koczownikami, a to wydaje się być wykluczone. Tak w Smolenicach, jak i na innych obiektach atakowanych przez napastników, grociki strzał znalazły się zapewne w zgłiszczach domostw w wyniku ostrzału i ich zniszczenia, np. podpalenia⁵⁵, oraz w efekcie zachodzących później procesów postdepozycyjnych. Znalezisko formy do odlewania grotów strzał właśnie w Smolenicach, gdzie natrafiono na tak liczne ich okazy⁵⁶, to głównie dowód intensywności działań wojennych i wysiłku militarnego poniesionego przy zdobywaniu bardzo silnie umocnionej twierdzy. Liczba znalezisk grotów strzał utraconych przez napastników wskazuje, iż mogli być zmuszeni do uzupełnienia zasobów w kołczanach (przeciętnie około 60–100 strzał), bezpośrednio po ustaniu działań bitewnych⁵⁷.

Poszukując kontekstu archeologiczno-historycznego, narzucającego się w przypadku analizowanych wydarzeń (H. Parzinger 1993, s. 203–237; 1998, s. 114), warto tu – spośród wielu – przytoczyć przypadek sytuacji stratygraficznej, która została ujawniona w trakcie niedawnych badań archeologicznych na terenie Krakowa. Podczas wykopalisk prowadzonych w 2012 roku w obrębie wzniesionego w latach 40/50. XIII wieku klasztoru dominikanów, natrafiono na poziom zgłiszcz (datowany precyzyjnie wyznacznikami archeologicznymi na drugie ćwierćwiecze tegoż stulecia), a w nim 3 mongolskie grotki strzał (A. Bojės-Białasik, D. Niemiec 2012 s. 287–288, il. 11 i 16). Analiza nawarstwień i kontekst stratygraficzny dowodzi, iż gwałtownemu zniszczeniu (spaleniu) uległa tu zabudowa przyrodowa znajdującej się na północ od krakowskiego grodu, tzw. Okołu, osady niemieckich kolonistów. Trudno sobie wyobrazić, iż mogli by oni używać łuku i strzał z mongolskimi grotkami. Nie ulega wątpliwości, iż mamy tu do czynienia z archeologicznym zapisem tragicznego epizodu zniszczenia Krakowa przez Mongołów, w czasie najazdu w 1241 roku (W. Świętosławski 1997, s. 19)⁵⁸. Archeologiczne ślady

⁵⁵ Argument solidności budowli (H. Parzinger, S. Stegmann-Rajtár 1988, s. 178), nie jest tu przekonujący, gdyż ich zniszczenie mogło nastąpić, np. przez podpalenie konstrukcji dachu (zapewne z materiałów łatwopalnych a nie ogniotrwałych), przez specjalnie wystrzelone na wysoki pułap i opadające parabolicznie strzały.

⁵⁶ Zdaniem S. Stegmann-Rajtár (2002, s. 47), na tym stanowisku znaleziono nawet około 500 okazów.

⁵⁷ Mogła też ona być na wyposażeniu któregoś z napastników i została zgubiona w ferworze walki.

⁵⁸ Napastnicy nie zdobyli jednak grodu na Wawelu i obwałowanej części miasta, zwanej Okołem, ale 31 marca 1241 roku (w Wielkanoc) spalili zabudowę podgrodzi (W. Świętosławski 1997, s. 19).

Ryc. 28. Groty strzał mongolskich odkryte na terenie klasztoru dominikańskiego w Krakowie w warstwach zgliszcz związanych z najazdem mongolskim 1241 roku (A – wg A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec 2013), i znalezione w rejonie Raciborza (B – wg N. Mika 2012)



Abb. 28. In dem Dominikanerkloster in Krakau in den mit mongolischem Überfall 1241 verbundenen Zerstörungsschichten gefundene mongolische Pfeilspitzen (A – nach A. Bojęś-Białasik, D. Niemiec 2013), wie auch in der Umgebung von Racibórz (dt. Ratibor) gefundene Pfeilspitzen (B – nach N. Mika 2012)



Ryc. 29. Bitwa pod Legnicą w 1241 roku z przedstawieniem ataku mongolskich łuczników, z rękopisu „Legendy o św. Jadwidze śląskiej” z 1353 roku (wg N. Mika 2012)

Abb. 29. Schlacht bei Legnica (dt. Liegnitz) im Jahr 1241 mit der Darstellung des Angriffs mongolischer Bogenschützen, aus der Handschrift „Legenda o św. Jadwidze śląskiej” aus dem Jahr 1353 (dt. Legende von der heiligen Hedwig von Schlesien) (nach N. Mika 2012)



Ryc. 30. Obraz z inskrypcją z XV wieku, z kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Raciborzu, z przedstawieniem cudownej interwencji św. Marcelego w czasie najazdu Mongołów (tu „Scytów”), na ziemię raciborską w styczniu 1290 roku (wg N. Mika 2012)
 Abb. 30. Das Bild mit der Inschrift aus dem 15. Jh. aus der Himmelfahrtkirche in Racibórz (dt. Ratibor), mit der Darstellung des Wunderingriffs vom Heiligen Marcel während des mongolischen Angriffs (hier „Skythen“), auf das Ratibor-Land im Januar 1290 (nach N. Mika 2012)

tego epizodu, jak i innych najazdów mongolskich/tatarskich, które dotknęły ziemie polskie w XIII wieku (np. w 1259/60 i 1287/88 roku), są niezwykle enigmatyczne. Ograniczają się one do identyfikacji poziomów zgliszcz na terenie zniszczonych przez Mongołów miast i grodów oraz nielicznych militariów (ryc. 28), głównie – niezwykle charakterystycznych dla najeźdźców – grotów strzał (W. Świątosławski 1997, s. 74–89, s. 112)⁵⁹. Skutki militarne i polityczne, a zwłaszcza kulturowe, ujawniające się szczególnie w sferze psychologii społecznej (psychoza strachu, szok kulturowy, apokaliptyczne nastroje, neurotyczna religijność), tak na terenach Polski i Węgier do-

⁵⁹ Stanowią one aż 92% wszystkich znalezisk związanych z mongolskimi (tatarskimi) najeźdźcami. Drugą, ale znacznie mniej liczną grupę, stanowią elementy rzędu końskiego i oporządzenia jeździeckiego (W. Świątosławski 1997, s. 112). Charakterystyczny jest też kontekst archeologiczny tych znalezisk, jako że w zdecydowanej większości pochodzą one z grodzisk i innych, ufortyfikowanych miejsc (W. Świątosławski 1997, s. 95, 113).

tkniętych bezpośrednio najazdem (W. Świątosławski 1997, s. 26–27), jak i w całej Europie (J. Strzelczyk 1993, s. 50–64; R. Urbański 2007, s. 197–234), były natomiast dramatyczne (ryc. 29). Jak wiadomo, pamięć kulturowa o tych wydarzeniach trwa zresztą w Krakowie do dzisiaj, zapisana w tradycji hejnału granego na trąbce co godzina, przez strażnika-sygnalistę z wysokiej wieży kościoła Mariackiego, w którym przerwana nagle melodia ma przypominać niedokończony sygnał ostrzegawczy średniowiecznego trębacza trafionego mongolską strzałą⁶⁰. Siła pamięci kulturowej, ujawniającej się w wyrazistości „etnograficznego” rytuału, jest tu znacznie silniejsza niż tradycyjna pamięć historyczna, nie mówiąc już o „zapisie” archeologicznym (ryc. 30). Potwierdza to oczywiście konstatację, iż epizody militarne związane z ekspansywnością koczow-

⁶⁰ Ujawnia się to także w dorocznym, ludowym spektaklu o dawnych – choć trudnych do precyzyjnego wydatowania – korzeniach, z udziałem tzw. Lajkonika, w XIX wieku zdefiniowanego jako personifikacja mongolskiego jeźdźca-wojownika.

ników, znajdują (na ogół) słabe odzwierciedlenie w strukturze źródeł archeologicznych (J. Chochorowski 1974, s. 163; H. Parzinger 1998, s. 107). Nie znaczy to jednak, że za tymi – nawet niekiedy enigmatycznymi przesłankami – nie kryją się realne wydarzenia i procesy historyczne. Jest charakterystyczne, iż zasięg i intensywność występowania znalezisk, stanowiących archeologiczny „zapis” najazdów mongolskich na tereny Europy Środkowej (ryc. 31), są znacznie mniejsze niż rysuje się to w świetle źródeł historycznych (zob. np. W. Świętosławski 1997, ryc. 51). Odwracając to stwierdzenie można by postawić retoryczne (?) pytanie, jak się mają tak wyraziste i ilościowo znaczące ślady scytyjskiej infiltracji militarnej na tym terenie, do rzeczywistej skali i znaczenia tego epizodu dziejowego?

Archeologiczny obraz najazdów Mongołów na tereny Europy Środkowej, do struktury śladów infiltracji scytyjskiej, zbliża też brak pochówków najeźdźców w strefie objętej działaniami militarnymi. Rzeczywiście, na terenach penetrowanych przez ordy napastników używających uzbrojenia w typie scytyjskim, poza Kotliną Karpacką, brak jest zespołów grobowych, którym można by przypisać scytyjski charakter kulturowy (nie mówiąc już o „etnicznym”). Przyczyn tego stanu rzeczy należy poszukiwać raczej w sferze czynników religijno-obrzędowych, a nie faktograficznych i historycznych. Nie ulega wątpliwości, iż spotykane na tych terenach pochówki z elementami scytyjskimi w inwentarzach grobowych, można przypisać wyłącznie miejscowemu osadnictwu. To one są faktycznym przejawem dialogu i transferu kulturowego, który jest zjawiskiem obserwowanym w całej, ogromnej strefie obrzeża obszarów stepowych i leśno-stepowych wschodniej Europy, zasiedlonych przez społeczności o scytyjskim modelu kulturowym, od górnego dorzecza Donu, przez Polesie, górne dorzecze Wisły i Sanu, aż po obszary otoczenia wschodnich Alp. Poziom recepcji scytyjskich wzorców kulturowych jest tu bardzo różny, zależny zapewne od całego splotu czynników społeczno-kulturowych, których ważnym aspektem – obok stopnia izolacji, intensywności powiązań ekonomicznych, itp. – była aktywność lokalnych elit, które z natury rzeczy są bardziej otwarte i gotowe do przyjęcia atrakcyjnych kulturowo nowacji.

Na terenach objętych scytyjską penetracją militarną w Europie Środkowej i na obrzeżach tej strefy, zespoły grobowe (z reguły ciałopalne a więc typowe dla miejscowej tradycji kultur pól popielnicowych), zawierające przedmioty o proveniencji scytyjskiej, mają jednak bardzo różny charakter. Niektóre z nich, np. pochówek z Trzciny Wołowskiej na Śląsku Środkowym (A. Gałuszka 1957, s. 169–172, ryc. 2; 4), z nadtopionym grocikiem typu scytyjskiego, trzeba uznać po prostu za pochówek ciałopalny osoby, która poniosła śmierć (lub została ranna), w wyniku postrzelenia. Forma grocika typowa dla horyzontu znalezisk ze zniszczonych osiedli, związanych z końcem III fazy okresu wczesnoscytyjskiego, potwierdza w pełni tę identyfikację. Tego typu znaleziska, z nieco późniejszych czasów, znane są też z Kotliny Karpackiej (np. halsztacki ? pochówek szkieletowy z miejscowości Nové Košariská, z grocikiem tkwiącym w kości nogi – M. Pichlerová 1969, s. 103, tabl. XLII; 4, czy grób szkieletowy nr 80, z cmentarzyska Chotín I-B, z dwoma grocikami tkwiącymi w kręgach szyjnych – M. Dušek 1966, s. 92, tabl. LIX; 29–30), ale trudno je uznać za przejawy transferu kulturowego. Niektóre, jak np. diskutowany wielokrotnie grób z Brożka na Dolnych Łużycach (Z. Bukowski 1977, s. 36–40, tabl. 1; 5; G. Kossack 1987a, s. 113; H. Parzinger 1993,

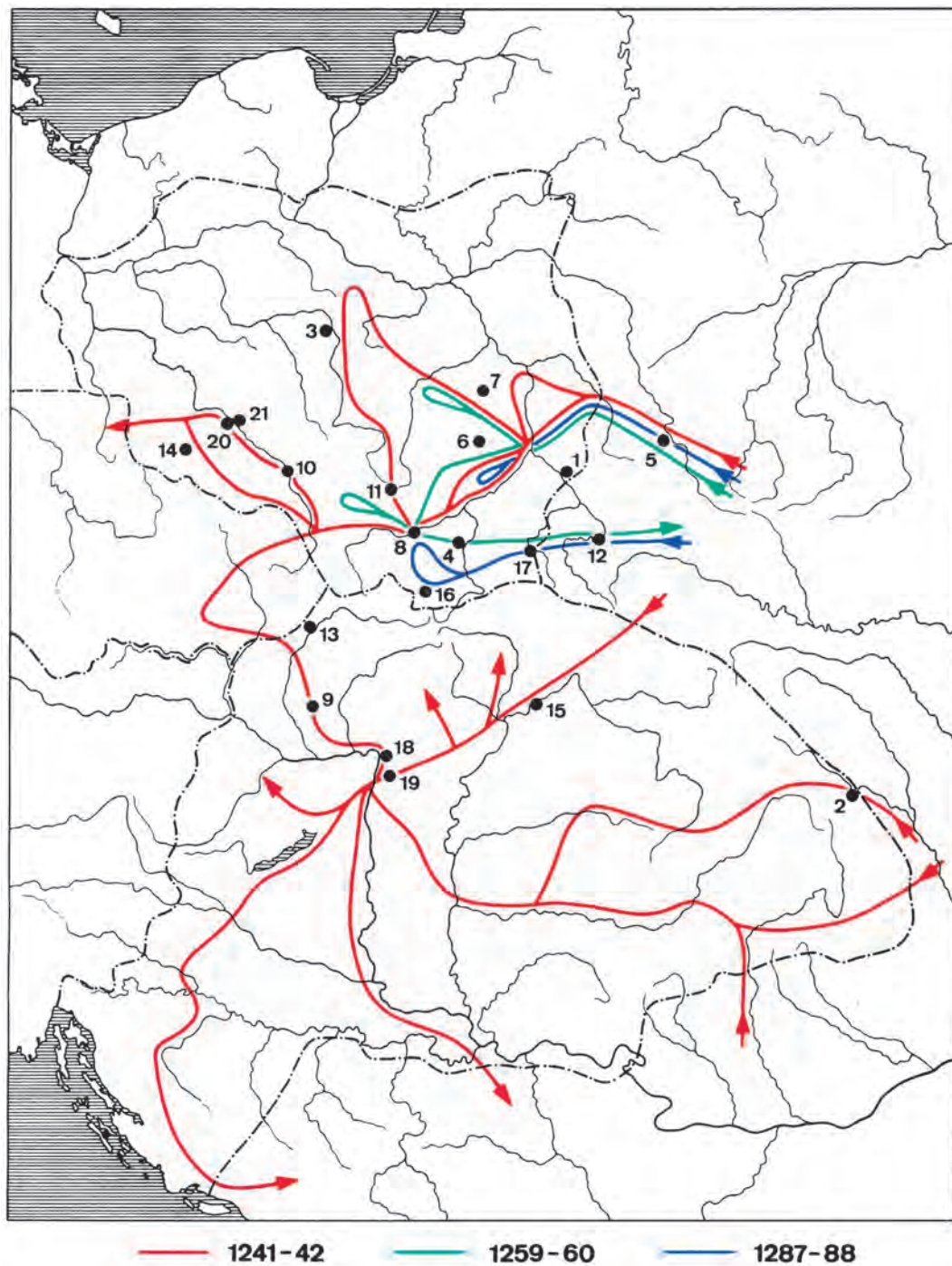
s. 215), z zoomorficznym krępulcem (chronologicznie mieszczący się w horyzoncie zniszczonych osiedli), mogą zawierać zdobyte w działaniach wojennych lub pozyskane przypadkowo (np. znalezione na pobojowisku), trofea – skądinąd – jako atrybuty „obcych”, atrakcyjne być może również z powodów prestiżowych i magicznych.

Wyraźnie wyróżnia się w tym zakresie rozległa strefa oddziaływań, wywieranych przez ugrupowania kultury scytyjskiej z terenów ukraińskiego lasostepu, obejmująca obszary południowo-wschodniej Polski i sięgająca aż po Polskę Środkową (T. Sulimirski 1939, ryc. 1)⁶¹. Wyznaczają ją znaleziska tzw. zausznic gwoździowanych, należących do charakterystycznych elementów stroju kobiecego w ugrupowaniach leśno-stepowych środkowego Podnieprza i Podniestrza (A. Gawlik 2007, ryc. 1), ale także znaleziska militariów (grocików) i części rzędu końskiego⁶². Ich największe nasycenie rejestrowane jest w obrębie tzw. grupy tarnobrzeskiej w południowo-wschodniej Polsce. Jest to odbicie tradycyjnych, sięgających korzeniami jeszcze eneolitu, powiązań interkulturowych pontyjsko-bałtyckich, sięgających aż po półwysep Jutlandzki. Na strefę tych oddziaływań nakłada się jakby kolejna, zidentyfikowana stosunkowo niedawno (J. Chochorowski 1978, s. 367–368; 1985b, s. 246–247, przyp. 264; S. Czopek 1986, s. 105–129; 1993, s. 487–502; 2012, s. 302–304; J. Chochorowski, A. Gawlik 1997, s. 173–179), związana z presją kulturową społeczności kultury Vekerzug, po jej ukształtowaniu się na Nizinie Węgierskiej. Obejmuje ona południową część ziem polskich (znów najbardziej wyraziście zaznaczając się w zespołach grupy tarnobrzeskiej), ale sięga też Polski Środkowej, Śląska, Moraw, Transdanubi, a zwłaszcza dorzecza Sawy i Drawy, w strefie zajętej przez południowo-wschodnio-halsztackie ugrupowania kulturowe (J. Chochorowski 1985, s. 241–256; B. Terżan 1998, s. 511–560). Wyznacza ją zwłaszcza rozprzestrzenienie się takich elementów, jak np.: żelazne kielzna typu Vekerzug (szerzące się zapewne wraz z końmi hodowanymi na Alföldzie), ceramika szara, toczona na kole, masywne, spiralne zausznice, tzw. „węzowate”, rzadziej gliniane pintadery, a przede wszystkim – brązowe grociki strzał do łuku. Te ostatnie reprezentują jednak formy młodsze, z wewnętrzną tulejką, często warianty lokalne, mające analogie wyłącznie w inwentarzach kultury Vekerzug. Ich obecność w miejscowych zespołach grobowych ma jednak wyraźnie inny charakter niż w kulturze scytyjskiej, grupie siedmiogrodzkiej i zachodniopodolskiej, czy nawet – choć już z pewnymi zastrzeżeniami – w kulturze Vekerzug. Są to najczęściej pojedyncze okazy, bądź też zestawy liczące kilka (2–5) sztuk (np. A. Abramowicz i inni 1963, tabl. 50; E. M. Kłosińska 2013, s. 133–137), a nie komplety ze złożonych do grobów kołczanów⁶³. Brak tu też innych znale-

⁶¹ Zjawisko to zostało zidentyfikowane już przez T. Sulimirskiego (1939), i ma bardzo bogatą literaturę. Ostatnio było ono przedmiotem monograficznego opracowania (A. Gawlik 2004, maszynopis pracy doktorskiej w archiwum Instytutu Archeologii UJ), niestety – dotąd nieopublikowanego.

⁶² W jakimś sensie towarzyszy temu upowszechnienie się w tej strefie, typowej dla ukraińskiego lasostepu, ceramiki zdobionej nakłuciami lub dziurkami pod krawędzią, ale to zjawisko jest niewątpliwie wyrazem szerszych, tak chronologicznie, jak i terytorialnie, procesów (zob. też: S. Czopek 2007, s. 213–225).

⁶³ Jedynym wyjątkiem jest znalezisko z miejscowości Łubnice (Z. Bukowski 1977, s. 85–86, tabl. X; 12–14), gdzie 3 groty należące



Ryc. 31. Szlaki przemarszów wojsk mongolskich (tatarskich) w trakcie wypraw na Europę Środkową w XIII wieku i zasięg znalezisk związanych z działaniami najeźdźców (wg W. Świętosławski 1997)
 Abb. 31. Durchmarschwege der mongolischen Truppen (Tataren) während ihres Angriffs auf Mitteleuropa im 13. Jh. und die Verbreitung der mit den Angriffen verbundenen Funde (nach W. Świętosławski 1997)

zisk, np. elementów konstrukcyjnych kołczanów/sajdaków, nie mówiąc już o łukach, które potwierdzałyby znajomość u autochtonów, techniki używania koczowniczego, kompo-

typologicznie do horyzontu ze zniszczonych osiedli obronnych, znaleziono w „jajowatym pojemniku” (?). Czy są to pozostałości kołczanu, czy też innego pojemnika (co podkreślałoby ich rytualno-magiczny charakter), nie wiadomo.

zytowego łuku refleksyjnego⁶⁴. Taka struktura miejscowych, środkowoeuropejskich inwentarzy grobowych z militariami (zwłaszcza z grocikami strzał do łuku typu scytyjskiego), nie dowodzi znajomości i stosowania przez autochtonów łuku

⁶⁴ Cały kołczan scytyjski został niewątpliwie zdeponowany w „sanktuarium” w Býči Skalá, ale temu znalezisku poświęcam więcej uwagi w innym miejscu (J. Chochorowski 2013b, s. 125–148).

scytyjskiego, a w każdym razie nie na taką skalę, jaka mogłaby się ujawniać w kontekście znalezisk ze Smolenic. Ich obecność ujaśnić się niewątpliwie w granicach zachowań symbolicznych i prestiżowych, nie mających związku z realnym stanem umiejętności i powszechnym stosowaniem asortymentu uzbrojenia i technik walki wywodzących się ze świata koczowników. Wyjątkiem są obszary zajęte przez ugrupowania południowo-wschodnio-halsztackie, gdzie znajomość tego typu broni i umiejętności (pytanie jednak czy powszechnej?), potwierdzają znaleziska kołczanów z zestawem strzał w typie scytyjskim (np. tzw. łucznik z miejscowości Libna w Słowenii – F. Stare 1962–1963, s. 397–398, tabl. IX–X), a przede wszystkim – przedstawienia ikonograficzne mieszczące się w kręgu „sztuki situl” (np. B. Teržan 1998, ryc. 10)⁶⁵. Zdecydował o tym głównie charakter procesów akulturacyjnych, stymulowanych przede wszystkim przez elity (H. Parzinger 1993, s. 223–224), czego wyrazem było kształtowanie się w tym kręgu specyficznej subkultury arystokratycznej. Szczególnie intrygujące jest w tym przypadku wyobrażenie łucznika w stroju scytyjskim/medyjskim, utrzymane w konwencji „sztuki situl”, a zdobiące brązowe okucie pasa z Molnika koło Ljubljany (ryc. 32). Wprawdzie przedstawiono na nim łuk prosty, a nie właściwy dla koczowników łuk refleksyjny, ale może to przecież wynikać właśnie z nieznaności technicznych szczegółów, zrozumiałej u autora przedstawienia, tj. „halsztackiego artysty”, działającego w innych realiach kulturowych⁶⁶.

Postulowany powszechnie w kontekście analizy procesów dziejowych, prymat źródeł historycznych (tj. przekazów pisanych), nad archeologicznymi, nie podlega dyskusji. Nie może to być jednak paradygmat ograniczający w sposób nieuprawniony refleksję badawczą, choćby ze względu na częstą niejednoznaczność, czy wycinkowy niekiedy charakter narracji historycznej w odniesieniu do czasów protohistorycz-

nych⁶⁷. Podnoszony w kontekście omawianej problematyki (A. I. Melùkova 1955, s. 244–245; H. Parzinger 1993, s. 210), brak danych o zachodnim kierunku ekspansywności scytyjskiej w źródłach pisanych, nie do końca uwzględnia kontekst historyczny i warunki obiektywne powstania takich źródeł⁶⁸. Tereny, o których mówimy znajdowały się bowiem wówczas poza zasięgiem wiedzy geograficznej autorów antycznych (Greków), i identyfikacja takich epizodów była obiektywnie niemożliwa. Najlepiej o tym świadczy zasób informacji zamieszczonych w „Dziejach” Herodota, gdzie poza opisem Istru (Dunaju) i jego dopływów (Herodot, IV, s. 48–50), wraz z enigmatyczną wzmianką o Keltach (Celtach)⁶⁹, oraz wspomnianą już charakterystyką Sigynnów (Herodot, V; 9), nie znalazły się żadne inne konkretne informacje dotyczące tych obszarów. Obraz ten nie daje się w żaden sposób nawet porównać, z – w miarę szczegółowym – przekazem dotyczącym geografii etnicznej i „etnografii” Scytii. Równocześnie, nie można całkiem ignorować, podnoszonej wielokrotnie w literaturze konstatacji (np.: A. Hellmuth 2006, s. 42), iż archeologiczny obraz obecności grocików typu scytyjskiego w poziomach zniszczeń osiedli obronnych na terenie Europy Środkowej, jest właściwie identyczny jak w przypadku analogicznych znalezisk z Zakaukazia i Azji Przedniej, objętych historycznie udokumentowaną ekspansją Scytów (R. Rolle 1977, s. 291–339). Nie można więc w tym kontekście, traktować obszarów środkowoeuropejskich, jako strefy znajdującej się wówczas „poza historią”, choćby z racji skutków ekspansywności napastników, która nosiła wszelkie znamiona strategii wojennej koczowników. Oczywiście, nierozwiązywalnym – na obecnym poziomie badań – pozostaje problem, czy (ewentualnymi) agresorami byli „Scytowie etniczni”, czy też „Scytowie kulturowi”. Problem przynależności etnicznej tworzących się często w konwencji

⁶⁵ Oczywiście, powstaje tu problem kogo (w sensie przynależności etniczno-kulturowej), przedstawiają wyobrażenia łucznika na plakietce z Molnika i „aurigów” na situlach z Kuffern i Bologna-Arnaldi (J. Chochorowski 1993, ryc. 52). Moim zdaniem elementy stroju (scytyjskiego/medyjskiego), kwalifikują je jako wizerunki przedstawicieli grup etnicznych o „stepowych” korzeniach (ryc. 33).

⁶⁶ Odróżnia to przedstawienia z Molnika od niezwykle bogatej ikonografii z przedstawieniami „łuczników scytyjskich” na greckim malarstwie wazowym, gdzie znajomość realiów kulturowych, w tym szczegółów technicznych była znacznie większa. Wydaje się więc, iż sugerowana przez niektórych badaczy (H. Parzinger, S. Stegmann-Rajtár 1988, s. 178), możliwość przejścia przez środowiska środkowoeuropejskie scytyjskiego oporządzenia łuczniczego, tj. kompozytowego łuku refleksyjnego i określonego asortymentu strzał (wraz z pojemnikami – kołczanem, sajdakiem, itd.), jest mało prawdopodobna. Jak wspomniano, występowanie w Europie Środkowej niezbyt licznych, „miejscowych” zespołów grobowych, z pojedynczymi na ogół grociami typu scytyjskiego, daje się bowiem wytłumaczyć raczej w kategoriach zachowań incydentalnych (postrzał), lub symbolicznych w tym prestiżowych (trofea, itp.), a nie jako wyraz przejścia istotnego elementu sztuki militarnej. Warto tu dodać, iż jedyne znalezisko, które można uznać za przejaw realnego zaadaptowania asortymentu scytyjskich strzał do łuku, tj. wspomniany już kołczan z grobu tzw. „łucznika” z Libnej (Libenska Gora – Stare 1962–1963, tabl. IX–X), nie ma bynajmniej formy typowej dla „świata scytyjskiego”. Wszystkie metalowe elementy („okucia”), tego kołczanu (podobnie jak część grocików strzał), są typowo halsztackie.

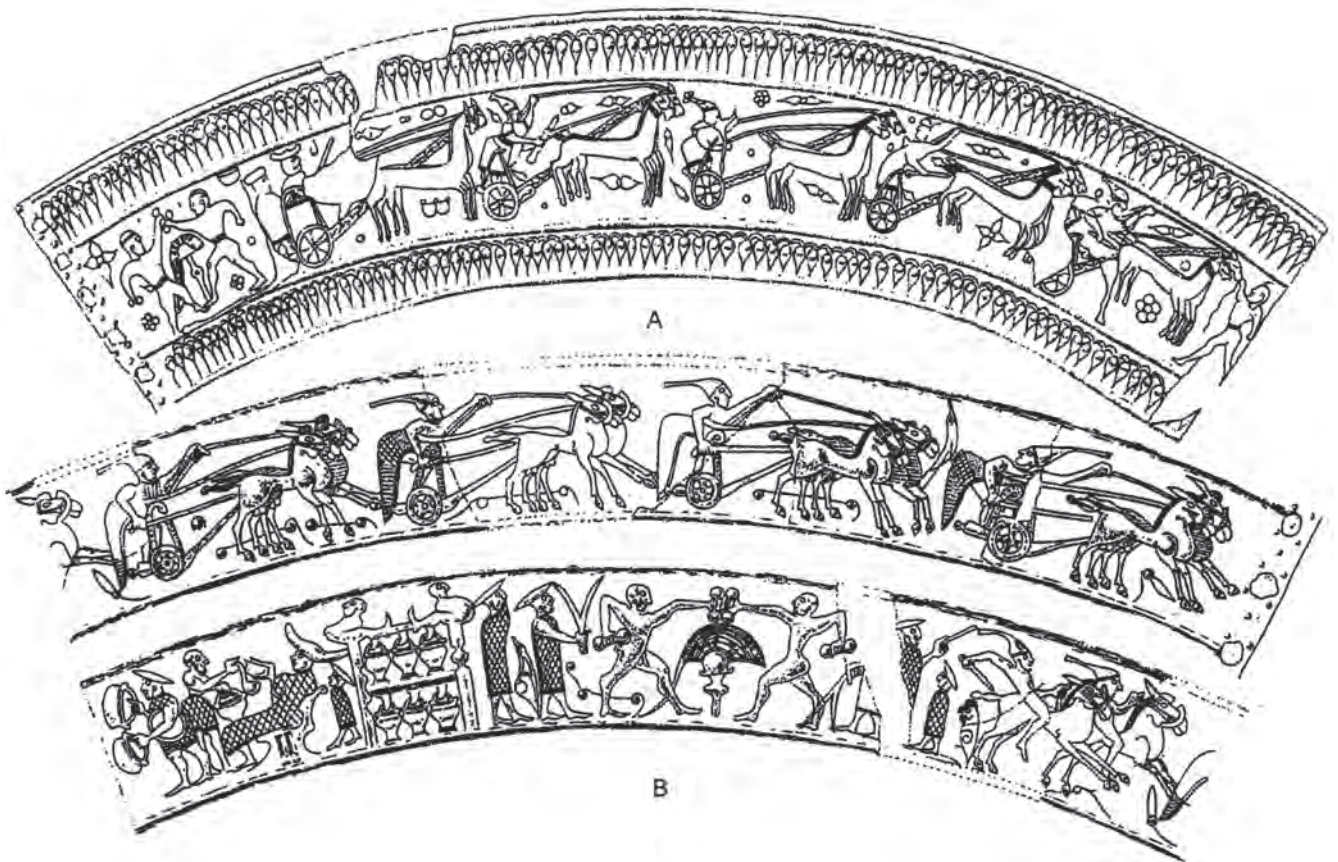
⁶⁷ Przekazy historyczne mogą przedstawiać np. „oficjalną” wersję wydarzeń lub (tak zamierzoną jak i nieuświadomianą), subiektywną relację, „zobiektywizowaną” jednak – w potocznym odczuciu – przez sam charakter źródła, w którym sposób utrwalenia (pismo), prawdziwa lub rzekoma naoczność relacjonowanych doświadczeń/obserwacji, itd. obiektywizują przekaz w ocenie jego „odbiorców”. Tymczasem źródła archeologiczne, z natury „nieme”, podlegają wprawdzie procesowi „odkształcenia” poprzez działanie procesów tafonomicznych, ale zachowują odzwierciedlone w materialnej strukturze, rzeczywiste odwzorowanie niektórych, dawnych zachowań społeczno-kulturowych (np. charakter sieci osadniczej, formy zwyczajów funeralnych, itp.). Problemem jest jednak proces subiektywizacji, tych „materialnych” (i tylko w tym zakresie obiektywnych) przekazów, na etapie procesu badawczego, tak wykopaliskowego, jak i interpretacyjnego.

⁶⁸ W sposób pośredni, zachodni kierunek presji politycznej (a zapewne także militarnej?), jest jednak w „Dziejach” potwierdzony, jednoznacznie przekazami dotyczącymi konfliktu Scytów z Agatyrsami (Herodot IV; s. 125), choć – oczywiście – dotyczą one dopiero sytuacji zaistniałej w czasie wyprawy Dariusza I na Scytów (514 r. p.n.e.). Niezależnie od sporów o szczegółową lokalizację Agatyrsów (J. Chochorowski 1987, s. 139–173; A. Vulpe 2004, s. 473–482), nie ulega wątpliwości, iż zajmowali oni w tym okresie tereny leżące na zachód od Scytii, albo na zewnątrz łuku Karpat, albo gdzieś u źródeł rzeki „Maris” (Maruszy), w Siedmiogrodzie.

⁶⁹ „Płynie bowiem Ister przez całą Europę, biorąc początek w kraju Keltów, którzy po Kynetach ze wszystkich ludów Europy najdalej mieszkają na zachód; tak biegnie on przez całą Europę i, dotykając z boku ziemi scytyjskiej, wpada do morza” (cyt. wg przekładu: S. Hammer 1954).



Ryc. 32. Przedstawienie łuczniczki w stroju scytyjskim (medyjskim), na brązowym okuciu pasa z Molnika koło Lubljany (wg B. Terżan 1998)
 Abb. 32. Darstellung eines Bogenschützen in der skythischen (medischen) Kleidung, auf dem bronzenen Gürtelbeschlag aus Molnık bei Lubljana (nach B. Terżan 1998)



Ryc. 33. Przedstawienia wyścigów kłusaków i szarzy jeźdźców (domniemanych Sigynnów w stroju „medyjskim” z charakterystycznymi spiczastymi kołpakami), na situlach z Bologna-Arnoaldi (A) i Kuffarn (B) (wg W. Lucke, O.-H. Frey 1962)
 Abb. 33. Darstellung des Trabrennens und des Reiterangriffs (angeblich Syginner in der medischen Kleidung mit charakteristischen spitzen Kalpaks), auf den Situlen aus Bologna-Arnoaldi (A) und Kuffarn (B) (nach W. Lucke, O.-H. Frey 1962)



Ryc. 34. Kościół parafialny w Łuźnej koło Gorlic od strony południowo-zachodniej (*fol. autora*)
Abb. 34. Pfarrkirche in Łuźna bei Gorlice. Südwest-Sicht (*Fot. Autor*)



Ryc. 35. Prawa (południowa) wieża kościoła w Łuźnej z tkwiącymi w murze od strony południowej, pociskami artyleryjskimi (*fol. autora*)
Abb. 35. Rechter (südlicher) Kirchturm in Łuźna mit den in der Mauer von der Südseite steckenden Hohlgeschossen (*Fot. Autor*)

„przypadku dziejowego”, agresywnych hord koczowniczych (np.: W. Świątosławski 1997, s. 12), wymyka się bowiem niekiedy spod rzetelnej oceny relacjonowanych epizodów historycznych, nawet wiarygodnym na pozór przekazom pisany. Dla zrozumienia i podjęcia próby wyjaśnienia badanego wycinka procesu dziejowego, istotne jest jednak nie tylko wyznaczenie granicy swoistej „wartości informacyjnej” źródeł pisanych, co uwzględnienie ich całego kontekstu znaczeniowego, w tym również wszechstronnej wymowy zbieżnych chronologicznie i terytorialnie faktów archeologicznych. Warunkiem rzetelności „historycznej” diagnozy jest staranna i wszechstronna ocena kontekstu, wyczerpująca procedury oceny źródła archeologicznego, a zwłaszcza możliwe czynniki i okoliczności przekształcania się żywej rzeczywistości społeczno-kulturowej w rzeczywistość archeologiczną. Brak czy niedostatek źródeł pisanych nie może być ograniczeniem w budowaniu historycznej wizji procesów społeczno-kulturowych.

Na marginesie omawianych dylematów metodologicznych, pojawia się pokusa przeprowadzenia swoistego eksperymentu, polegającego na fikcyjnej przemianie obiektu, związanego ze znanym z pełnego kontekstu epizodem dziejowym o charakterze militarnym, w nieznaną bliżej formę źródła archeologicznego. Z wielu tego typu możliwości, posłużę się tylko

jedną, związaną z podgóorską miejscowością Łużna, położoną na skraju Beskidu Niskiego, wybraną choćby z powodu dystansu czasowego, jakim jest setna rocznica opisywanego epizodu. Znajduje się tu neogotycki kościół (ryc. 34), harmonijnie wkomponowany w krajobraz, którego charakterystycznym tłem jest pobliskie wzgórze zwane Pustki. Zwyczajność tej świątyni o standardowej bryle, zakłóca tylko jeden niezwykle element; w górnej partii jednej z dwóch strzelistych wież, tkwią liczne pociski artyleryjskie (ryc. 35). Obserwatora ciekawego ich pochodzenia, miejscowi informatorzy (szczególnie starsi wiekiem), mogą uraczyć opowieściami (dziś już o różnym stopniu wiarygodności i prawdopodobieństwa), o wielkiej i tragicznej w skutkach bitwie, która rozegrała się tu w czasie I Wojny Światowej. Była ona dla miejscowej ludności, zwłaszcza starszego pokolenia, ważną cezurą dziejową, oznaczającą, m.in. pożogę wojenną, utratę dobytku i inne, tragiczne skutki działań militarnych. Dramatyzm tych wydarzeń, znanych mi z relacji naocznych świadków, w przekazie „ludowym”, był zresztą bardziej dojmujący, emocjonalny (i niekiedy faktograficznie nierealny), niż suche relacje historyczne⁷⁰. Na kartach historii powszechnej zapisały się one jako bitwa pod Gorlicami, jeden z kluczowych momentów przełamania w maju 1915 roku, przez wojska austro-węgierskie i niemieckie, ofensywy rosyjskiej, której celem było przekroczenie Karpat i przedostanie się na Nizinę Węgierską (R. DiNardo, 2012, s. 49). Do ważnych epizodów tej bitwy należał właśnie atak i zdobycie przez VI Korpus austrowęgierski, a konkretnie polskie pułki 12 Dywizji Piechoty i 39 Dywizję Piechoty Honwedu, 2 maja 1915 roku, wspomnianego wyżej wzgórza Pustki (R. DiNardo 2012, s. 91–95)⁷¹. Pociski tkwiące w wieży, niezwykle zbiegiem okoliczności ocalałego kościoła, są właśnie efektem trwającego godzinę (między 9.00 a 10.00), bombardowania artyleryjskiego, przeprowadzonego przez artylerię austriacką z użyciem nawet 305-milimetrowych haubic. Na pamiątkę tego wydarzenia, nad portalem wejściowym świątyni, zamocowano potężny pocisk artyleryjski (ryc. 36), jako swoiste wotum i memento, symboliczny przekaz dla potomności⁷². Ten trwały obraz zapisanego w materialnej postaci epizodu dziejowego, zapewne długo się nie zmieni, choć korci postawienie prowokacyjnego pytania; jaką interpretację przyłożonyby do znalezisk pocisków artyleryjskich, zidentyfikowanych wśród ceglanych rumowisk świątyni, po częściowym, lub pełnym zaniku świadomości historycznej.



Ryc. 36. Pocisk zamocowany nad portalem głównego wejścia (fot. autora)

Abb. 36. Über dem Haupteingangportal befestigter Hohlgeschoss (Fot. Autor)

⁷⁰ Obecnie świadomość tego wydarzenia wśród miejscowej ludności jest podtrzymywana głównie przez inspiracje oficjalne, rocznicowe, itp.

⁷¹ Na marginesie można dodać, iż dowódcą artylerii kierującym nawałą ognia w ramach 12 dywizji był płk Tadeusz Jordan-Rozwadowski, który zastosował tu metodę „walca ogniowego” – stopniowego przenoszenia ognia w miarę postępów atakującej piechoty.

⁷² Przy ocenie tego zabiegu warto pamiętać, iż wprawdzie konwencje zachowań symbolicznych są immanentnie wpisane w system kulturowy danej społeczności, ale często odwołują się do „atrybutów” (tu pocisk artyleryjski), związanych z zaistniałą „stresową” sytuacją.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

- Abramowicz A., Durczewski D., Rosen-Przeworska J., Wiklak H., Ząbkiewicz-Koszańska H. A.
1963 Inventaria Archaeologica Pologne, z. 9, tabl. 47–54, Łódź – Warszawa.
- Alekseev A. Ū.
1991 Hronologiã i hronografiã pričernomorskij Skifii V v. do n.è., „Arheologičeskij Sbornik Gosudarstvennogo Ėrmitaža”, t. 31, s. 43–56.
- Bojęś-Białasik A., Niemiec D.
2013 Kościół i klasztor Dominikanów w Krakowie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych w latach 2010–2012, [w:] Markiewicz A., Szyma M., Walczak M. (red.), *Sztuka w kręgu krakowskich Dominikanów*, Kraków, s. 257–313 + il. 1–16.
- Bökönyi S.
1952 Les chevaux scythiques du cimetière de Szentes-Vekerzug, „AAASH”, t. 2, s. 173–183.
1954 Les chevaux scythiques de Szentes-Vekerzug II, „AAASH”, t. 4, s. 93–114.
1955 Skifskie lošadi v Senteš-Verekzuge. III, „AAASH”, t. 6, s. 23–31.
1964 Angaben zur kenntnis der eisenzeitlichen Pferde in Mittel- und Osteuropa, „AAASH”, t. 16, s. 227–239.
- Bruáko I. V.
1993 Pintadera iz Nikoniã, [w:] *Drevnee Pričernomor'e*, Odessa, s. 57–60.
2005 *Rannie kočevniki v Evrope X–V vv. do R.H.*, Kišinev.
- Bukowski Z.
1977 *The scythian influence in the area of lusatian culture*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Chmielewska M.
1956 Łużyckie i scytyjskie zabytki znalezione w schronisku skalnym w miejscowości Rzędkowice, pow. Zawiercie, „WA”, t. 23/1, s. 81–90.
- Chorąży B., Chorąży B.
2003 Stan badań nad problematyką osadnictwa epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na terenie Podbeskidzia, pomiędzy Beczwą a Białą, [w:] Gancarski J. (red.), *Epoka brązu i wczesna epoka żelaza w Karpatach polskich*, Krosno, s. 569–590.
- Chochorowski J.
1974 Bemerkungen über die Chronologie der Pfeilspitzen skythischen Typs im Nordteil von Mitteleuropa, „Prace Archeologiczne”, t. 18, s. 161–182.
1978 Ze studiów nad okresem halsztackim na ziemiach polskich, „APolski”, t. 23/2, s. 355–375.
1984 Die Vekerzug-Kultur – Fragen ihrer Genese und Chronologie, „AAC”, t. 23, s. 99–161.
1985a *Die Vekerzug-Kultur. Charakteristik der Funde*, Warszawa – Kraków.
1985b Die Rolle der Vekerzug-Kultur im Rahmen der skythischen Einflüsse in Mitteleuropa, „Praehistorische Zeitschrift”, t. 60/2, s. 204–271.
1987a Rola Sigynnów Herodota w środowisku kulturowym wczesnej epoki żelaza na Nizinie Węgierskiej, „Prz. Arch.”, t. 34, s. 161–218.
1987b Zur Bestimmung des Siedlungsraumes und des Ursprungs von Agathyrser, „AAC”, t. 26, s. 139–173.
1993 *Ekspansja kimmersyjska na tereny Europy Środkowej*, Kraków.
1994 Skifskie nabegi na terytorii Srednej Evropy, „Rossijska Arheologiã”, nr 3/1994, s. 49–64.
- 1996 Problem recepcji elementów kultury antycznej (greckiej) w Kotlinie Karpackiej w VI w. p.n.e. Na marginesie dyskusji o genezie tzw. szarej ceramiki toczonej, [w:] Chochorowski J. (red.), *Problemy epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej. Księga jubileuszowa poświęcona Markowi Gedlowi*, Kraków, s. 115–144.
- 1998 Die Vekerzug-Kultur und ihre östlichen Beziehungen, [w:] Hänsel B., Machnik J. (red.), *Das Karpatenbecken und die Osteuropäische Steppe*, München – Rahden/Westf., s. 473–491.
- 2009 „Halsztatyżacja” wschodniej części Kotliny Karpackiej, [w:] Czopek S., Trybała-Zawiślak K. (red.), *Tarnobrzeńska kultura lużycka – źródła i interpretacje*, Rzeszów, s. 89–118.
- 2011 Ėkologičeskij «stress» v Zapadnoj Sibiri i kulturnyj «šok» Karpatskoj Kotlovine v konce bronzovogo veka, [w:] Molodin V. I., Hansen S. (red.), «Terra Scythica». Materiały międzynarodowego sympoziuma «Terra Scythica», Novosibirsk, s. 319–336.
- 2013a Skify i Srednãã Evropa – istoričeskãã interpretaciã archeologičeskij dejstviteľnosti, „Vestnik Tomskogo gosudarstvennogo universiteta” Istoriã, nr 3(23), s. 57–73.
- 2013b Scytyjskie znaleziska z jaskini Býči Skála, [w:] Kolenda J., Mierzwiński A., Moździoch S., Żygadło L. (red.), *Z badań nad kulturą społeczeństw pradziejowych i wczesnośredniowiecznych. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogusławowi Gedidze, w osiemdziesiątą rocznicę urodzin przez przyjaciół, kolegów i uczniów*, Wrocław, s. 125–148.
- 2013c Kavkaz i Karpatskãã Kotlovina v rannem železnom veke (problema proišoždeniã siginnov), [w:] Rahimova M. N. (red.), Thesis International Scientific Conference „Archaeology and Ethnography of Azerbaijan in the Independent Period”, Baku, s. 143–144.
- 2014 Późnobrązowe osiedla obronne w północno-wschodniej części Kotliny Karpackiej – główne problemy badań, [w:], Gancarski J. (red.), *Pradziejowe osady obronne w Karpatach*, Krosno (w druku).
- Chochorowski J., Gawlik A.
1997 Żelazny czekan kultury Vekerzug z Żuklina, gm. Kańczuga, „MSROA”, t. 18, s. 173–179.
- Chochorowski J., Skoryj S.
2014 Łuk i sajdak z centralnego grobowca Wielkiego Kurhanu Ryżanowskiego, [w:] Madyda-Legutko R., Rodzińska-Nowak J. (red.), *Honoratissimum assensus genus est armis laudare. Studia dedykowane Profesorowi Piotrowi Kaczanowskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, Kraków, s. 77–99.
- Czopek S.
1986 Keramik mit skythischen Und skythisch-thrakischen Einflüssen aus der Fundstelle 8 in Przeworsk, Bez. Przemyśl, „AAC”, t. 25, s. 105–129.
1993 Die älteste Drehscheibenkeramik aus Südostpolen – Problem der Kulturverhältnisse in jüngeren Hallstatt- und frühen Latènezeit, Bericht der Römisch-Germanischen Kommission, t. 74, s. 487–502.
2007 Związki dorzecza Wisły z terenami lasostepu ukraińskiego, [w:] Bakalarska L. (red.), *Wspólnota dziedzictwa archeologicznego ziem Ukrainy i Polski*. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Ośrodek Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, Łańcut (26–28 X 2005 r.), Warszawa, s. 213–225.

- 2012 Nowe znaleziska „scyto-trackiej” ceramiki toczony z wczesnej epoki żelaza na terenie południowo-wschodniej Polski, [w:] Blajer W. (red.), *Perigrinationes archaeologicae in Asia et Europa Joanni Chochorowski dedicatae*, Kraków, s. 297–305.
- Čambal R.
2007 Súčasťi ochrannej šupinovej zbroje zo Smoleníc-Molpíra, „Zborník Slovenského Národného Múzea”, t. 101, s. 47–56.
- Delekta J.
1937 Badania na grodzisku „łużyckim” z wczesnej epoki żelaznej w Kamieńcu nad Wisłą w pow. Toruńskim, „ZOW”, nr 12/1–2, s. 123–125.
- DiNardo R.
2012 *Przełom. Bitwa pod Gorlicami – Tarnowem 1915*, Poznań.
- Dornay B.
1928 Der skythische Fund von Mátraszele bei Salgótarján, „Wiener Præhistorische Zeitschrift”, t. 19, s. 340–347.
- Dušek M.
1966 *Thrakisches Gräberfeld der Hallstattzeit in Chotín*, Bratislava.
1974 Der junghallstattzeitliche Fürstensitz auf dem Molpír bei Smolenice, [w:] Symposium zu Problemen der jüngeren Hallstattzeit in Mitteleuropa, Bratislava 1974, s. 137–150.
- Dušek M., Dušek S.
1984 Smolenice-Molpír. Befestigter Fürstensitz der Hallstattzeit, t. 1, Nitra.
1995 Smolenice-Molpír. Befestigter Fürstensitz der Hallstattzeit, t. 2, Nitra.
- Fettich N.
1927 A tápiószentmártoni aranyszarvas, „Archaeologiai Értesítő”, t. 41, s. 138–145, 312–318.
1928 *A zöldhalompusztai szkíta lelet*, (= *Archaeologia Hungarica*, t. 3), Budapest.
1934 *A Garcsinovói szkíta lelet*, (= *Archaeologia Hungarica*, t. 15), Budapest.
- Fialko O., Boltrik Ū.
2000 *Napad skifiv na Trahtemirivs'ke gorodiše*, Kiiv.
- Furtwängler A.
1883 *Der Goldfund von Vetersfelde*, (= Programm zum Winckmannsfeste der Archäologischen Gesellschaft, nr 43), Berlin.
- Gallus S., Horváth T.
1939 *Un peuple cavalier préscythique en Hongrie. Trouvailles archéologiques du premier âge du fer et leurs relations avec l'Eurasie*, Budapest.
- Gałuszka A.
1957 Grocik typu scytyjskiego na tle cmentarzyska kultury łużyckiej w Trzciny Wołowskiej, pow. Wołów, „Archeologia Śląska”, t. 1, s. 167–172.
- Gawlik A.
2004 *Oddziaływania scytyjskie na zachodnich i północno-zachodnich obrzeżach Wielkiej Scytii* (maszynopis rozprawy doktorskiej w archiwum Instytutu Archeologii UJ).
2007 Geneza zausznicy gwoździowanych, [w:] Chochorowski J. (red.), *Studia nad epoką brązu i wczesną epoką żelaza w Europie. Księga poświęcona Profesorowi Markowi Gedlowi na pięćdziesięciolecie pracy w Uniwersytecie Jagiellońskim*, Kraków 2007, s. 219–240.
- Gazdapusztai Gy.
1963 Beziehungen zwischen den präskythischen Kulturen des Karpatenbeckens und des Nordkaukasus (Beiträge zum sogenannten Kimmerierproblem), „Acta Antiqua et Archaeologica”, t. 5, s. 3–40.
- 1967 Caucasian relations of the Danubian Basin in the early Iron Age, „AAASH”, t. 19, s. 307–333.
- Gedl M.
1973 *Cmentarzysko halsztackie w Kietrzy pow. Głubczyce*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
1991 *Die Hallstattinflüsse auf den polnischen Gebieten in der Frühheisenzeit*, Warszawa – Kraków.
- Gucal A. F.
2000 Rudkovec'ke gorodiše i peršij pohid skifiv u Pridnistrovs'kij lisostep, [w:] *Davnâ i seređnñovična istoriâ Ukraini (istoriko-arheologičnij zbirnik). Na pošanu Iona Vinokura z nadodijnogo 70-riččâ*, Kam'âneč'-Podil'skij, s. 69–79.
- Hammer S.
1954 *Herodot, Dzieje*, Warszawa.
- Hančar F.
1947 Hallstatt – Kaukasus. Ein Beitrag zur Klärung des Kimmerierproblems, „Mitteilungen der Österreichischen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Prähistorie”, t. 73–77, s. 152–167.
- Hellmuth A.
2006a Untersuchungen zu den sogenannten skythischen Pfeilspitzen aus der befestigten Höhensiedlung von Smolenice-Molpír, „Universitätsforschungen zur prähistorischen Archäologie”, t. 128, s. 7–169 + tabl. 1–34.
2006b Zum Untergang der hallstattzeitlichen befestigten Höhensiedlungen von Smolenice-Molpír in der Südwestslowakei, „Mitteilungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte”, t. 27, s. 41–56.
- Ilinskaâ V. A., Mozolevskij B. N., Terenožkin A. I.
1980 Kurgany VI v. do n.è. u s. Matusov, [w:] *Skifâ i Kavkaz*, Kiiv, s. 31–63.
- Jahn M.
1928 Die Skythen in Schlesien, „Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift – Neue Folge”, t. 9, s. 11–25.
- Kemenczei T.
1999 Goldschmiedekunst der Skythenzeit, [w:] Kovács, Raczky P. (red.), *Prähistorische Goldschätze aus dem Ungarischen Nationalmuseum*, Budapest, s. 92–99.
2003 Die Eisenzeit, die präskythische Zeit, Hallstatt-Kultur (800 v. Chr. – 450 v. Chr., [w:] Kovács T. (red.), *Führer durch die archäologische Ausstellung des Ungarischen Nationalmuseums. 400 000 v. Chr. – 804 n. Chr.*, Budapest, s. 67–76.
2005a *Funde ostkarpatenländischen Typs im Karatenbecken*, (= *Prähistorische Bronzefunde*, dział XX, t. 10), Stuttgart.
2005b Zu den östlichen Beziehungen der skythenzeitlichen Alföld-Gruppe, [w:] „Communicationes Archaeologicae Hungariae”, Budapest, s. 177–211.
2009 *Studien zu den Denkmälern skythisch geprägter Alföld Gruppe*, Budapest.
- Kłosińska E. M.
2013 Żulice, pow. Tomaszów Lubelski – domniemany zespół za- bytków z wczesnej epoki żelaza, „MSROA”, t. 34, s. 133–137.
- Kołodziejski A.
1970 Najeżdźcy zjawili się jesienią, „ZOW”, nr 36/1, s. 5–10.
1971 Badania zespołu osadniczego ludności kultury łużyckiej z okresu późnohalsztackiego w Wicinie, pow. Lubsko, w latach 1966–1969, „Spr. Arch.”, t. 23, s. 93–108.
1974 Problematyka kultur okresu halsztackiego na Ziemi Lubuskiej, „Zielonogórskie Zeszyty Muzealne”, t. 4, s. 67–105.
- Kossack G.
1954 Pferdegeschirr aus Gräbern der älteren Hallstattzeit Bayerns, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, t. 1, s. 111–178.

- 1987a Der Bronzehort von Wicina [Witzen] und seine Stellung im Kultursystem der frühen Eisenzeit, „Folia Praehistorica Posnaniensia”, t. 3, s. 107–134.
- 1987b Von den Anfängen des skytho-iranischen Tierstils, [w:] Galanina L., Grač N., Kellner H.-J., Kossack G., *Skythica. Vorträge zur Entstehung des skytho-iranischen Tierstils und zu Denkmälern des Bosporanischen Reichs anlässlich einer Ausstellung der Leningrader Ermitage in München 1984*, München, s. 25–86.
- Kozenkova V. I.
1975 Svázi Severnogo Kavkaza s Karpato-Dunajskim mirom (nekotorye arheologičeskie paraleli), [w:] Terenožkin A. I. (red.), *Skifskij mir*, Kiev, s. 52–73.
- Kuznecova E. M.
2012 Solohskij mogilnik v kontekste skifskoj hronologii, [w:] Blajer W. (red.), *Peregrinationes archaeologicae in Asia et Europa Joanni Chochorowski dedicatae*, Kraków, s. 467–473.
- Krupnov E. I.
1962 Kaukasische Pintaderas, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien”, t. 42, s. 197–205.
1965 Novye „pintadery” iz sel. Seržen Ūrt (Čečeno-Ingušetia), [w:] Novoe v sovetskoj arheologii, Moskva, s. 192–195
- Lucke W., Frey O.-H.
1962 *Die Situla in Providence (Rhode Island)*, Berlin.
- Marinescu G.
1984 Die jüngere Hallstattzeit in Nordostsiebenbürgen, „Dacia”, t. 28, s. 47–83.
- Medwecka-Kornaś A.
1972 Czynniki naturalne wpływające na rozmieszczenie geograficzne roślin w Polsce, [w:] Szafer W., Zarzycki K. (red.), *Szata roślinna Polski*, t. 1, Warszawa, s. 35–94.
- Melúková A. I.
1955 K voprosu o památnikah skifskoj kultury na territorii Srednej Evropy, „Sovetskaá Arheologija”, t. 22, s. 239–253.
1964 Vooruženie skifov, (= Arheologija SSSR. Svod arheologičeskikh istočnikov, nr D 1–4), Moskva.
1999 K voprosu o vostočnoevropejskikh kočevnikah na territorii Evropy v načale železnogo veka, [w:] Áblonskij L. T. (red.), *Skify Severnogo Pričernomor’ja v VII–IV vv. do n.è. (problemy paleoèkologii, antropologii i arheologii)*, Moskva, s. 87–91.
- 2006 Po povodu skifskih pohodov na territoriu Srednej Evropy, [w:] Petrenko V. G., Áblonskij L. T. (red.), *Drevnosti Skifskoj Èpohi*, Moskva, s. 25–40.
- Menghin W., Parzinger H., Nagler A., Nawroth M. (red.)
2007 *Im Zeichen des Goldenen Greifen. Königsgräber der Skythen*, München – Berlin – London – New York.
- Meztner-Nebelsick C.
1998 Abschied von den „Thrako-Kimmeriern”? – Neue Aspekte der Interaktion zwischen karpatenländischen Kulturgruppen der späten Bronze- und frühen Eisenzeit mit osteuropäischen Steppenkoine, [w:] Hänsel B., Machnik J. (red.), *Das Karpatenbecken und die Osteuropäische Steppe*, München – Rahden/Westf., s. 361–422.
- 2000 Early Iron Age Pastoral Nomadism in the Great Hungarian Plain – Migration or Assimilation? The Thraco-Cimmerian Problem Revisited, [w:] Davis-Kimball J., Murphy E. M., Koryakova L., Yablonsky L. T., *Kurgans, Ritual Sites, and Settlements. Eurasian Bronze and Iron Age*, (= British Archaeological Reports International Series, nr 890), s. 160–184.
- 2002 *Der „Thrako-Kimmerische” Formenkreis aus der Sicht der Urnenfelder- und Hallstattzeit im südöstlichen Panonien*, Berlin.
- 2009 Ein urnenfelderzeitlichen Keulenkopfzepter aus Apelton im Burgenland, Österreich, „Analele Banatului, SN, Arheologie – Istorie”, t. 17, s. 201–217.
- Michalak A., Jaszewska A.
2011 Katalog zabytków metalowych, [w:] Wicina. *Katalog zabytków metalowych*, Zielona Góra, s. 55–306.
- Mierzwiński A.
1994 *Przemiany osadnicze społeczności kultury lużyckiej na Śląsku*, Wrocław.
- Mika N.
2012 *Dzieje Ziemi Raciborskiej*, Kraków.
- Novák P.
1993 Část bronzové kokily na odlévání hrotů šípů, „AR”, t. 45, nr 1, s. 133–135.
- Párducz M.
1952 Le cimetière hallstattien de Szentes-Vekerzug, „AAASH”, t. 2, s. 143–172.
1954 Le cimetière hallstattien de Szentes-Vekerzug II, „AAASH”, t. 4, s. 25–91.
1955 Le cimetière hallstattien de Szentes-Vekerzug III, „AAASH”, t. 6, s. 1–22.
1971 Early Scythian Age grave at Ártánd, „Inventaria Archaeologica”, Ungarn, nr 3, Bonn.
- Parzinger H.
1993 Vetersfelde – Mundolsheim – Aspres-lès-Corps. Gedanken zu einem skythischen Fund im Lichte vergleichender Archäologie, [w:] *Kulturen zwischen Ost und West. Das Ost-West-Verhältnis in vor- und frühgeschichtlicher Zeit und sein Einfluß auf Werden und Wandel des Kulturraums Mitteleuropa*, Berlin, s. 203–237.
1998 Stepnye kočevniki na vostoke Centralnoj Evropy. Nahodka i památniki v svete sravnitelnoj arheologii, „Vestnik Drevnej Istorii”, nr 2/1998, s. 104–114.
- Parzinger H., Stegmann-Rajtár S.
1988 Smolenice-Molpír und der Beginn skythischer Sachkultur in der Südwestslowakei, „Praehistorische Zeitschrift”, t. 63/2, s. 162–178.
- Patek E.
1993 *Westungarn in der Hallstattzeit*, Weinheim.
- Pichlerová M.
1969 *Nové Košariská. Kniežacie mohyly zo staršej doby železnej*, Bratislava.
- Piotrovskij B. B.
1948 Gorod boga Tejšeby – poslednij oplot urartskoj vlasti v Zakavkaze, „Vestnik Drevnej Istorii”, nr 26/4, s. 143–153.
- Podborský V.
1967 Štramberská dýka s křížnovým jilcem a otázka rozšíření, původu a datování těchto dýk v Evropě, „AR”, t. 19, s. 194–220.
- Polin S. V.
1987 Hronologija rannoskif’skikh pam’jatok, „Arheologija”, t. 59, s. 17–36.
- Preidel H.
1934 Der Skytheneinfall in Ostdeutschland und die skythischen Funde aus Böhmen, :Altschlesien”, t. 5, s. 215–219.
- Rolle R.
1977 Urartu und die Reiternomaden, „Seaculum”, t. 28, nr 3, s. 291–339.
- Romsauer P.
1996 Veränderungen in der Siedlungsstrukturen und in der Besiedlungsstrategie während der erster Hälfte des I. Jahrtausends v. Chr. unter östlichen Einflüssen, [w:] Atti del XIII Congresso Unione Internazionale delle Scienze Preistoriche e Protoistoriche, t. 4, Forlì, s. 629–636.

- 1999 Zur Frage der Westgrenze der Mezöcsát-Gruppe, [w:] Jerem E., Poroszlai I. (red.), *Archaeology of the Bronze and Iron Age*. Proceedings of the International Archaeological Conference Százhalombatta, 3–7 October 1996, Budapest, s. 167–176.
- Schuchhardt K.
1928 *Vorgeschichte von Deutschland*, Berlin.
- Skoryj S. A.
2003 *Skify v dneprovskoj pravoberežnoj lesostepi*, Kiev.
- Smirnova G. I.
1979 Kurgany u sela Perebykovcy – novyj mogilnik skifskoj arhaiiki na srednem Dnestre, „Trudy Gosudarstvennogo Ėrmitaža”, t. 20, s. 37–67.
- 1998 Die Ostkarpatenregion zur Vorskythen- und Skythenzeit und die osteuropäischen Steppen: Kontakte und Migrationen, [w:] Hänsel B., Machnik J. (red.) *Das Karpatenbecken und die Osteuropäische Steppe*, München – Rahden/Westf., s. 451–465.
- 2000 Gruntovye postrojki okrugloj formy v lesostepnom meždurečje Źznogo Buga i Dnestra v ranneskifskoe vremja: mestnye stroitelnye tradicii ili novacii, [w:] *Davna i Sredn'ovična Istorija Ukraini (istoriko-arheologičnij zbirnik)*, Kam'janec' Podil's'kij, s. 80–93.
Pamjatniki Srednego Podnestrov'ja v hronologičeskoj sheme ranneskifskoj kultury, „Rossijskaa Arheologija”, nr 2/1993, s. 101–118.
- Stantchev D.
2000 Warrior Burial in the Lower Course of the Yantra, [w:] Tombes tumulaires de l'Age du Fer dans le Sud-Est de l'Europe. Actes du II-e Colloque International d'Archéologie Funéraire organisé à Tulcea, Brăila, Călărași et Slobozia, 18–24 septembre 1995, nr 1, s. 35–44.
- Stare F.
1962–1963 Kipeč ilirskoga bojovnika z Vač, „Arheološki Vestnik”, t. 13–14, s. 383–434.
- Stegmann-Rajtár S.
2002 Bronzové hroty šípov z doby halštatskej z hradiska Žibrica, „Študijné Zvesti Archeologického Ústavu SAV”, t. 35, s. 45–52.
- Stibbe C. M.
2004 Eine Bronzehydria mit menschlichen Protomen, „Bulletin du Musée Hongrois des Beaux-Arts”, t. 101, s. 31–55, 145–158.
- Strzelczyk J.
1993 Mongołowie a Europa. Stolica Apostolska wobec problemu mongolskiego do połowy XIII wieku, [w:] Strzelczyk J. (red.), *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku*, Poznań, s. 7–112.
- Sulimirski T.
1936 *Scytowie na zachodnim Podolu*, Lwów.
- Szilágyi J. Gy.
1965 Trouvailles grecques sur le territoire de la Hongrie, [w:] Le Rayonnement des civilisations grecque et romaine sur les cultures périphériques, Paris, s. 386–390.
- Świętosławski W.
1997 *Archeologiczne ślady najazdów tatarskich na Europę Środkową w XIII w.*, Łódź.
- Teržan B.
1998 Auswirkungen des skythisch geprägten Kulturkreises auf die hallstattzeitlichen Kulturgruppen Pannoniens und des Ostalpenraumes, [w:] Hänsel B., Machnik J. (red.) *Das Karpatenbecken und die Osteuropäische Steppe*, München – Rahden/Westf., s. 511–560.
- Trachsel M.
2004 Untersuchungen zur relative und absoluten Chronologie der Hallstattzeit, (= Universitätsforschungen zur prähistorischen Archäologie, t. 1040, Bonn.
- Urák M., Marta L.
2011 Human Remains of the Late Bronze Age Settlements in the Upper Tisza Area. New Researches and New Evidence, Bronze Age, s. 155–162.
- Urbański R.
2007 *Tatarorum gens brutalis. Trzynastowieczne najazdy mongolskie w literaturze polskiego średniowiecza na porównawczym tle piśmiennictwa łacińskiego antyku i wieków średnich*, Warszawa.
- Vasiliev V.
1976 Necropola de la Băița și problemele tracizării enclave scitice din Transilvania, „Marisia”, t. 6, s. 49–87.
- 1980 *Sciții Agatirși pe teritoriul României*, Cluj-Napoca.
- Vasiliev V., Aldeă I. Al., Ciugudean H.
1991 *Civilizația dacică timpurie în aria intracarpatică a României. Contribuții arheologice: așezarea fortificată de la Teleac*, Cluj-Napoca.
- Vasiliev V., Badea A., Man I.
1973 Două noi morminte scitice descoperite la Teiuș, „Sargetia”, t. 10, s. 27–43.
- Vulpe A.
2004 Die Agathyrsen. Eine zusammenfassende Darstellung, [w:] Chochorowski J. (red.), *Kimmerowie Scytowie Sarmaci. Księga poświęcona pamięci profesora Tadeusza Sulimirskiego*, Kraków, s. 473–482.
- Wisner H.
2013 *Lisowczycy. Łupieżcy Europy*, Warszawa.
- Woźniak Z.
1974 *Wschodnie pogranicze kultury lateńskiej*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- 2010 Kontakty mieszkańców ziem polskich ze światem celtyckim u schyłku okresu halsztackiego i we wczesnym okresie lateńskim, „Prz. Arch.”, t. 58, s. 39–104.
- Zielonka B.
1952 Miscellanea kujawskie, „ZOW”, nr 21/2, s. 111–112.
- 1955 Materiały z osiedla obronnego kultury lużyckiej w miejscowości Kamieniec, pow. Toruń, „WA”, t. 22/1, s. 158–174.
- Zrinyi A.
1965 Însemnări arheologice pe marginea. A două morminte găsite în cimitirul scitic din Cristești, „Studii și Materiale”, t. 1, s. 27–52.

Die Skythen und Mitteleuropa – historische Deutung der archäologischen Wirklichkeit

Zusammenfassung

Die am Ausgang des 8. und im 7. Jahrhundert v. Chr. erfolgte Besiedlung der osteuropäischen Waldsteppen- und Steppengebiete durch die Skythen führte zu einem grundlegenden Wandel der ethnischen, geopolitischen und kulturgeschichtlichen Situation in dieser Region, setzte allerdings auch einen Faktor frei, der den Geschichtsprozess in dem im Westen angrenzenden zentralen Teil des Kontinents wesentlich geprägt hat. Es war dies der Zeitpunkt, von dem an eine lang dauernde bis in die historischen Zeiten hinein reichende Periode der Konfrontation der ansässigen, ackerbaureibenden Bevölkerung Mitteleuropas mit den im Großsteppengebiet besiedelten, eine eigenartige Lebens- und Wirtschaftsweise sowie ein abweichendes gesellschaftlich-kulturelles Bild aufweisenden Hirtenvölkern ihren Anfang nimmt. Diese Auseinandersetzung hatte zumeist einen dramatischen Verlauf, der in der historischen Zeit im Katalog der expansionswilligen Völker wie die Mongolen, Magyaren, Awaren, Hunen, Sarmaten/Jazygen, deren Hauptziel der Vorstoß in das Karpatenbecken war, einen be- redeten Ausdruck fand. In Bezug auf die protohistorische Zeit, mit der die hier behandelten Fragen verbunden sind und in Anbetracht der unzureichenden historischen Quellen über diese Region und deren Geschichte ruft jegliche Beurteilung jener Prozesse tief greifende Kontroversen hervor und führt zu methodologischen Dilemmata. So sehen manche Forscher in diesen Prozessen die Anzeichen für die Bevölkerungsver- schiebungen und die faktische Anwesenheit der Nomaden in dieser Region, andere dagegen meinen, es handele sich dabei um die Anzeichen eines Kulturtransfers, der sich innerhalb eines Dialogs zwischen den Kulturen mit ganz verschiedenem zivilisatorischem Verhaltensbild abspielt. Die diesbezügliche offensichtliche Anonymität der archäologischen Quellen soll jedoch für die Suche nach einer Diagnose, die eine historische (keinesfalls faktographische) Bewertung dieser Prozesse be- inhalteln würde, kein Hindernis darstellen.

Schon zu Beginn des 7. Jahrhunderts v. Chr. kommen in Siebenbürgen Gräberfelder mit Körperbestattungen (in gestreckter Lage) auf, zu deren Ausstattung die für skythische Krieger typische Bewaffnungs- und Ausrüstungsteile wie Köcher mit Pfeilen mit charakteristischer Spitzenform, Akinakes-Kurzschwerter, Lanzen mit Eisenspitzen, eiserne Sagaris-Äxte sowie seltener vorhandene metallene Pferdegeschirrtteile gehören. Das Aufkommen der Siebenbürgengruppe hängt wohl mit der Herausbildung skythischer Gruppierungen im 7. Jahrhun- dert v. Chr. in der Waldsteppenzone des mittleren Dneprge- biets zusammen. Allem Anschein nach haben wir es dabei mit einer nach Westen gerichteten Fortsetzung derselben Prozesse zu tun, welche die skythischen Nomaden zu einer Suche nach ökologischen Nischen rings um das Steppengebiet veranlasst hatten. Wohl etwas später als die Siebenbürgengruppe, doch ebenfalls im Laufe des 7. vorchristlichen Jahrhunderts bildet sich im Grenzbereich zwischen Mittel- und Osteuropa, im mittleren und oberen Dnestrgebiet, eine weitere Gruppierung mit skythischen Kulturmerkmalen, nämlich die westpodoli-

sche Gruppe, heraus. Diese Gruppierung trägt deutlich einen synkretischen Charakter. Der skythische ethnische Faktor wird dort die Rolle eines gesellschaftlich vorherrschenden Super- strats gespielt haben, wobei die Ankömmlinge hauptsächlich Männer-Krieger waren.

Das Endergebnis der Prozesse, die im Karpatenbecken zur Herausbildung der Kulturgruppierungen unter Beteiligung des skythischen Faktors geführt haben, ist die in der Großen Ungarischen Tiefebene entstandene Vekezug-Kultur. Deren frühesten Grabkomplexe sind im nordöstlichen Teil dieser Region für die Wende des 7./8. Jh. v. Chr. belegt. Kennzeich- nend für diese Gruppierung sind große birituelle Gräberfelder mit überwiegendem Anteil der Körpergräber gegenüber den Brandbestattungen. Das charakteristische Merkmal ist dabei Bestattungen, in denen Pferde allein begraben sind; zu den Ausnahmen gehören die Bestattungen von Pferd und Wagen (Szentes-Vekerzug). Darin kommt das wesentliche Merkmal der in dem dortigen Milieu vorherrschenden Wirtschaftsform, und zwar die Pferdezucht, zum Ausdruck. Die damals gezüchteten Pferderassen leiteten sich vom Tarpan her. Allgemein betrach- tet, ist die dort belegte Anzahl von Elementen skythischen Typs relativ gering. Es handelt sich dabei vorwiegend um Beigaben reicher ausgestatteter Grabkomplexe (Elitegräber?). Einen Bezugs- punkt bei dem Ursprung der Vekezug-Kultur stellt die Aktivität der Bevölkerung der westpodolischen Gruppe dar, durch deren Verschiebungen in das Karpatenbecken hinein die Herausbildung einer neuen synkretischen Erscheinung in Gang gesetzt wurde. Eine wesentliche Rolle dürften dabei wohl ebenfalls die mit der Siebenbürgengruppe zusammen- hängende Bevölkerung gespielt haben.

Den wohl deutlichsten Ausdruck findet der skythische Drang nach Mitteleuropa jedoch in einer Welle von militäri- scher Infiltration der Nomaden, die in der Literatur als „skythi- sche Einfälle“ bezeichnet wird. Die Beurteilung gerade dieser Erscheinung ruft bei den Forschern die größten Kontrover- sen und Diskussionen hervor, die zu extremen Standpunkten führen – die einen sehen darin eine reelle Geschichte-epi- sode, die anderen dagegen sprechen sich eher für einen „wis- senschaftlichen Mythos“ oder aber einen Prozess aus, der auf der Grundlage eines Kulturtransfers zu erklären ist. Das Pro- blem scheint in diesem Fall einzig und allein im Deutungs- und nicht im faktographischen Bereich zu liegen. Die Funde, die dem Konzept von der militärischen Infiltration der Sky- then in die nordwestlich des Karpatenbeckens hinein befind- lichen Gebiete zugrunde liegen, kommen in einer Zone von Transdanubien über Kleinkarpaten und Mähren in Richtung Mährische Pforte und weiter die Oder entlang, über den links- seitigen Teil Schlesiens bis in die Niederlausitz, sowie in nörd- licher Richtung – über die Kraków-Częstochowa-Jura bis nach Kujawien und Kulmerland verstreut vor. Es handelt sich dabei vor allem um Waffen und Ausrüstungsteile von skythischem Typ (hauptsächlich Pfeilspitzen) aus Wehrsiedlungen und in Unruhezeiten in Anspruch genommenen Felsrefugien. Die

Pfeilspitzen steckten in den Außenpartien von Schutzwällen oder Wehrmauern von Burgwällen, in denen die Spuren von Eroberung oder gewaltsamer Zerstörung (Brandspuren) belegt worden sind. In den Ruinen des stark befestigten (u.a. von Steinmauern umschlossenen) „Akropolis“ der hallstattzeitlichen Wehrsiedlung von Smolenice kam im Bereich der Torübergänge sowie unter den Überresten eines Umlaufgangs für die Verteidiger, in einer für die Angreifer am leichtesten zugänglichen Fortifikationszone, Konzentrationen von Pfeilspitzen zum Vorschein. Die in Felsrefugien sowie in zerstörten Objekten auf felsigen Erhebungen, doch auch in den Ruinen von Steinbauten belegten Pfeilspitzen wiesen an ihrem Ende oft die Verbiegungsspuren auf, die wohl vom Aufprall auf Felsen herrühren. Im Bereich von Wehrsiedlungen treten gelegentlich auch menschliche Skelette zutage, deren Fundzusammenhang den Schluss zulässt, dass es sich dabei wohl um die überraschten Opfer des Dramas handelt mag. Den Zeitrahmen der hier behandelten Ereignisse bestimmt einerseits die Datierung des Bestands an Pfeilspitzen skythischen Typs aus den angegriffenen Wehrsiedlungen und Felsrefugien, doch andererseits auch die Zeitstellung der Funde lokaler Herkunft (z.B. von Fibeln), die als präzise chronologische Indizes gelten. Allgemein betrachtet, umspannt die Datierung der am besten belegten Fällen von Zerstörung mitteleuropäischer Wehrsiedlungen durch die mit skythischer Ausrüstung bewaffneten Angreifer einen Zeitraum von höchstens einhundert Jahren zwischen der Wende des 7./6. Jh. v. Chr. und dem Ende des 6. Jh. v. Chr. (ungefähr 600/580–530/520 v. Chr.).

Die Antriebskraft für die Raubüberfälle wird wohl die Aktivität von Elitevertretern mit deren für das skythische (nomadische) Kulturverhaltensmodell typischen Mentalität gewesen sein. Die Anwesenheit von Eliten mit ihrer vom skythischen Kulturverhaltensmodell stark geprägten Subkultur im Milieu der Vekerzug-Kultur findet etwa im „Fürstengrab“ von Ártánd ihren Beleg. Einen Hinweis auf die Anwesenheit solcher Eliten liefern auch die Funde einer aus Gold und weiter aus Elektron bestehenden, in Hirschform stilisierten Applikation eines Köchers oder Schildes (?) aus Tápiószentmárton und Mezőkeresztes-Zöldhalompuszta. Ihre Symbolik ist eng mit den bedeutendsten Zeichen (Totems?) der skythischen Kulturidentität verbunden. Der Fundkomplex von Witaszkowo, der sich räumlich in den Horizont der skythischen Funde der Niederlausitz einfügt, hebt ebenfalls die bedeutende Rolle der zuvor erwähnten Eliten als Entscheidungsträger für dermaßen angelegte militärische Einsätze hervor. Dahinter stand die Aktivität von Eliten, deren Mentalität aus dem skythischen (nomadischen) Bestand an Kulturvorbildern herzuleiten sein dürfte. Diese Eliten waren wohl die Antriebskraft für die Aufstellung von Kriegshorden, von deren Raubzügen immer neuere Landstriche Mitteleuropas mehrere Jahrzehnte lang im 6. vorchristlichen Jahrhundert betroffen waren. Der

Charakter des archäologischen Bildes dieser Erscheinungen zeigt deutlich, dass es in diesem Fall nicht um die Eroberung neuer Gebiete, sondern vielmehr um den ökonomischen Profit aus dem Beutegut ging.

Die im Zusammenhang mit einer Analyse der Geschichtsprozesse postulierte Vorrangstellung der historischen Quellen (d.h. schriftlichen Überlieferungen) gegenüber den archäologischen steht außer Frage. Es sollte dies aber kein Paradigma sein, das jegliche wissenschaftliche Reflexion unberechtigterweise einschränken würde, da die historische Narration über die protohistorische Zeit häufig nicht eindeutig ist oder nur bruchstückhaften Charakter trägt. Der im Zusammenhang mit dieser Problematik hervorgehobene Mangel an Informationen über die westliche Expansionsrichtung der Skythen in den Schriftquellen berücksichtigt wohl nicht ganz den historischen Kontext und die objektiven Bedingungen der Entstehung derartiger Quellen. Die Gebiete, von denen die Rede ist, lagen nämlich in der damaligen Zeit außerhalb des geographischen Erfassungsumfangs der antiken (griechischen) Autoren, sodass jegliche Identifizierung solcher Episoden, objektiv betrachtet, unmöglich war. Gleichzeitig sollte die in der Literatur mehrfach vertretene Meinung, das archäologische Bild der Anwesenheit von Pfeilspitzen skythischen Typs in den Zerstörungshorizonten der Wehrsiedlungen im mitteleuropäischen Gebiet sei im Grunde genommen identisch wie im Fall der gleichen Fundstücke aus dem von der historisch belegten skythischen Expansion betroffenen Transkaukasus und Vorderasien, nicht ganz unbeachtet bleiben. So kann also der mitteleuropäische Raum diesbezüglich nicht als eine damals „außerhalb der Geschichte“ verbleibende Zone betrachtet werden, umso weniger, wenn man die Folgen der Expansionslust der Angreifer bedenkt, eines Bildes dieser Ereignisse, die alle Merkmale einer nomadischen Kriegsstrategie trug. Um den erforschten Geschichtsabschnitt zu verstehen und ansatzweise zu erhellen, ist es wichtig, nicht nur einen Informationsgrenzwert von Schriftquellen zu bestimmen, sondern vielmehr deren gesamten Bedeutungskontext zu berücksichtigen, darunter auch der vielschichtigen Tragweite der chronologisch und territorial zusammenlaufenden archäologischen Befunde Rechnung zu tragen. Voraussetzung für eine „historische“ Diagnose wäre daher eine sorgfältige und vielseitige Auswertung des Fundzusammenhangs, die allen Prozeduren der fachmännischen Beurteilung archäologischer Quelle bei Berücksichtigung jeglicher Umstände und Bedingungen für die Umwandlung der realen gesellschaftlich-kulturgeschichtlichen Wirklichkeit in archäologische Realität Genüge leisten würde. Die fehlenden oder unzulänglichen Schriftquellen sollten beim Aufbau einer historischen Vision von sozialen und kulturgeschichtlichen Prozessen kein Hindernis darstellen.

Übersetzt von Zbigniew Pisz